MARTYRIA

ISSN 1428-1627 Miesięcznik Diecezji Ełckiej Rok XXVIII WRZESIEŃ 2017 Nr 8 (316)

25 lat Diecezji Ełckiej

Formacja SERC
Złoty Jubileusz Odnowy w Duchu Świętym strona 6

Różaniec DO GRANIC
Co? gdzie? kiedy? strona 13

Na ludzkie DYLEMATY
Niebezpieczeństwo narzekania strona 15

Z wiarą na TY
Otwórz oczy swego serca strona 26

PIELGRZYMOWANIE z Martyrią
Pielgrzymka do Włoch - zaproszenie strona 29

Z HISTORYCZNEJ teki:
Kochany księże Jurku! strona 33

Dożynki Diecezji Ełckiej
Pozezdrze - 8 września 2017 r.

Spis treści

str. 2 ZMIANY: Wybrane zmiany personalne w Diecezji Ełckiej

str. 3 Jubileusz: 25 lat Diecezji Ełckiej cd.

str. 5 Warsztaty Terapii Zajęciowej: Jest takie miejsce obok nas

str. 6 Formacja SERC: Złoty Jubileusz Odnowy w Duchu Świętym

str. 8 ZAMYŚLENIA: Samotność jest ludzka

str. 9 Być DAREM: Jeden drugiego brzemiona noście

str. 10 GOŚĆ Martyrii: Odnowa charyzmatyczna na Madagaskarze – rozmowa z o. Zdzisławem Gradem SVD

str. 12 Spotkanie z FRANCISZKIEM: Pielgrzymka osób niewidomych i słabowidzących do Włoch

str. 13 Różaniec do GRANIC

str. 14 W roku OJCA UBOGICH: Warszawa da się lubić

str. 15 Na ludzkie DYLEMATY: Niebezpieczeństwo narzekania

str. 16 Z wizyta w PARAFII W ROKU FATIMSKIM: WĘGIELSZTYN: WYPEŁNIAMY PRZESŁANIA FATIMSKIE

str. 17 Przegląd wydarzeń w Caritas Diecezji Ełckiej

str. 21 BLONDYNKA na Bliskim Wschodzie: Parki Narodowe Izraela cz. II– Gospoda Miłosiernego Samarytanina

str. 22 Wymagajcie od siebie - Martyria MŁODYM

str. 24 Z zakonnego SKARBCA: Polskę szczególnie umiłowałem

str. 25 Pielgrzymowanie z MARTYRIĄ: Z Maryją wysławiajmy miłosierdzie Pana.

str. 26 Z wiarą na TY: Otwórz oczy swego serca

str. 27 ODESZLI od nas

str. 28 NA TROPACH wiary: Wiara a inne akty intelektu

str. 29 PIELGRZYMOWANIE z Martyrią

str. 30 INFORMACJE z diecezji

str. 32 KU ŚWIĘTOŚCI: Boża transfuzja życia

str. 33 Z HISTORYCZNEJ teki: Kochany Księże Jurku!

str. 34 CARITAS świętuje: Caritas Diecezji Ełckiej już 25 lat pomaga potrzebującym

str. 35 Polski WRZESIEŃ: Polskie akcenty historyczne we wrześniu

str. 36 Z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Suwałkach

str. 37 W obronie ŻYCIA: Obywatelska Inicjatywa Ustawodawcza „Zatrzymaj Aborcję”

str. 39 Martyria DZIECIOM

Wybrane zmiany personalne w Diecezji Ełckiej

Ks. kan. dr Jacek Stefański – inkardynowany z diecezji kaliskiej do diecezji ełckiej

Ks. kan. mgr Jacek Zatorski – ekskardynowany z diecezji ełckiej do diecezji elbląskiej

Proboszczowie

Ks. mgr Maciej Mackiewicz – zwolniony z urzędu wikariusza parafii pw. Ducha Świętego w Ełku i mianowany proboszczem parafii pw. św. Maksymiliana Marii Kolbe w Kosewie oraz administratorem parafii pw. św. Apostołów Piotra i Pawła w Użrankach.

Ks. dr Marek Bednarski – odwołany z posługi rezydenta przy parafii pw. św. Tomasza Apostoła w Ełku i mianowany proboszczem parafii pw. Matki Bożej Różańcowej w Bajtkowie.

Ks. mgr Wojciech Kuprewicz – zwolniony z urzędu administratora parafii pw. św. Apostołów Piotra i Pawła w Użrankach i posłany do parafii pw. św. Maksymiliana Marii Kolbe w Kolnicy w charakterze rezydenta.

Ks. mgr Andrzej Żychowski – zwolniony z urzędu proboszcza parafii pw. św. Maksymiliana Marii Kolbe w Kutach i posłany do parafii pw. NMP Królowej Polski w Olecku w charakterze rezydenta.

Ks. dr Jacek Nogowski – dotychczasowy Prezes Fundacji WigryPro mianowany proboszczem parafii pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Wigrach.

Ks. kan. Waldemar Barnak – zwolniony z urzędu proboszcza parafii pw. św. Antoniego Padewskiego w Gąskach i mianowany proboszczem parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Olecku.

Ks. kan. Andrzej Bryg – zwolniony z urzędu proboszcza parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Olecku i mianowany proboszczem parafii pw. św. Józefa Robotnika w Nowej Wsi Ełckiej.

Ks. kan. Jacek Brzóska – zwolniony z urzędu proboszcza parafii pw. św. Anny w Gibach i mianowany proboszczem parafii pw. św. Antoniego Padewskiego w Gąskach.

Ks. kan. Marek Duba – zwolniony z urzędu proboszcza parafii pw. NMP Matki Kościoła w Gołdapi i mianowany proboszczem parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Ukcie.

Ks. kan. Andrzej Jaśko – zwolniony z urzędu proboszcza parafii pw. św. Józefa Robotnika w Nowej Wsi Ełckiej i mianowany proboszczem parafii pw. NMP Matki Kościoła w Gołdapi.

Ks. Adam Łosiewski – zwolniony z urzędu proboszcza parafii pw. Matki Bożej Różańcowej w Bajtkowie i posłany do pomocy duszpasterskiej przy parafii pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Wigrach.

Ks. kan. Dariusz Rogiński – zwolniony z urzędu proboszcza parafii pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Wigrach i mianowany proboszczem parafii pw. Zwiastowania NMP w Krasnymborze.

Ks. mgr Jarosław Salikowski – zwolniony z urzędu proboszcza parafii pw. św. Maksymiliana Marii Kolbe w Kosewie i mianowany proboszczem parafii pw. św. Maksymiliana Marii Kolbe w Kutach.

Ks. kan. Waldemar Sawicki – zwolniony z urzędu proboszcza parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Ukcie i mianowany proboszczem parafii pw. Matki Bożej Anielskiej w Lipsku.

Ks. Janusz Warych – mianowany proboszczem parafii pw. św. Anny w Gibach.

Emeryci

Ks. kan. mgr lic. Maciej Maciejewski – proboszcz parafii pw. Zwiastowania NMP w Krasnymborze przechodzi na emeryturę.

Ks. kan. Jerzy Lubak – proboszcz parafii pw. Matki Bożej Anielskiej w Lipsku przechodzi na emeryturę.

Wyższe Seminarium Duchowne w Ełku

Ks. dr Tomasz Kopiczko – zwolniony z urzędu Prefekta WSD w Ełku i oddelegowany do pracy dydaktycznej na UKSW w Warszawie

Ks. mgr lic. Artur Hałucha – mianowany Prefektem WSD w Ełku

Ełcka Kuria Diecezjalna

Miesiecznik Diecezji Ełckiej
Wydawca: Kuria Biskupia Diecezji Ełckiej

Redaguje zespół. Red naczelny: ks. mgr lic. Krzysztof Zubrzycki. Współpracują: Renata Różańska, s. Goretti, Adriana Kurasz, Monika Rogińska. Korekta: Beata Dobrzycka. Adres redakcji: ul. 3-go Maja 10, 19-300 Ełk, tel. 730 38 39 40, e-mail:martyria@diecezja.elk.pl, www.martyria.diecezja.elk.pl. Konto bankowe: BGZ SA O/Ełk 11 2030 0045 1110 0000 0075 2530. Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych. Zastrzega sobie prawo skracania i opracowywania tekstów oraz zmian tytułów. Nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Drukarnia Libra-Print, al. Legionów 114 B, 18-400 Łomża, tel. 86 473 77 84, 86 218 52 87. Skład i łamanie - Pixel Agencja Reklamowa Marcin Pokropski, 19-300 Ełk, ul. Magazynowa 7, tel. 87/ 621 02 05, www.pixel.elk.pl

Renata Różańska

25 lat Diecezji Ełckiej cd.

33. ŚDM (2016)

Tydzień Misyjny w naszej diecezji, poprzedzający wydarzenia centralne ŚDM w Krakowie, zgromadził w dniach 20-23 lipca ok. 700 gości z 7 krajów – Angoli, Niemiec, Łotwy, Rosji, Litwy, Ukrainy i Włoch. W organizację wydarzeń włączyło się ponad 200 wolontariuszy z kilku ośrodków przygotowań naszej diecezji. Goście z zagranicy poznawali naszą kulturę, religijność (wędrówki śladami św. Brunona, sanktuaria) i piękno przyrody diecezji – perłą są niewątpliwie Szlaki Papieskie: „Tajemnice Światła” i „Tajemnice Zawierzenia”. Wyjątkowy dla pielgrzymów był także szlak kajakowy, którego trasą pływał niegdyś św. Jan Paweł II. Była także sposobność do podjęcia uczynków miłosierdzia przez pielgrzymów i młodzież diecezji ełckiej na rzecz potrzebujących. Był to czas na wymianę międzykulturową oraz wzajemne ubogacanie się zapałem misyjnym.

Centralnym wydarzeniem obchodów Dni w Diecezji był Dzień Wspólnoty i Posłania, który odbył się 23 lipca w Ełku. Podczas Eucharystii biskup ełcki dokonał posłania misyjnego uczestników. Koncerty, spotkania i wspólne dzielenie się wiarą – tak można opisać to, co działo się na placu św. Jana Pawła II w Ełku.

34. Udział pary prezydenckiej w XI Ogólnopolskim Festynie Rodzinnym z okazji Dnia Dziecka w Ełku (2016)

W środę, 1 czerwca w Ełku odbył się XI Ogólnopolski Festyn Rodzinny. Ponad 20 tys. dzieci przybyło na plac św. Jana Pawła II. Uczestnicy przyjechali z terenu całej diecezji, aby wspólnie świętować Dzień Dziecka. Uroczystej Mszy św. przewodniczył bp Jerzy Mazur. Po Eucharystii z dziećmi spotkał się Andrzej Duda, Prezydent RP wraz z małżonką. W spotkaniu z dziećmi prezydent podkreślał potrzebę godnego życia. Życzył dzieciom szczęścia: „To jest chyba rzecz najważniejsza, żeby mieć poczucie szczęścia związane także z poczuciem bezpieczeństwa w takim zwykłym życiu codziennym”. Rozstrzygnięto konkurs „Tak Polska się zaczęła – refleksja dla teraźniejszości i przyszłości”, który został przeprowadzony z okazji 1050. rocznicy Chrztu Polski. Nagrodzono ponad 80 laureatów w kategorii plastycznej, literackiej oraz teatralnej. Para prezydencka nagrodziła dzieci w konkursie pt. „Co najbardziej lubię w Polsce?”. Jak się okazało dzieci z diecezji ełckiej najbardziej lubią urokliwe miejsca swojej ojczyzny: lasy, jeziora, piękną przyrodę i szczęśliwe rodziny.

35. Centralne uroczystości z okazji 10-lecia Dzieła Pomocy „Ad Gentes” (2016)

18 września w parafii pw. Chrystusa Sługi w Ełku odbyły się centralne uroczystości z okazji 10-lecia Dzieła Pomocy „Ad Gentes”. Eucharystii przewodniczył Przewodniczący Komisji Episkopatu Polski ds. Misji bp Jerzy Mazur. Ks. Zbigniew Sobolewski, Dyrektor Dzieła Pomocy „Ad Gentes”, zawierzył Dzieło „Ad Gentes” , misjonarki, misjonarzy, wolontariuszy oraz wszystkich darczyńców Bożemu Miłosierdziu. Wśród procesji z darami wolontariusze Światowych Dni Młodzieży z Ełku przekazali czek na budowę studni w Kamerunie.

Do późnych godzin popołudniowych uczestnicy świętowali jubileusz w alejach misyjnych, gdzie w radosnej atmosferze umacniane było ciało i dusza. Na festynie zagrał meksykański Zespół Los Amigos oraz śpiewały dzieci z grupy misyjnej „Promyki nadziei” z parafii Matki Bożej Królowej Polski w Olecku, a także z grupy misyjnej „Młodzi dla misji” z parafii Matki Bożej Ostrobramskiej z Pisza.

36. Diecezjalne dziękczynienie za kanonizację O. Papczyńskiego (2016)

W niedzielę, 30 października w parafii NMP Królowej Apostołów w Ełku, na terenie której dokonały się cuda za wstawiennictwem św. o. Stanisława Papczyńskiego, miało miejsce diecezjalne dziękczynienie za dar jego kanonizacji. Przygotowaniem do tej uroczystości były trzydniowe rekolekcje prowadzone przez ks. Adama Stankiewicza, marianina.

Wśród gości byli liczni kapłani i wierni z diecezji ełckiej, księża marianie z różnych domów polskich, władze samorządowe, lekarze, a także członkowie Trybunałów w procesie beatyfikacyjnym i kanonizacyjnym na szczeblu diecezjalnym. Nie zabrakło także mieszkańców Podegrodzia – miejscowości, w której urodził się św. Stanisław Papczyński – na czele z proboszczem ks. prał. Józefem Wałaszkiem i czterema innymi kapłanami.

37. Ustanowienie Trybunału diecezjalnego odpowiedzialnego za przeprowadzenie kolejnego etapu procesu beatyfikacyjnego ks. Kazimierza Hamerszmita (2017)

5 lutego 2017 roku w konkatedrze pw. św. Aleksandra w Suwałkach, Biskup Ordynariusz przewodniczył I publicznej sesji, podczas której ustanowiono Trybunał diecezjalny dla kanonicznego zbadania życia i heroiczności cnót Sługi Bożego ks. Kazimierza Hamerszmita, kapłana diecezji łomżyńskiej, wieloletniego duszpasterza Suwałk, proboszcza parafii pw. św. Aleksandra, sławy jego świętości oraz nadzwyczajnych łask, które wierni otrzymują za jego pośrednictwem od Boga.

W skład trybunału wchodzą: delegat biskupa – ks. kan. dr Marcin Maczan; promotor sprawiedliwości – o. dr Gabriel Bartoszewski OFM Cap; notariusz actuarius – ks. mgr Łukasz Kordowski i notariusz adiunctus – ks. dr Karol Sokołowski. Postulatorem, który od 2007 r. gromadzi wszelkie materiały dotyczące Sługi Bożego ks. Kazimierza Hamerszmita, jest ks. dr Dariusz Brozio, zaś oficjalnym doręczycielem przygotowanych akt do Watykanu (cursor deputatus) został mianowany aktualny proboszcz parafii pw. św. Aleksandra w Suwałkach, ks. prał. Kazimierz Gryboś.

38. Kongres Misyjny (3 stacje) 2017

Pod hasłem „Idźcie i głoście” 1 i 17 czerwca, odbyły się dwie Stacje (dziecięca i młodzieżowa) I Kongresu Misyjnego Diecezji Ełckiej. 21 października – to dzień Stacji Dorosłych Kongresu Misyjnego. Natomiast Niedziela Misyjna (22 października) będzie niedzielą Kongresową we wszystkich parafiach. Kongres Misyjny ma rozbudzić świadomość, że każdy ochrzczony, który spotyka Boga, nie może milczeć o Nim i Jego miłości. Nie może zachować tego spotkania wyłącznie dla siebie.

Należy także pamiętać o wielu wydarzeniach w wymiarze parafialnym, bo każda wspólnota parafialna w tym czasie przeżywała własne uroczystości, związane chociażby z odpustami czy uroczystościami lokalnymi, wizytacjami kanonicznymi parafii, udzielaniem Sakramentu Bierzmowania, a w wielu było to pobłogosławienie lub poświęcenie kościoła parafialnego czy kaplicy.

Małgorzata Charubin , kierownik WTZ w Ełku

Jest takie miejsce obok nas

Warsztaty Terapii Zajęciowej w Ełku przy Katolickim Stowarzyszeniu Niepełnosprawnych Diecezji Ełckiej to miejsce, w który pełnoletnie osoby niepełnosprawne mają możliwość uczestniczenia w rehabilitacji społecznej i zawodowej.

Ełckie Warsztaty Terapii Zajęciowej mają swoją siedzibę przy ul. Kolejowej 31.

Obecnie zajęcia prowadzone są w następujących pracowniach terapeutycznych: życia codziennego i zieleni, techniczno-gospodarczej, ceramiki i fusingu, higieniczno-ekonomicznej, muzyczno-teatralnej, technik różnych, rzeźbiarsko - dekoracyjnej, aktywizacji zawodowej. W placówce realizowane są również zajęcia z rehabilitacji leczniczej. Uczestnicy oraz opiekunowie prawni mają możliwość skorzystania z wsparcia psychologa.

Nasi uczestnicy podczas zajęć terapeutycznych rozwijają psychofizyczne sprawności niezbędne w pracy, takie jak: wytrwałość, punktualność, odpowiedzialność.

W pracowni aktywizacji zawodowej uczestnicy przygotowywani są do roli pracownika na otwartym rynku pracy. W WTZ realizowane są praktyki wewnętrzne i zewnętrzne. Te wewnętrzne przebiegają na terenie Warsztatów, podczas których podopieczni dbają o porządek wewnątrz budynku i na terenie posesji. Natomiast zewnętrzne realizowane są na podstawie porozumień z zakładami pracy, mają charakter wolontariatu.

Miejsce praktyk jest dobrane indywidualnie do preferencji i predyspozycji uczestników oraz ich zainteresowań. Uczestnicy, którzy podjęli to wyzwanie, podnieśli swoje wartości, umiejętności interpersonalne, przezwyciężyli poczucie izolacji, swoje zadania wykonują odpowiedzialnie i są punktualni. Jednocześnie pracodawcy doceniają fakt, że mogą dać szansę zdobycia doświadczenia zawodowego i sprawiają, że osoby niepełnosprawne mogą poczuć się docenione w społeczeństwie.

Dziękujemy następującym pracodawcom za współpracę i zaufanie.

1. Szkoła Podstawowa nr 7 z Oddziałami Integracyjnymi w Ełku

2. Cafe „Ciacho” Ełk, ul. Wojska Polskiego 71 U1-a

3. Centrum Kultury Gminy Ełk w Stradunach

4. Sklep Wędkarski „Garbus” Ełk, ul .Mickiewicza 42

5. Niepubliczny Punkt Przedszkolny „Plastuś” Ełk, ul. Słowackiego 28

6. Cristal Travelnet Sp. z.o.o Ełk, ul. Wojska Polskiego 34 Maxter SC LTD Ełk, ul. Krótka 9

7. Bar „Gosia” Ełk, Suwalska 38

8. Ełckie Centrum Kultury Ełk, ul. Wojska Polskiego 47

9. Galeria „Cacko” Ełk, ul. Piłsudskiego 11a

10. Kwiaciarnia „Kamelia” Ełk, ul.Chopina 14/2U

Zapraszamy do współpracy innych pracodawców, jednocześnie informujemy, iż posiadamy wolne miejsca dla potencjalnych uczestników.

Uczestnicy WTZ w różnych miejscach pracy

XXV EPP na Jasną Górę ŚWIADECTWO

Pielgrzymka to czas, gdy Bóg potwierdza swe słowa: „Albowiem nad wszystkim Chwała Pańska będzie osłoną i namiotem, by za dnia dać cień przed skwarem, ucieczkę zaś i schronienie przed nawałnicą i ulewą” (Iz 4,5b-6). Przez 15 dni wędrówki do Maryi na Jasną Górę Bóg dał łaskę bym doświadczała Jego miłości poprzez nieustanną opiekę. Warunki pogodowe były dobre, lecz nie tylko to mam na myśli. Podczas drogi pojawiały się rozmaite trudności fizyczne i duchowe, które były wynikiem mojej grzeczności i braku zaufania. Czasem brakowało sił, by stawiać kolejne kroki, a sens trudu ginął gdzieś za zmęczeniem. Był taki moment, gdy miałam wszystkiego dość i drażniła mnie najmniejsza błahostka, lecz Bóg nie pozwolił się poddać i podniósł mnie, wlewając w moje serce pokój poprzez rozważane Słowa Ewangelii oraz ludzi, którzy mieli ten sam cel – zanieść przed tron Maryi swoje prośby i dziękczynienia. Dzięki Bogu 11 sierpnia, na wspomnienie św. Klary, mojej patronki z bierzmowania, doszłam na Jasną Górę. Po powrocie do domu, codzienność nie była wcale taka łatwa, ale zrozumiałam, że pielgrzymka to taki najlepszy prezent od Pana Boga. Za dużo też nie można. Potrzebne jest w życiu takie duchowe łał, ale Bóg daje mi misję, by iść i dzielić się darami od Niego i pragnie by dostrzegać Go w drobnych rzeczach, w codzienności, zaufać Mu, a On sam będzie działać i zatroszczy się o moją przyszłość. Chwała Panu!

Aneta Kulesza

ks. Krzysztof Walendziuk, diecezjlany koordynator wspólnot Odnowy

Złoty Jubileusz Odnowy w Duchu Świętym

Odnowa w Duchu Świętym w Kościele katolickim, zwana także Katolicką Odnową Charyzmatyczną, świętuje w tym roku swój Złoty Jubileusz. Ruch ten, o czym wspomniał papież Franciszek podczas światowych obchodów Jubileuszu w Rzymie, nie ma ludzkiego założyciela, gdyż jest nim sam Duch Święty. Początek Odnowy Charyzmatycznej w Kościele katolickim datuje się na rok 1967. Wówczas to grupa studentów i profesorów Katolickiego Uniwersytetu w Pittsburgu w Stanach Zjednoczonych przeżywała rekolekcje oparte na rozważaniu czterech pierwszych rozdziałów Dziejów Apostolskich. To właśnie wtedy wielu z nich doświadczyło chrztu w Duchu Świętym, zwanego także wylaniem Ducha Świętego. Wkrótce, do grup modlitewnych powstałych na terenie trzech uniwersyteckich kampusów, przyłączyły się dziesiątki nawróconych studentów. Podobne wspólnoty i grupy modlitewne zaczęły powstawać w wielu krajach, na wszystkich kontynentach. Dziś do Ruchu Odnowy w Duchu Świętym należy ok. 120 milionów ludzi na całym świecie.

Doświadczenie chrztu w Duchu Świętym zostało uznane za najważniejszy element Odnowy. Nie jest to ani drugi Chrzest, ani powtórny Sakrament Bierzmowania. To strumień łaski Bożej, o której Jezus mówił w Ewangelii św. Jana 7, 37-39: „Jeśli ktoś jest spragniony, a wierzy we Mnie – niech przyjdzie do Mnie i pije! Jak rzekło Pismo: Rzeki wody żywej popłyną z jego wnętrza. A powiedział to o Duchu, który mieli otrzymać wierzący w Niego”. Chrzest w Duchu Świętym wnosi w życie chrześcijanina osobiste doświadczenie Bożej miłości, pogłębia więź z Jezusem i Maryją, pozwala odkryć dziecięctwo Boże i przyjąć Pismo Święte jako Słowo Życia w codziennej formacji, na drodze duchowego rozwoju; pozwala doświadczyć owoców Ducha Świętego oraz pełniejszego rozumienia i umiłowania Kościoła; otwiera na ewangelizację i dary charyzmatyczne.

Odnowa w Duchu Świętym pragnie odkrywać i żyć darami charyzmatycznymi, które Duch Święty wzbudza w Kościele. Sobór Watykański II w Konstytucji Dogmatycznej o Kościele tak mówi: „Duch Święty nie tylko przez sakramenty i posługi uświęca i prowadzi Lud Boży oraz cnotami go przyozdabia, ale udzielając każdemu jako chce darów swoich, rozdziela między wiernych wszelkiego stanu także szczególne łaski, przez które czyni ich zdatnymi i gotowymi do podejmowania rozmaitych dzieł lub funkcji mających na celu odnowę i dalszą pożyteczną rozbudowę Kościoła” KK 12.

Od początku jej istnienia w Kościele katolickim Odnowa w Duchu Świętym posiadała status Ruchu. Paweł VI mianował kardynała Leo Suenensa asystentem Kościelnym Odnowy na szczeblu międzynarodowym. On to, wraz z wybitnymi teologami, takimi jak Yves Congar czy Joseph Ratzinger stworzył Dokumenty z Malines, które jasno określają teologiczne podstawy i pastoralne znaczenie Odnowy Charyzmatycznej. Obecnie, z ramienia Stolicy Apostolskiej, za Katolicką Odnowę w Duchu Świętym odpowiedzialny jest biskup Kevin Farrell – przewodniczący Dykasterii ds. Świeckich, Rodziny i Życia. W 1993 roku w Rzymie powstały Międzynarodowe Służby Katolickiej Odnowy Charyzmatycznej (ICCRS), których statuty zostały zatwierdzone przez Papieską Radę ds. Świeckich. W Polsce hierarchą odpowiedzialnym za Ruch Odnowy w Duchu Świętym jest arcybiskup Józef Górzyński, metropolita warmiński. W poszczególnych diecezjach biskupi ordynariusze mianują dla swoich diecezji koordynatorów diecezjalnych, duchownych i świeckich. Dla właściwej koordynacji Odnowy, celem współpracy, rozeznania i akceptacji nowych nurtów i natchnień duchowych i teologicznych, duszpasterskich czy liturgicznych oraz łączności Odnowy z hierarchią Kościoła powstał Krajowy Zespół Koordynatorów / KZK/, w skład którego wchodzą koordynatorzy Odnowy w Duchu Świętym z poszczególnych diecezji.

W diecezji ełckiej Odnowa Charyzmatyczna istnieje od momentu jej powstania. Obecnie działa 29 wspólnot tego ruchu. Grupy i wspólnoty modlitewne powstały w miastach i mniejszych miejscowościach diecezji. Spotykają się na cotygodniowych spotkaniach modlitewnych, celem radosnego wielbienia Boga, słuchania Bożego Słowa, dzielenia się Nim i wprowadzania w życie codzienne; celem dawania świadectwa mocy i działania Bożego w codzienności oraz otwierania się na prowadzenie Ducha Świętego. Wspólnoty angażują się w posługę na rzecz parafii, ubogich, chorych i potrzebujących. Podejmują także dzieło ewangelizacji. Doświadczywszy chrztu w Duchu Świętym, prowadzą rekolekcje, których celem jest dzielnie się tym wszystkim z tymi, którzy w swoim życiu jeszcze nie odkryli wielkiej mocy i miłości Ducha Świętego. W ten sposób wspólnoty charyzmatyczne podejmują ewangelizację w myśl słów papieża Franciszka: „Oczekuję od was /od Odnowy ewangelizacji przez Słowo Boże, która obwieszcza, że Jezus jest żywy i kocha wszystkich ludzi”. Zatem celem Odnowy Charyzmatycznej jest dzielenie się z każdym (kto tego pragnie) doświadczeniem Bożej miłości i odmieniającej mocy Ducha Świętego. Złoty Jubileusz jest wspaniałą okazją, byśmy jeszcze pełniej otworzyli serca na działanie Ducha Świętego w Kościele, w świecie i w każdym z nas. Jubileusz będziemy świętować także w naszej diecezji. 30 września w Ełku, w Hali Sportowo-Widowiskowej przy ulicy św. Maksymiliana Kolbego 11, o godz. 9.30. rozpoczniemy wspólne świętowanie i dziękczynienie za dar Odnowy w Duchu Świętym w Kościele Katolickim i w naszej diecezji. Wydarzeniu patronuje biskup ełcki, Jerzy Mazur. Zapraszamy wszystkich związanych z Ruchem Odnowy, jak też tych, którzy pragną z nami w tym dniu być i świętować. Hasłem Jubileuszu są słowa z Pierwszego Listu św. Pawła do Koryntian 12, 7: „Wszystkim zaś objawia się Duch dla wspólnego dobra”. Nasze świętowanie chcemy przeżywać w duchu słów papieża Franciszka, które wypowiedział w 2014 roku: „Oczekuję od was, że podzielicie się ze wszystkimi w Kościele łaską chrztu w Duchu Świętym”.

Złoty Jubileusz Odnowy w Duch Świętym w Diecezji Ełckiej
EŁK, 30 września 2017

„Wszystkim zaś objawia się Duch dla wspólnego dobra” 1Kor 12,7

PROGRAM

9.30 - Powitanie, Zawiązanie wspólnoty, modlitwa do Ducha Świętego

10.10 - Historia Odnowy w Duchu Świętym w Polsce i w diecezji ełckiej. Świadectwa

10.40 - „Charyzmaty odnawiają Kościół. Możliwości i zagrożenia” - O. Dr Mirosław Piątkowski SVD, misjonarz z wieloletnim doświadczeniem Odnowy w Duchu Świętym w Argentynie i w Polsce

11.10 „Odnowa w Duchu Świętym narzędziem nowej ewangelizacji. Szanse i wyzwania w duszpasterstwie parafialnym” - Ks. Marcin Wrzos, członek Krajowego Zarządu Koordynatorów wspólnot Odnowy w Duchu Świętym

11.40 - Przerwa i przygotowanie do Eucharystii

12.00 - Eucharystia pod przewodnictwem Bpa Ełckiego Jerzego Mazura

13.30 - Przerwa Obiadowa

15.00 - Wystawienie Najświętszego Sakramentu:

• Koronka do Bożego Miłosierdzia

• Adoracja Najświętszego Sakramentu

15.45 - Czas uwielbienia i modlitwa o posłanie do ewangelizacji

17.30 - Zakończenie

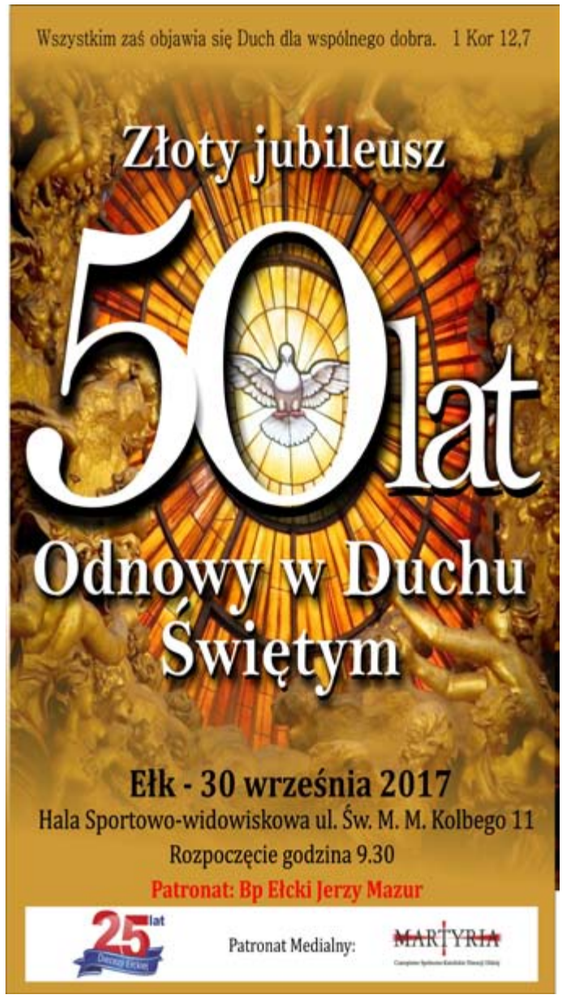

Monika Rogińska

Samotność jest ludzka

Wakacyjny gwar, korki uliczne i długie kolejki przy budkach z lodami zaczynają się wyciszać. Już czujemy wrześniowy porządek życia, bardziej służbowy, uporządkowany, czasem przerywany szkolnym dzwonkiem… A jednak gdzieś w okolicach serca nieprzyjemnie łaskocze mnie samotność. Przysiada jak pies z podkulonym ogonem i próbuje zajrzeć mi w oczy. Wśród licznych doświadczeń kolejny raz mierzę się z samotnością, która aż boli. Odkrywam w tym doświadczeniu bardzo cenną łaskę stawania przed samym sobą, mierzenia się z trudną sytuacją bez osób życzliwych. I odkrywam, że jest to także przestrzeń szczególnej relacji z Panem Bogiem. Jednak zanim dotarłam do tej przestrzeni, trochę to trwało. Tym bardziej, że w moim otoczeniu jest wiele osób gotowych wysłuchać, posłużyć dobrą radą…

A jednak w bardzo ważkich momentach życia pozostawałam sama. Jedni gdzieś wyjechali, innych telefon milczał, ktoś jeszcze inny wyjaśniał, że ma ciężki czas… Gdzieś prześlizguje się myśl, że przecież ja dla nich mam zawsze czas, a inni dla mnie nawet chwili żałują… Gdzie mam szukać wsparcia, pomocy? I jak zawsze przychodzi niema odpowiedź – u Tego, któremu codziennie powtarzam – ufam Tobie. Jezu, ufam Tobie! Z czasem przekonałam się, że najsłuszniejszym rozwiązaniem w tych sytuacjach było odarcie z przyjaciół, aby podjąć decyzję i najzwyczajniej nie mieć do nikogo pretensji.

Sama się też uczę, że nie należy za wszelką cenę wyrywać człowieka z jego „kokonu samotności". W przyjaźń wpisany jest też szacunek do samotności ludzkiej. Czasami wystarczy sygnał, że w razie potrzeby – jestem. I nie ma co obrażać się, że ktoś milczy czy mówi wyraźnie, że ma dość ludzi. Jeżeli w naszej ocenie nie ma zagrożenia jego życia, trzeba czasem przyjaźni po prostu odpuścić i nie narzucać się, pozwolić na samotność, a może obdarować kogoś tą ludzką samotnością…

XVIII DIECEZJALNE SPOTKANIE ŚRODOWISK TWÓRCZYCH

W ROKU TWÓRCZOŚCI ANDRZEJA STRUMIŁŁY

16 WRZEŚNIA 2017

POKAMEDULSKI KLASZTOR W WIGRACH

PROGRAM

Kościół pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Wigrach

11:00 Uroczysta Msza Święta w intencji środowisk twórczych i dziennikarzy diecezji ełckiej pod przewodnictwem J.E. Ks. Bpa Jerzego Mazura

12:00 Koncert Suwalskiego Chóru PRIMO pod dyrekcją pana dr. Ignacego Ołowia z koncertem „CREDO DOMINE".

12:30 Wernisaż prac powstałych podczas Międzynarodowego Pleneru Malarskiego „EREM" .

– Koncert zespołu TRIOA'TRE

13:30 Obiad wigierski

15:00 Koncert zespołów: Pogranicze, Onegdaj, Wigranie oraz Augustowska Fabryka Dźwięków

Ogrody klasztorne

16:00 Spotkanie z prof. Andrzejem Strumiłłą - malarzem, rzeźbiarzem, pisarzem, poetą, grafikiem, fotografem, scenografem

– Prezentacja wierszy oraz dzieł plastycznych artysty

PATRONAT HONOROWY

Jerzy Leszczyński Marszałek Województwa Podlaskiego

Bp Jerzy Mazur Biskup Ełcki

ORGANIZATORZY

Fundacja Wigry Pro

Diecezjalne Duszpasterstwo Środowisk Twórczych

WSPÓŁORGANIZATORZY

PROJEKT DOFINANSOWANY PRZEZ MARSZAŁKA WOJEWÓDZTWA PODLASKIEGO

Bliższe informacje: ks. Jacek Nogowski - tel. 87 566 24 99 i ks. Jerzy Sikora - tel. 603 913 266

PATRONAT MEDIALNY

Maciej Sparzak

Jeden drugiego brzemiona noście /Ga 6,2/

Niedawno, za pośrednictwem mediów społecznościowych otrzymałem wiadomość, w której zawarta była informacja o potrzebie finansowego wsparcia w zorganizowaniu zagranicznej operacji ratującej życie małego chłopca. Jeszcze tego samego dnia w krajowych mediach zrobiło się głośno o tym fakcie. Kłamstwo, oszustwo, w młodzieżowym języku tzw. ściema. Sam przekazałem tę wiadomość kilku osobom, nie wiedząc, że ktoś na ludzkiej wrażliwości i empatii próbuje zrobić interes.

Sytuacja ta skłoniła mnie do przemyśleń i próby wyciągnięcia z niej chociaż najdrobniejszego ziarna dobra. Choć nie było to zadanie proste, to towarzyszyło mi przekonanie, że musi być w tym coś dobrego. Oczywistym jest, że pierwsza pojawiła się złość i bunt. Jak to możliwe, że są ludzie, którzy potrafią bez skrupułów, manipulując ludzkim dramatem, wyłudzić olbrzymie sumy pieniędzy. Gdzie ich sumienie?

Okazało się, że na akcję odpowiedziała szeroka grupa ludzi. Aktorzy, znani muzycy i słynni sportowcy. Ludzie sukcesu, którym wiedzie się lepiej, zechcieli podzielić się tym, co mają, z tymi, którym tego brakuje.

I tu zaczęła się pojawiać myśl, że: „Nikt nie jest samotną wyspą" – tak kiedyś zatytułował swoją książkę Thomas Merton. Uważam, że właśnie w tych słowach zamyka się ta pozytywna strona tego przykrego wydarzenia. Pomimo że to nie była jedyna taka inicjatywa, która okazała się kłamstwem, to ludzie wykazali się współczuciem. Mało kto analizował czy to oszustwo, czy prawda. Ludzie zaczęli pomagać, przekazywać informacje swoim znajomym i bliskim. Okazało się, że ten mały, potrzebujący człowiek nie pozostaje sam. Nie jest na bezludnej wyspie.

Innym dobrem, które udało mi się zauważyć, jest przekonanie, że to „sfejsbukowanie" dzisiejszego świata sprawia, że kontakty między ludźmi wcale nie są tylko złe. Dzięki temu, że ok. 37% populacji ludzi na Ziemi korzysta z mediów społecznościowych, informacje o konieczności pomocy przenoszą się w mgnieniu oka od Nowego Jorku po Sydney czy od Bieguna Północnego do Południowego.

Paradoksalnie, pomimo tego, że ktoś oszukał dziesiątki ludzi, a setki zostały wprowadzone w błąd, okazuje się, że jest w nas mnóstwo dobrej woli, aby pomagać. Egoizm, zapatrzenie w siebie ponosi porażkę, gdy wychodzi naprzeciwko niemu dobro i miłość do bliźniego. Na tym powinno polegać prawdziwe człowieczeństwo. Czy nie do tego nawołuje nas Jezus Chrystus, dając nam przykazanie miłości, a św. Paweł zachęca, abyśmy pomagali sobie w dźwiganiu brzemion?

XXV EPP na Jasną Górę ŚWIADECTWO

Pielgrzymka? Jakby ktoś kilka miesięcy temu powiedział mi, że w ciągu szesnastu dni pieszo pokonam dystans 520 km, to na pewno bym nie uwierzyła. Zawsze wydawało mi się, że pielgrzymowanie nie jest dla mnie, ponieważ nie lubię chodzić i jestem marudą. Rzeczywistość okazała się jednak zaskakująco inna. Na pielgrzymce byłam po raz pierwszy. Do pójścia zachęciły mnie opowieści osób, które pielgrzymkę miały już okazję przeżyć. Decyzję podjęłam pod wpływem impulsu i pozostałam jej wierna, a nawet udało mi się namówić mojego tatę, by poszedł ze mną. Pierwsze dni pątniczego szlaku były dla mnie czymś zupełnie nowym, dlatego też mijały mi powoli. Jednak, kiedy już wkręciłam się w wir pielgrzymkowej atmosfery, czas zaczął mi bardzo szybko płynąć, a radość wypełniła każdą chwilę. Nagle pielgrzymka zaczęła się wielkimi krokami zbliżać ku końcowi. Wtedy w głowie pojawiło się pytanie: Czy pielgrzymka nie powinna być czymś, co diametralnie zmieni moje życie, obróci je o 180 stopni? Gdzie są te fajerwerki? Pojawił się we mnie pewien niepokój, że źle wykorzystałam ten czas, że zmarnowałam swoją szansę na wielkie zmiany. Bałam się, że pielgrzymka nic nie wniesie do mojego życia, do mojego serca. Zaczęłam analizować swoje zachowanie, swoją postawę i dostrzegłam w sobie coś, czego nigdy wcześniej nie widziałam. Nie byłam już tą samą osobą, która z Giżycka wyruszyła w nieznane. Zmieniałam się z każdym krokiem i choć z zewnątrz nie było to widoczne, ja to czułam całą sobą. Kiedy to sobie uświadomiłam, miałam łzy w oczach. Fajerwerków nie było i nie ma, ale teraz się z tego cieszę. Te subtelne zmiany są naprawdę piękne i choć z pozoru niewiele dają, w rzeczywistości zostawiają trwały ślad w osobowości. Pielgrzymka pozwoliła mi inaczej spojrzeć na świat, Boga, Maryję, modlitwę i bliźniego. Dopiero na pielgrzymim szlaku ujrzałam piękno osoby Matki Bożej. Pokochałam modlitwę różańcową i zrozumiałam rolę Maryi w moim życia. W całej świadomości uznałam ją za swoją matkę. Pielgrzymowanie także pomogło mi w nauce przebywania z drugim człowiekiem. Zrozumiałam, że podstawą dobrej relacji jest wyzbycie się egoizmu i ujrzenie w bliźnim Jezusa. Jestem Bogu niezwykle wdzięczna za czas pielgrzymowania i niezwykle cieszę się, że trafiłam na pątniczy szlak. Już teraz jestem przekonana, że to nie była moja ostatnia pielgrzymka. A komuś, kto może waha się czy iść w przyszłym roku, radzę – zaufaj Panu i pielgrzymuj!

Kasia Ziółkowska

O Odnowie w Duchu Świętym na misjach, jej charyzmacie i znaczeniu dla Kościoła z **o. Zdzisławem Gradem SVD**, misjonarzem od 25 lat posługującym na Madagaskarze rozmawia Renata Różańska.

Odnowa charyzmatyczna na Madagaskarze

W jaki sposób wspólnota Odnowy w Duchu Świętym jest wsparciem dla pracy misyjnej i posługi Ojca na Madagaskarze?

Widzę, ze przez to pytanie idziemy od razu do sedna sprawy. Powiem krótko, że od samego wielkiego początku mojej bezpośredniej pracy misyjnej w zakładaniu nowych wspólnot Kościoła w buszu nad Oceanem Indyjskim, użyłem grup Odnowy charyzmatycznej jako narzędzia pierwszej ewangelizacji.

Jak to rozumieć? I czym jest tzw. pierwsza ewangelizacja?

Kiedy w danej rodzinie Mama uczy dziecka znaku krzyża i pierwszych prawd wiary, to to jest pierwsza ewangelizacja w rodzinie. Przenieśmy się teraz na obszary Madagaskaru szczególnie wszystkie obrzeza Wyspy i tam spotkamy setki tysięcy ludzi, którym chrześcijaństwo jeszcze nic nie mówi…Co więcej takie masy ludzi jeszcze twardo trzymają się swoich pogańskich, spirytystycznych czy magicznych zwyczajów. I to jest obszar pierwszej ewangelizacji….W takiej to sytuacji kiedy stanąłem, aby pozyskiwać pierwsze osoby dla Chrystusa z dziesiątków wiosek, koniecznie potrzebowałem osób świeckich, aby mi pomogły ewangelizować. Nie chodziło o przypadkowe osoby, ale głęboko nawrócone, napełnione nową mocą Ducha Świętego. A takich raczej nie miałem…

Stad moja dosyć szybka decyzja po objęciu odpowiedzialności za dystrykt Pangalana w diecezji Mananjary było pragnienie założenia grup Odnowy charyzmatycznej. Wówczas takich grup na terenie diecezji nie było. To lata 1993-1995. Po pierwszych rekolekcjach charyzmatycznych w dzień Zielonych Świąt w 1995 roku miałem do pomocy kilkadziesiąt osób duchowo odnowionych. I z ich pomocą zaczęliśmy duchowy „podbój" regionu dla Chrystusa.

O czym Ojciec konkretnie mówi?

Wpierw spontanicznie narzuciła się pilna potrzeba omadlania ludzi z negatywnych konsekwencji ich tradycyjnych kultów czy praktyk magicznych. Jeszcze długo przed decyzją przyjęcia chrztu. Były setki ludzi proszących zwyczajnie o „uzdrowienie" z powodu wpływu złych duchów na ich psychikę, ducha czy ciało. Wiele chorób psychicznych czy fizycznych, którym zwyczajny lekarz nie mógł zaradzić…Gorliwa, pełna współczucia i poświecenia modlitwa osób zaangażowanych w Odnowę charyzmatyczną przyniosła cudowne efekty! Stad jeśli doceniam Odnowę to w pierwszym rzędzie za ich posługę omadlania osób cierpiących z różnych powodów. Tej posłudze sam bym nie dał rady. Osoby uzdrowione czy uwolnione / a było ich setki w regionie Pangalana / doświadczyły realności łaski i mocy Jezusa, którego jeszcze za bardzo nie znały…

Po doświadczeniu umocnienia duchowego czy cielesnego dzięki modlitwie grup charyzmatycznych te osoby decydowały się na przystąpienie do Kościoła…W krótkim czasie kilku zaledwie lat praktyka bardzo popularnego magicznego rytu „czumba" została w większości wykorzeniona…

Odnowa w Duchu Świętym jest wspólnotą charyzmatyczną. O jakich charyzmatach jest mowa w tej wspomnianej posłudze pierwszej ewangelizacji?

Dobrze wspomnieć, ze charyzmat jest czymś innym niż 7 darów Ducha Św. Dary Ducha Św. są dla naszego osobistego uświęcenia i zbawienia, natomiast charyzmaty są dla posługi i dobra Kościoła, czyli drugiego człowieka, dobra wspólnoty. We wspomnianym kontekście pierwszej ewangelizacji charyzmatem podstawowym jest charyzmat wiary…wiary odważnej i ufnej, ośmielającej się oczekiwać działania Boga tam, gdzie inni by się na to nie zdobyli. Za tym idzie charyzmat modlitwy za chorych. Chodzi o chorych wszelkiego rodzaju / tak cielesnego jak i duchowego/. Za chorobę uważamy również zniewolenie osoby mocami demonicznymi. Z kolei rodzi się potrzeba charyzmatu głoszenia i świadectwa o Jezusie jako Panu i Zbawicielu. Myślę, że te są wpierw najbardziej użyteczne tam, gdzie misja zakładania nowego Kościoła jest na początku drogi…

Co jest najcenniejszą łaską w Odnowie, czyli tą łaska podstawową, którą Odnowa chce się podzielić, wnieść w życie Kościoła ?

Łaską tą jest tzw. „wylanie Ducha Świętego". Nie jest to sakramentem, ale modlitwą o nowe i pogłębione doświadczenie Boga żywego, Jego miłości i mocy. To swego rodzaju „osobiste Zielone Święta". To spotkanie na drodze naszego życiowego „Emaus" Jezusa żyjącego. Stąd nie bez przypadku sloganem bardzo rozpowszechnionym Odnowy jest zawołanie: „Jezus żyje, On jest Panem!!!". Takiej łaski potrzebujemy my wszyscy bez wyjątku… Nie czujmy się zawczasu nasyceni…trzeba pragnąć więcej i prosić o więcej. Głębokie doświadczenie chrześcijańskiej wiary jest naprawdę bogate i dostępne dla wszystkich.

Co to znaczy dla Odnowy być w sercu Kościoła, a zarazem co oznacza to dla nas?

Doświadczenie odrodzenia i odnowy w mocy Ducha Świętego w naturalny sposób prowadzi daną osobę do wspólnoty Kościoła, gdzie to nowe życie potrzebuje wzrostu i kierownictwa. Patrzmy na wydarzenie Zielonych Świąt! Zaledwie napełniony nową mocą św. Piotr od zaraz oddaje się posłudze Kościoła, głoszenia Dobrej Nowiny. Takim klasycznym przykładem rozumienia tej dewizy i wcielania jej w życie dla wszystkich grup charyzmatycznych może być św. Paweł. Mimo nadzwyczajnego charyzmatu i osobistego spotkania Jezusa, to jednak poddaje się i szuka potwierdzenia u Apostołów. To jest droga prawdziwa i jedynie słuszna dla wszystkich grup charyzmatycznych jeśli chcą być zwane katolickimi. To bycie w sercu Kościoła ma tak wiele bardzo konkretnych przełożeń na zaangażowanie się grup w życie i apostolstwo danej diecezji czy parafii. Grupa wyizolowana z parafii raczej nie ma racji bytu.

Jezus uwalnia

Na czym polega specyfika Odnowy w Duchu Świętym na Madagaskarze?

Tam, gdzie Odnowa jest obecna to wnosi ona autentyczne błogosławieństwo czy dla diecezji czy dla parafii. Jako Duszpasterz Krajowy Odnowy na Madagaskarze postrzegam ją jako niezaprzeczalną szansę dla pogłębienia i ożywienia życia wiary, apostolstwa i modlitwy. W zależności od regionu pewne akcenty się przesuwają, ale wszędzie Odnowa chce być szkołą i wspólnotą, gdzie spotykamy żywego Boga, gdzie doświadczamy Jego „dotknięcia". W regionach nadmorskich Odnowa jest tym narzędziem duchowej walki o oczyszczenie ludzi z zawikłań tradycyjnych wierzeń. Natomiast na Wyżynie chodzi o odnowę osób ochrzczonych, ale słabo ewangelizowanych. Sumując trzeba powiedzieć, że Odnowa charyzmatyczna na Madagaskarze jest podwójnym narzędziem tak dla pierwszej jak i dla nowej ewangelizacji.

Dziękuję za rozmowę

Modlitwa o wylanie Ducha Świętego

Weekend ze Słowem Bożym
Dom Rekolekcyjny
w Smolanach
24-26 listopad 2017

BÓG SAM
ZATROSZCZY SIĘ...
Lectio Divina do Rdz 22, 1-19

Inspiracją do modlitwy będzie jeden z najbardziej niezwykłych fragmentów Starego Testamentu, który ukazuje próbę wiary Abrahama. W tym doświadczeniu możemy odnaleźć także siebie i nasze sytuacje kryzysowe i proby wiary.

Zgłoszenia i bliższe informacje:
ks. Tadeusz Dobrowolski SDS,
tel. 663591338
Facebook.com/groups/smakslowa

Pielgrzymka osób niewidomych i słabowidzących do Włoch

Ks. dr Ryszard Sawicki
– doktor teologi pastoralnej, diecezjalny duszpasterz niewidomych i słabowidzących

Błogosławieństwo Papieża Franciszka

W dniach 24 czerwca do 3 lipca br. grupa osób niewidomych i słabowidzących z diecezji ełckiej, wraz opiekunami, udała się do Włoch. Pielgrzymka ta została zorganizowana dzięki ogromnemu zaangażowaniu p. Alicji Bieleckiej – Prezesa Zarządu Koła Polskiego Związku Niewidomych w Ełku. Pierwszym miejscem na pielgrzymkowej trasie była Bazylika św. Antoniego w Padwie. Następnie udaliśmy się do Wiecznego Miasta, gdzie zostaliśmy zakwaterowani w Domu Pielgrzyma ks. Orione dla osób niepełnosprawnych.

Pierwszego dnia przewodnik zaprowadził nas do Muzeów Watykańskich, Kaplicy Sykstyńskiej i Bazyliki św. Piotra z grobem św. Jana Pawła II. Kolejne dni upływały nam bardzo szybko na zwiedzaniu m.in. Bazyliki św. Pawła za Murami, Bazyliki św. Jana na Lateranie, Bazyliki Matki Bożej Większej, Koloseum i wielu innych zabytków antycznego miasta.

Niezwykłym przeżyciem dla każdego pielgrzyma było spotkanie z Ojcem Świętym Franciszkiem. Po zakończonej audiencji na placu św. Piotra podszedł On do sektora dla osób niepełnosprawnych. Towarzysząca nam pilotka – Bożena Kachel – przedstawiła grupę Ojcu Świętemu, który przywitał się z każdym z nas i udzielił indywidualnego błogosławieństwa. Nikt nie spodziewał się doświadczania tak ogromnej łaski – spotkania z następcą św. Piotra. Ełccy pielgrzymi nie kryli radości i łez wzruszenia, jakie towarzyszyły im jeszcze bardzo długo po tym niecodziennym spotkaniu.

Program naszego pielgrzymowania obejmował także inne włoskie miasta, m.in. Bazylikę św. Franciszka w Asyżu i klasztor św. Benedykta oraz cmentarz na Monte Casino. Codziennie uczestniczyliśmy w Eucharystii, uwielbialiśmy Boga modlitwą i wspólnym śpiewem, który szybko zintegrował naszą grupę. Dziękuję wszystkim za udział i za wspólną modlitwę oraz zapraszam do udziału w Ogólnopolskiej Pielgrzymce Osób Niewidomych i Słabowidzących do Sanktuarium Matki Bożej Płaczącej w Lublinie w dniach 8-9 września br.

Świadectwo uczestnika pielgrzymki:

Nigdy bym nie pomyślała, że będę mogła być tak blisko Ojca Świętego Franciszka. To było niesamowite przeżycie. Patrzeć w jego oczy pełne miłości do ludzi. Jego dobroć, ciepło, uśmiech, to działa jak narkotyk. Gdy dotknął mnie swoją dłonią, poczułam niezwykłe ciepło. Gardło miałam ściśnięte, a z oczu popłynęły mi łzy. Nie wiem jak to się stało, ale zaczęłam płakać. To było coś nie do opisania. Dziś wiem, że przeżyłam najpiękniejsze chwile w moim życiu. Nigdy nie zapomnę tego uczucia. Człowiek w obecności Ojca Świętego nie potrafi pozbierać myśli, odezwać się. Nawet największy twardziel staje się miękki. Ktoś, kto nie przeżył takiego spotkania, nie zrozumie tego.

Mirosława Zielińska z Giżycka

Uczestnicy pielgrzymki

XXV EPP na Jasną Górę ŚWIADECTWO

W pielgrzymce uczestniczyłem po raz 13. Była to niezwykła pielgrzymka pełna dobroci braterskiej i ludzkiej życzliwości. Choć od tronu naszej Matki dzieliło nas 450 km, to każdy krok u boku siostry i brata nie był wcale taki trudny... Kto z nas wybrałby się sam w taka długą drogę ? Chyba nikt!
To dzięki wspólnocie, jaką stworzyliśmy, wspólnej modlitwie i radości udało nam się dotrzeć przed tron Pani Jasnogórskiej. Pielgrzymka to JEDNA WIELKA RODZINA, w której jestem zakochany już 13 lat... Zatem Siostro i Bracie! Dziękuję!

Damian

Ks. dr Jacek Uchan
– dyrektor Wydziału Duszpasterstwa Ogólnego Kurii Biskupiej w Ełku

Idea „Różańca do Granic”

„Różaniec do Granic” to wydarzenie, którego głównym założeniem jest otoczenie całej Polski modlitwą różańcową. W ramach tej inicjatywy nasza Ojczyzna zostanie opasana modlitwą różańcową. W sobotę 7 października br., we wspomnienie Matki Bożej Różańcowej, Polacy udadzą się na granice kraju, by modlić się o ratunek dla swojej Ojczyzny i całego świata. Ta modlitwa jest odpowiedzią na zaproszenie Matki Bożej do odmawiania różańca. Różaniec do Granic jest jednocześnie kontynuacją ubiegłorocznej Wielkiej Pokuty i nawiązaniem do obchodzonego w tym roku Jubileuszu 100-lecia objawień Matki Bożej w Fatimie.

Dlaczego modlitwa różańcowa?

Modlitwa różańcowa jest potężną bronią w walce ze złem, tak silną, że wiele razy potrafiła zmienić nawet bieg historii. Tak było m.in. 7 października 1571 roku. Papież Pius V, dominikanin, gorący czciciel Matki Bożej, usłyszawszy o zbliżającej się wojnie, ze łzami w oczach zaczął zanosić żarliwe modlitwy do Maryi, powierzając Jej swą troskę podczas odmawiania różańca. Przez modlitwę różańcową wyprosił zwycięstwo pod Lepanto, które uchroniło Europę przed inwazją muzułmanów. Organizatorzy „Różańca do Granic” podkreślają, że jeśli różaniec zostanie odmówiony przez milion Polaków w pobliżu granic kraju, to może on stać się iskrą, która wpłynie na losy nie tylko Polski, ale również Europy, a nawet całego świata.

Szczególne miejsce diecezji ełckiej

Nasza diecezja jest jedyną diecezją w Polsce, która graniczy z trzema państwami: Rosją (Obwód Kaliningradzki), Litwą i Białorusią. Długość linii granicznej naszej diecezji wynosi 213 km (z Rosją – 75 km, z Litwą 104 km, z Białorusią 34 km).

Kościoły stacyjne

Wokół całej naszej Ojczyzny w wyznaczonych kościołach stacyjnych sprawowane będą Msze św., przeprowadzone zostanie okolicznościowe nabożeństwo, a następnie rozpocznie się modlitwa różańcowa. W diecezji ełckiej decyzją księdza biskupa Jerzego Mazura, Biskupa Ełckiego, kościołami stacyjnymi stają się wszystkie kościoły parafialne wzdłuż granicy: Węgielsztyn, Olszewo Węgorzewskie, Budry, Banie Mazurskie, Żabin, Gołdap (NMP Matki Kościoła), Gołdap (św. Józefa), Dubeninki, Żytkiejmy, Wiżajny, Rutka-Tartak, Becejły, Puńsk, Smolany, Sejny, Berżniki, Giby, Mikaszówka, Lipsk, Rygałówka. Ponadto zostały wyznaczone dwa inne miejsca stacyjne „Różańca do Granic” – Plac Jana Pawła II w Ełku i Sanktuarium Matki Bożej Studzienicczańskiej.

We wszystkich kościołach stacyjnych naszej diecezji i w całej Polsce o godz. 11.00 zgromadzeni wierni będą uczestniczyć we Mszy św. Wcześniej pielgrzymi wysłuchają okolicznościowej konferencji. Bezpośrednio po Mszy św. zostanie przeprowadzone Nabożeństwo Maryjne według jednego scenariusza dla całej Polski.

Modlitwa połączona z pielgrzymowaniem

Po Mszy św. i okolicznościowym nabożeństwie maryjnym w kościołach stacyjnych rozpocznie się modlitwa różańcowa. Z każdego kościoła stacyjnego wierni będą pielgrzymować w dwóch kierunkach, odmawiając cztery części różańca – 2 w intencji Polski, 2 – całego świata. Osobna grupa wiernych będzie odmawiała modlitwę różańcową, pielgrzymując Szlakiem Papieskim „Tajemnice Światła” (od Mikaszówki do Sejn). Ponadto w modlitwie weźmie udział grupa kajakarzy płynąca Szlakiem Papieskim „Tajemnica Zawierzenia” z miejscowości Frącki do Mikaszówki.

Zaproszenie dla chorych

Zaproszenie do włączenia się w tę modlitwę biskup ełcki kieruje również do wszystkich chorych i cierpiących, szczególnie z parafii przygranicznych naszej diecezji. Wszyscy, którzy są dotknięci chorobą i nie mogą opuścić swoich mieszkań, są zachęceni, aby w tym samym czasie odmówić cztery części różańca.

Przy kapliczkach i krzyżach przydrożnych

Wszyscy, którzy nie będą mogli być w kościołach stacyjnych i nie będą pielgrzymować, są zaproszeni, aby odmówić cztery części różańca przy kapliczkach i krzyżach przydrożnych, szczególnie w parafiach przygranicznych.

To wydarzenie będzie wymagało odwagi, wysiłku i determinacji, ale wierzymy, że uda nam się w ten sposób odpowiedzieć Maryi na wezwanie do ratowania świata przez Różaniec.

s. Jadwiga Marzena Śliwowska, albertynka

Warszawa da się lubić

Spotkanie z Syrenką Warszawską

Życie św. Brata Alberta było głównie związane z południem Polski. Jednak wiele epizodów z jego życia rozgrywało się również w Warszawie. Tutaj 17 czerwca 1847 roku miało miejsce dopełnienie ceremonii Chrztu św. dwuletniego Adama w kościele Nawiedzenia NMP na Nowym Mieście. Na warszawskich Powązkach spoczywają Wojciech i Józefa Chmielowscy. Również w latach 1856-1862 Adam uczył się w tutejszym Gimnazjum Realnym, gdyż w latach 1858-1861 mieszkał przy ul. Książęcej 6, obok kościła św. Aleksandra (na budynku widnieje pamiątkowa tablica). W latach 1865-1866 Adam Chmielowski odbywał studia w warszawskiej Klasie Rysunków. W końcu już jako malarz mieszkał w latach 1875-77 w Warszawie razem z Witkiewiczem, Chełmońskim i Piotrowskim; wystawiał swoje obrazy m.in. w Zachęcie. Obrazy Adama Chmielowskiego do dziś wiszą w Galerii Malarstwa Polskiego w Muzeum Narodowym.

W dniach 3-7 lipca razem z grupą 21 dzieci (m.in. z dziećmi ze Świetlicy Środowiskowej Caritas w Olecku) wybraliśmy się na wycieczkę do Warszawy. Nocleg i wyżywienie zapewniły nam siostry albertynki – mieszkaliśmy w Domu Prowincjalnym przy ul. Kawęczyńskiej 4a. Program był niezwykle bogaty, ale udało się nam zwiedzić wiele miejsc. Byliśmy w Zamku Królewskim, w którym dzieci, podczas lekcji „Z wizytą u króla", poznały życie dworskie, funkcję ceremoniału i wystrój sal zamkowych. Kolejnym punktem wycieczki była Stacja Muzeum (niegdyś Muzeum Kolejnictwa) znajdująca się w dawnym Dworcu Warszawy Głównej. Dzieci widziały zabytki techniki kolejowej m.in.: mapy kolejowe, modele i makiety, a także skansen, w którym znajduje się 50 różnych jednostek taboru kolejowego. Byliśmy również w Muzeum Narodowym, aby podziwiać „Bitwę pod Grunwaldem". W Sejmie zwiedziliśmy galerię Sali Posiedzeń Sejmu, hol główny (z zamieszczonymi tam tablicami upamiętniającymi posłów II Rzeczypospolitej, którzy zginęli w czasie II wojny światowej oraz parlamentarzystów, którzy zginęli w katastrofie lotniczej pod Smoleńskiem; gablotę z laskami marszałkowskimi), Salę Kolumnową, Korytarz Marszałkowski. Kolejnym punktem programu były Łazienki Królewskie (przepiękny zespół pałacowo-ogrodowy założony przez króla Stanisława Augusta Poniatowskiego). Odwiedziliśmy również ZOO i Park Linowy nad Wisłą. W naszym rozkładzie zwiedzania nie mogło zabraknąć Centrum Nauki Kopernik. Ostatniego dnia byliśmy na Stadionie Narodowym.

Kardynał Karol Wojtyła w kazaniu na 50-lecie śmierci Brata Alberta pisał: „Jest dużo ludzkich potrzeb, wiele wołania o miłosierdzie – czasem w sposób dyskretny, niedosłyszalny. Iluż jest jeszcze ludzi chorych i opuszczonych w swoich chorobach, bez żadnej opieki? Iluż jest jeszcze ludzi starych, przymierających głodem i tęskniących za sercem? Ile jest trudnej młodzieży, która w dzisiejszej atmosferze życia nie znajduje dla siebie moralnego oparcia?".

Wycieczka do Warszawy dała dzieciom wiele radości, była okazją nie tylko do odpoczynku, zabawy i oderwania się od codzienności, ale również szansą do poszerzenia swojej wiedzy na temat polskiej historii, kultury i sztuki. Wielu z nich było pierwszy raz w stolicy. Trzeba zaznaczyć, że Warszawa jest świetnie przygotowana na przyjęcie turystów, a oprócz zabytków i pomników ma również klimat, który przyciąga. Nie bez powodu w jednej z najsłynniejszych piosenek o Warszawie Adolf Dymsza śpiewał: Warszawa da się lubić,/ Warszawa da się lubić,/ Tu szczęście można znaleźć,/ Tutaj serce można zgubić./ Wiadoma rzecz – stolica,/ I każde słowo zbędnem,/ W ogóle i w szczególe,
/ I pod każdem innem względem.

Przy tym wszystkim naznaczona jest też obecnością Ojca Ubogich.

„Osoba Brata Alberta, niby tak znana tu i ówdzie w Polsce, była naprawdę zagadkowa, bo kiedy się chciało czegoś bliżej o nim dowiedzieć, wtedy dopiero okazywało się, jak mało się znało tego Męża Bożego, który na podobieństwo gór wysokich mgłą i mrokiem był otulony"

(ks. Czesław Lewandowski Żywot Brata Alberta).

W komnatach Zamku Królewskiego

Niebezpieczeństwo narzekania

Ks. Radosław Rybarski
– psycholog, doktorant psychologii na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II
e-mail:radoslawrybarski@gmail.com

Podobno jesteśmy narodem, który uwielbia narzekać. Mamy taką etykietę. Nie mnie to oceniać, ale przecież jak cię widzą…, tak cię piszą, dlatego może warto podjąć refleksję nad tematem malkontenctwa. Czy przypadkiem zbyt często nie narzekam? Może za często nie jestem zadowolony z siebie, swojej sytuacji, z relacji z innymi?

„Co za pogoda! Znowu ta praca! On/ona się chyba nigdy nie zmieni! Dlaczego to wszystko takie drogie! Oni chyba powariowali!" Skąd my to znamy? Czy przypadkiem zbyt często sami nie jesteśmy autorami tych bądź podobnych zwrotów? Nie ma co ukrywać, że narzekanie stało się niemalże stylem naszego życia prywatnego, ale i zawodowego. Zatem skąd się ono bierze? Jeżeli tak często po nie sięgamy, to musi dawać jakieś korzyści.

W konfrontacji z trudną sytuacją, rzeczywistością możemy obrać dwa sposoby reakcji. Pierwszy polega na tzw. tłumieniu, czyli nie dopuszczeniu do świadomości trudnych uczuć, myśli, wydarzeń. Tak trochę w oparciu o zasadę: nic nie widziałem, nic nie słyszałem, nic nie rozumiem, nic nie myślę. Taki sposób reagowania jest dobry na krótki czas, bo kiedyś i tak trzeba będzie się z problemem zmierzyć, a nierozwiązane sytuacje przypomną o sobie pod postacią np. trudnych, emocjonalnych stanów. Drugi sposób polega na ekspresji, wyrażeniu tego, co jest dla nas trudne. Rozkosz narzekania polega na tym, że folgujemy sobie w zmaganiu z lękiem i żalem, poprzez mówienie o tym. Ktoś może powiedzieć, że od mówienia o przykrej i trudnej rzeczywistości zewnętrznej nic się w niej nie zmieni. To prawda. Jednak wyrażanie uczuć przynosi ulgę. Jeśli nasze narzekanie natrafi na życzliwego i przyjaznego człowieka, który wyrazi akceptację dla naszych lęków, złości i żali, otrzymamy emocjonalne wsparcie. Zbudujemy też z tym człowiekiem więź, doświadczymy zrozumienia od kogoś, kto sam doświadczył takich samych bądź podobnych stanów emocjonalnych. Taka „pochwała" narzekania wcale nie zmienia faktu, że malkontenctwo niesie ze sobą raczej niebezpieczeństwo.

Nasze życie swoim kształtem bardziej przypomina sinusoidę niż linię prostą. Nie zawsze czujemy się źle, przecież po każdej burzy przychodzi słońce. Zbyt długa i częsta koncentracja na negatywnych uczuciach, wydarzeniach skutecznie zatruje nasze życie. To dlatego Jezus pytał ludzi, czy przypadkiem złe myśli nie nurtują ich serc. Chorobliwa koncentracja na tym co złe, przykre bardzo szybko może przerodzić się w bezsilność, która staje się sposobem na życie. Możemy też od takiego fatalistycznego myślenia się uzależnić. W takiej sytuacji, tą pierwotną więź, którą zbudowaliśmy, otrzymując dar wysłuchania oraz bycia przy nas

możemy utracić, gdyż nikt nie lubi przebywać z ludźmi, którzy wiecznie narzekają i nawet z obiektywnie dobrej informacji uczynią złą, przygnębiającą. Na szczęście mamy w sobie wrodzoną intuicję, która podpowiada nam, kiedy narzekanie jest dla nas pomocne, a kiedy zaczyna przybierać formę zatruwającą życie.

Co jeżeli zaczynę dostrzegać w sobie rysy osoby zbytnio narzekającej? Malkontentowi trudno jest zmienić sposób funkcjonowania. On po prostu szczerze i silnie wierzy w to, że nic nie ma sensu i wszytko jest złe. Zmiana jest jednak możliwa. Należy zacząć o zauważenia trzech, a z czasem więcej dobrych rzeczy, które przytrafiły się danego dnia. Na początku malkontent w ogóle ich nie widzi, ale z pomocą kogoś bliskiego, a w skrajnych przypadkach psychologa bądź terapeuty, zacznie je dostrzegać. Jaka niemalże terapeutyczna okazuje się wówczas postawa i nawyk bycia wdzięcznym. Tak naprawdę to tylko od nas zależy, czy będziemy otaczający nas świat ciągle potępiać, krytykować, czy zaczniemy się nim zachwycać.

XXV EPP na Jasną Górę ŚWIADECTWO

W tym roku na pielgrzymi szlak wyruszyłam po raz czwarty. Pielgrzymka udowodniła mi, że pomimo słabości i trudności uda mi sie dojść do celu. Dała mi wiarę w ludzi i ich bezinteresowną pomoc. Dzięki atmosferze panującej w mojej grupie czuję radość, którą daje wiara oraz wolność od codziennych zmartwień. W trudnych chwilach pomaga mi świadomość do Kogo idę. Pomaga mi też moja grupa, w której ludzie są cudowni i zawsze szczęśliwi, mimo trudności spotkanych na szlaku. W tym roku bardzo mocno doświadczyłam obecności Boga w swoim życiu. Pan Bóg uleczył serce, które było puste bez Niego i ból nóg, który przez pierwszy tydzień był bardzo dokuczliwy. Pielgrzymka to najpiękniejszy okres w ciągu roku, który nie tylko daje radość, kształtuje charakter, ale także z każdą chwilą przybliża do Pana Boga, ukazuje, jak potężną moc ma modlitwa.

Julia Giedrojć

ks. dr Zbigniew Chmielewski

WĘGIELSZTYN: WYPEŁNIAMY PRZESŁANIA FATIMSKIE

Pani Fatimska

Ozdobą kościoła św. Józefa w Węgielsztynie jest figura Matki Bożej Fatimskiej, którą ufundował jej były proboszcz śp. ks. kan. Ireneusz Szymkiewicz. W 2016 roku otrzymała ona swój tron w formie ołtarza. Obecny jubileuszowy rok, 100-lecie objawień fatimskich przyczynił się do rozwinięcia jej kultu. Jubileusz przyczynił się również do rozpowszechnienia nabożeństwa pierwszych sobót miesiąca. Te są odprawiane przez cały rok, nie tylko w kościele parafialnym, ale także w kościele filialnym w Perłach. Z nabożeństw co miesiąc korzysta do 70 osób, więc jak na niewielką, wiejską parafię jest to duża grupa ludzi. Łączy się to z bardzo licznymi spowiedziami. Jak powiedziała św. Hiacynta: „bez spowiedzi nie ma zbawienia".

Nabożeństwa fatimskie obejmują Mszę św. z kazaniem, różaniec fatimski oraz procesję z figurą wokół kościoła. Nieodłącznym elementem nabożeństw są Dzieci Fatimskie, w których rolę wciela się rodzeństwo ze wsi Brzozowo. W bieżącym roku figura na okres jednego miesiąca zmieniła swoje stałe miejsce. W pielgrzymce do granic parafii 13 lipca nawiedziła wioski: Dąbrówkę Małą, Brzozowo, Parową, Klimki i Perły. Tu pozostała w miejscowym kościele filialnym Miłosierdzia Bożego. Miesiąc później, 13 sierpnia dalej nawiedzała wsie: Łęgwarowo, Rudziszki, Pasternak, Wesołowo i Gujęę. Na prośbę ks. prał. Klemensa Litwina tego samego dnia została przewieziona do Węgorzewa, gdzie na rondzie im. Żołnierzy Wyklętych, węgorzewianie przejęli od parafian węgielsztyńskich figurę Matki Bożej. Procesjonalnie została zaniesiona do kościoła św. Piotra i Pawła, by tu pozostać na kolejny miesiąc.

Wypełnianie prośby Matki Bożej z Fatimy – odmawiajcie codziennie różaniec – realizuje się między innymi poprzez tworzenie kół żywego różańca. Łącznie w parafii jest siedem, co daje 140 osób codziennie modlących się na różańcu. Najmłodsze trzy róże, to owoc nabożeństw fatimskich.

Położenie geograficzne parafii, czyli sąsiedztwo z Rosją, sprzyja szczególnej trosce modlitewnej o jej nawrócenie. Jednocześnie pozwala na symboliczne zamknięcie szerzenia kultu fatimskiego w naszej ojczyźnie. Promienie z „polskiej Fatimy" na zakopiańskich Krzeptówkach sięgają aż tu, po kraniec Polski.

Św. Franciszek Marto płacząc, powiedział do swojego ojca: „Pomyślałem o Jezusie, który jest tak smutny z powodu grzechów popełnianych przeciw Niemu. Poprzez żarliwą modlitwę pragniemy pocieszyć i przynieść radość Jezusowi. Najświętsza Panna przybyła do Fatimy, by prosić ludzi: aby nie obrażali już nigdy Boga, Naszego Pana, który tak bardzo jest obrażany. Prosiła także: Módlcie się, módlcie się wiele i składajcie ofiary za grzeszników; tyle dusz kończy w piekle, gdyż nikt za nie się nie modli i nie składa ofiar". Próbując odpowiedzieć na jej prośby, tworzymy tu na krańcach ojczyzny i diecezji szkołę Matki Bożej, w której pozwalamy prowadzić się tak dobrej Nauczycielce na szczyty doskonałości. Trwamy z głęboką wiarą w to, że jak powiedziała Maryja: „Na koniec moje Niepokalane Serce zatriumfuje"!

Procesja fatimska w Węgorzewie

XXV EPP na Jasną Górę ŚWIADECTWO

To było dla mnie 15 dni prawdziwego pojednania z Panem Bogiem. Przed pielgrzymką miałem ogromne obawy, czy poradzę sobie z tak dużym odcinkiem, ale modlitwy i wsparcie bliskich zaważyły. Poznałem wspaniałych i wartościowych ludzi, którzy uświadomili mi, że Bóg jest najważniejszy. Każde zawahanie i wątpliwość jeszcze bardziej utwierdzało mnie w przekonaniu, że Bóg mnie kocha i wystawia na pewnego rodzaju próbę. Wspólne modlitwy i śpiewy przywróciły we mnie radość obcowania z bliźnim. Dopiero na tej pielgrzymce nauczyłem się tak naprawdę modlić i rozmawiać z Naszym Panem. Ponadto każdy dzień był wypełniony nauką o Bożym Miłosierdziu. Każdy, chociaż raz w życiu, powinien wziąć udział w takich „rekolekcjach w drodze". Z całego serca dziękuje Panu Bogu za prowadzenie mojego życia.

Michał

Anna Rudzińska

„Dziękujcie zawsze za wszystko Bogu w imię Jezusa." /Ef 5, 20/

W każdym położeniu, zawsze i we wszystkim możemy odkrywać radość życia i dzielić ją z Bogiem w modlitwie dziękczynnej, ponieważ On jest obecny i działa w każdym czasie, i w każdym miejscu – w całej historii naszego życia. Dziękczynienie winno być podstawą, która towarzyszy nam każdego dnia we wszystkich naszych doświadczeniach.

Joanna Dziatkowiak

Wyjazd integracyjny w Orzyszu

Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
Projekt „Oparcie społeczne dla osób z zaburzeniami psychicznymi z województwa warmińsko – mazurskiego II" współfinansowany jest ze środków Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej

Grupa 32 osób, mieszkańców czterech powiatów woj. warmińsko-mazurskiego (gołdapskiego, oleckiego, piskiego i ełckiego) w ostatnich dniach czerwca uczestniczyła w wyjeździe integracyjnym, który odbył się w Domu św. Rodziny w Orzyszu. Krótki, bo tylko 3-dniowy wyjazd okazał się przysłowiowym „strzałem w dziesiątkę".

Wspomniany powyżej wyjazd integracyjny zakładał szereg działań, przy których nie było czasu na nudę.

Pierwszego dnia odbyły się zajęcia adaptacyjne: swobodna zabawa, zajęcia muzyczno-ruchowe oparte o integrację sensoryczną, relaksację, komunikację wspomagającą i alternatywną oraz makataon czyli komunikację za pomocą gestów i rysunków, która przeznaczona dla osób mających trudności w porozumiewaniu się. Niespodziankę tego dnia stanowiły zajęcia z kynoterapii, czyli zajęcia z psem.

Drugi dzień projektu beneficjenci spędzili w podróży. Wycieczkę rozpoczęli od rejsu statkiem po jeziorze Niegocin, zwiedzili miasto Giżycko, twierdzę Boyen a także zobaczyli zabytkowy most obrotowy nad Kanałem Łuczańskim. Uczestnicy projektu z Giżycka udali się do Świętej Lipki, gdzie, poza zwiedzeniem sanktuarium maryjnego, uczestniczyli w koncercie organowym.

Trzeci dzień to zajęcia z „ABC poruszania się po drogach", w trakcie których uczestnicy wyjazdu integracyjnego poznali zasady bezpiecznego poruszania się po drogach. Prowadząca omówiła im także elementy odblaskowe, w które powinien być wyposażony każdy pieszy czy rowerzysta. Uczestnicy dowiedzieli się jak ważnym obowiązkiem jest noszenie odblasku oraz jego umieszczenie w sposób widoczny dla innych uczestników ruchu.

Kwestie poruszane tego dnia dla wielu naszych podopiecznych nie były wcześniej znane. Niewielu z nich wiedziało o konieczności noszenia kamizelki odblaskowej nie tylko po zapadnięciu zmroku, ale także w ciągu dnia. Po skończonych zajęciach uczestnicy szkolenia złożyli deklarację, że będą nosić odblaski każdego dnia i to nie tylko wieczorem. W dotrzymaniu postanowień, bez wątpienia, pomocne im będą „zestawy pieszego", które zostały im wręczone na zakończenie zajęć. Tego dnia, równolegle do zajęć z bezpiecznego poruszania się na drogach, odbywały się zajęcia z udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej. Uczestnicy ochoczo angażowali się w liczne scenki sytuacyjne np. wzywanie pomocy czy wykonywanie resuscytacji.

ABC poruszania się po drogach

Na wrzesień, październik i listopad zostały zaplanowane wyjazdy weekendowe, podczas których odbędą się zajęcia kulinarne z elementami zachowania się przy stole, zajęcia sportowo-ruchowe, zajęcia z dietetykiem oraz wizażystką. Przed nami jeszcze spotkania w środowisku otwartym, akcje wolontariackie oraz obchody Światowego Dnia Zdrowia Psychicznego.

Wykład nt. udzielania pierwszej pomocy

Joanna Dziatkowiak

Wypoczynek letni z ełcką Caritas

Kolonie letnie

Od 3 do 18 lipca br. w ośrodku „Arka" w Orzyszu wypoczywały dzieci z terenu diecezji ełckiej. Łącznie, w dwóch turnusach uczestniczyły 134 osoby. Każdy z turnusów trwał 8 dni.

Uczestnicy jednego i drugiego turnusu brali udział w zajęciach plastycznych, sportowych, muzycznych, tanecznych i wojskowych. Kierownik wraz z wychowawcami organizowali konkursy: plastyczne, sportowe oraz mam talent. Uczestnicy do swojej dyspozycji mieli świetlicę wyposażoną w bilard, „piłkarzyki", tenis stołowy. Jeden dzień został przeznaczony na wycieczkę. W tym roku nasi podopieczni udali się na Podlasie.

Pierwszym przystankiem na ich trasie było Grajewo – Muzeum Mleka, gdzie koloniści poznali m.in. tradycje mleczarstwa w Polsce, liczne ciekawostki nt. mleka, a także mieli możliwość wydojenia krowy. Dodatkowo uczestnicy wyjazdu odwiedzili Grajewską Izbę Historyczną. Drugim punktem wycieczki była wizyta w Pokośnie, gdzie jest zlokalizowana wioska indiańska. Dzieci miały sposobność jazdy konno, strzelania z łuku itp.

Ponadto, w czasie trwania pierwszego turnusu kolonijnego zorganizowano – w ramach zajęć programowych – warsztaty umiejętności społecznych. Ich celem była nauka/ doskonalenie umiejętności w zakresie komunikacji, asertywności.

Zajęcia muzyczne

Natomiast podczas drugiego turnusu wychowawcy prowadzili z dziećmi pogadanki nt. środków uzależniających, zdrowego żywienia itp.

Na organizację wypoczynku ełcka Caritas otrzymała dofinansowanie z Kuratorium Oświaty w Olsztynie w ramach realizacji dwóch zadań publicznych: „Wypoczynek letni z ełcką Caritas I", „Wypoczynek letni z ełcką Caritas II"

Joanna Dziatkowiak

Poetyckie zmagania Polonusów w Orzyszu

SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Słońce, wysoka temperatura, wiatr rozwiewający włosy…, idealne warunki by pójść na plażę. Takie było założenie. Jednak aura tego roku była bardzo kapryśna i kolejny raz spłatała figla kolonistom odpoczywającym w ośrodku kolonijnym Arka w Orzyszu.

I zamiast złocistego piasku na plaży oczom dzieci ukazywały się widoki kałuż na boisku, tuż przy ośrodku. A jak wiadomo w czasie deszczu dzieci się nudzą. Więc, by zagospodarować czas, kadra pracująca na koloniach wpadła na pomysł, by zorganizować konkurs literacki. Zadaniem każdej grupy było napisanie wiersza nt. kolonii letnich w Polsce. Zadanie to nie było proste, bo dzieci i młodzież pochodzenia polskiego na co dzień ma ograniczony kontakt z językiem polskim. Jednak jak się okazało, zadanie to nie sprawiło wielu problemów naszym podopiecznym, dowodem czego są niżej zamieszczone wiersze… Miłej lektury.

Wypoczynek letni odbywał się w ramach projektu „Spotkajmy się w Polsce II", współfinansowanego ze środków Kancelarii Senatu.

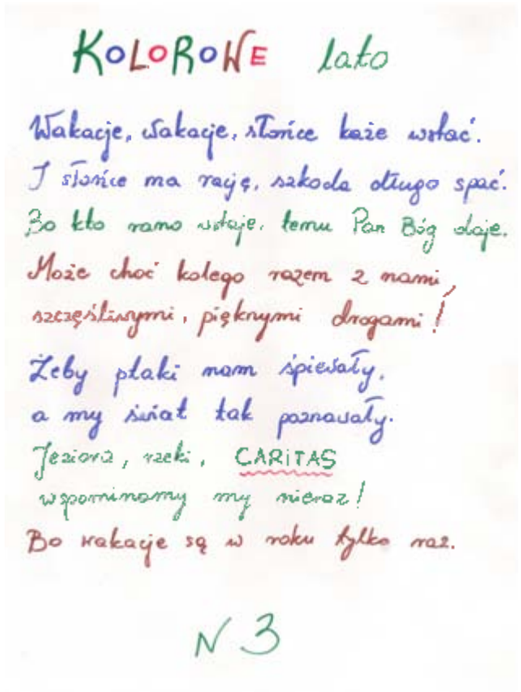
KOLOROWE lato

Wakacje, wakacje, słońce każe wstać.
I słońce ma rację, szkoda długo spać.
Bo kto rano wstaje, temu Pan Bóg daje.
Może choć kolegę razem z nami,
szczęśliwymi, pięknymi drogami!
Żeby płaki nam śpiewały,
a my świat tak poznawały.
Jeziora, rzeki, CARITAS
wspominamy my nieraz!
Bo wakacje są w roku tylko raz.

N 3

Joanna Dziatkowiak

Wakacyjna wizyta

20 lipca 2017 roku do ośrodka „Arka" w Orzyszu przyjechał gość specjalny – Marszałek Senatu Rzeczypospolitej Polskiej – Stanisław Karczewski. Celem jego wizyty było spotkanie z dziećmi i młodzieżą z Białorusi, przebywającą na wypoczynku letnim w Polsce.

Pan marszałek, podczas swojej wizyty, wspomniał o tym, jak ważne jest kultywowanie polskiej historii, tradycji oraz nauka języka polskiego. W podziękowaniu za możliwość wypoczynku w Polsce dzieci zaśpiewały piosenkę, ofiarowały laurkę, a także przekazały podarunek z Białorusi. Wypoczynek letni dla dzieci i młodzieży odbywał się w ramach realizacji zadania publicznego „Spotkajmy się w Polsce II", współfinansowanego ze środków Kancelarii Senatu.

Marszałek Senatu RP Pan Stanisław Karczewski

Renata Stańczyk

U seniorów dzieje się wiele

WOJEWODA WARMIŃSKO - MAZURSKI

W oczach wielu osób senior kojarzy się z osobą, która siedzi samotnie w domu lub pomaga w wychowaniu wnuków. Okazuje się, że seniorzy z powiatu ełckiego są aktywni, otwarci i pogodni. Mają różnorodne zainteresowania i cieszą się życiem. Nie zamykają się w domach, lecz chętnie chodzą na zajęcia organizowane w ramach Kawiarenki Senioralnej.

W lipcu odbyły się spotkania na temat aktywności społecznej i fizycznej seniorów. Rozmawiali o edukacji zdrowotnej i zdrowym stylu życia. Uczestniczyli w zajęciach Internet Cafe, na których uczyli się obsługi komputera. Dużym zainteresowaniem cieszyły się zajęcia z pierwszej pomocy przedmedycznej. Podczas spotkania wykwalifikowany ratownik objaśniał, jak zabezpieczyć miejsce zdarzenia, jaka jest kolejność działań osoby ratującej, jak trzeba postępować w sytuacjach, gdy zdrowie lub życie jest zagrożone. Były ćwiczenia podstawowych zabiegów resuscytacyjnych na fantomie, życiowe przykłady i wyczerpujące odpowiedzi na

Zajęcia z ratownikiem medycznym

pytania seniorów. Nie zabrakło oczywiście spotkania integracyjnego. 27 lipca seniorzy zagrali w kręgle. Była to okazja do wspólnego, miłego spędzania czasu.

Aby sprostać potrzebom i oczekiwaniom seniorów, sierpień również obfitował w spotkania o bardzo różnorodnej tematyce: przygotowanie do starości, dieta, czy pielęgnacja ciała z elementami wizażu. Zajęcia odbyły się w Kawiarence Senioralnej.

Zadanie realizowane jest przy wsparciu finansowym Wojewody Warmińsko-Mazurskiego

Renata Stańczyk

Niepełnosprawni stworzyli ogródek i ścieżkę sensoryczną

Tworzenie ogródka

Już od dawna ludzie wykorzystują bezpośredni kontakt z przyrodą w terapii oraz medycynie. Znają naturalne właściwości roślin, hodują zioła oraz zakładają ogrody, parki i ogródki o różnym przeznaczeniu. Ogrody pełnią funkcję estetyczną, użytkową, ale również tak jak w naszym projekcie „Krok ku samodzielności III" – edukacyjną i terapeutyczną.

W lipcu grupa dziesięciu osób z niepełnosprawnością intelektualną i psychiczną spotkała się w Ełku, aby założyć ogródek z roślinami ozdobnymi i ziołami. Przez pięć dni wspólnie stworzyli ścieżkę sensoryczną, którą wypełnili piaskiem, kamieniami, korą, mchem i drewnem. Sami malowali płot lamelowy oraz przygotowali skrzynie pod uprawę roślin i ziół, które w przyszłości zostaną wykorzystane do przygotowywania zdrowych sałatek i przekąsek. Osadzili teren roślinami wabiącymi motyle, pszczoły i biedronki. Wśród nich zostały zamontowane domki dla owadów, karmnik dla ptaków oraz ławka. Uczestnicy uczyli się prostych prac związanych z uprawą roślin i pracy w grupie. Przygotowany ogródek stanie się terenem obserwacji przyrody, doświadczeń i prac praktycznych podczas spotkań osób niepełnosprawnych w następnych miesiącach.

dokończenie str. 20

Niepełnosprawni stworzyli ogródek i ścieżkę sensoryczną

Podczas pobytu w ośrodku pracowaliśmy również nad postrzeganiem osoby niepełnosprawnej intelektualnie oraz psychicznie jako wiecznego dziecka. Staraliśmy się spojrzeć na siebie adekwatnie do wieku. Niezapomniane wrażenie zrobiło wyjście do Sądu Rejonowego w Ełku, podczas którego osoby niepełnosprawne zobaczyły salę rozpraw oraz pokój zatrzymań, w którym przebywają aresztanci przed rozprawą. Mogły przymierzyć również togę i łańcuch sędziowski.

Warsztaty obejmowały także zajęcia z fotografii. Uczestnicy zapoznali się z technikami fotograficznymi, uczyli się robienia zdjęć portretowych, krajobrazowych oraz ich obróbki. Dla podniesienia atrakcyjności zajęć odbywały się one w plenerze i na przygotowanej ścieżce edukacyjno-przyrodniczej. Podczas wyjazdu była nauka, wspólne przygotowywanie śniadań i kolacji oraz integracja. Uczestnicy poszli razem do restauracji na obiad, a popołudnia spędzali na plaży, oglądaniu filmów oraz karaoke.

Zadanie realizowane jest przy wsparciu finansowym Samorządu Województwa Warmińsko-Mazurskiego ze środków PFRON

Anna Rudzińska

OGÓLNOPOLSKA ZBIÓRKA ŻYWNOŚCI

Kromka chleba dla sąsiada

Numer zgłoszenia zbiórki 2017/3400/OR

W dniu 19 września br. (wtorek) w godzinach od 15.00 do 20.00, Caritas Diecezji Ełckiej organizuje zbiórkę żywności w sklepach BIEDRONKA pod hasłem: „Kromka chleba dla sąsiada". Na terenie diecezji ełckiej do akcji włączyło się 45 sklepów i 19 parafii, w samym Ełku zbiórka będzie przeprowadzona w 8 Biedronkach. Jak zawsze liczymy na ogromne wsparcie niezawodnych wolontariuszy, którzy dysponując swoim wolnym czasem i chęciami, zawsze nas wspierają. Celem przeprowadzonej zbiórki jest pozyskanie artykułów spożywczych z długim terminem przydatności oraz łatwych w przechowywaniu.

Zapraszamy wszystkich do udziału w naszej zbiórce. To dzięki Państwu możemy pomagać, a tym razem ta pomoc trafi do seniorów, o których często zapominamy. Proszę rozejrzeć się dookoła, na pewno w Państwa środowisku żyją osoby starsze, które potrzebują pomocy, wystarczy chwila, aby zainteresować się, czy przypadkiem nie jest im ciężko i czy potrzebują pomocy.

Wszystkie zebrane dary w postaci paczek zostaną przekazane 21 września br. osobom starszym i samotnym.

Sami możemy zrobić tak mało, razem możemy zrobić tak wiele

Monika Czerepko-Żukowska

Legalna praca w Niemczech – kurs językowy

Rozpoczynamy nabór na kolejny kurs języka niemieckiego w ramach projektu „Wyjść z szarej strefy", który jest skierowany do osób zainteresowanych podjęciem legalnej pracy w Niemczech w charakterze opiekunki osób starszych lub pomocy domowej. Rozpoczęcie kursu w październiku 2017 r. w placówce Caritas Diecezji Ełckiej przy ul. ks. prał. Mariana Szczęsnego 1 w Ełku.

Osoby zainteresowane kursem językowym prosimy o kontakt telefoniczny lub e-mail:

Dane do kontaktu:
Caritas Diecezji Ełckiej
ul. ks. prał. Mariana Szczęsnego 1, 19-300 Ełk
tel.: +48 506 807 721, mczerepko@caritas.pl

Parki Narodowe Izraela cz. II – Gospoda Miłosiernego Samarytanina

Anna Szczypińska
- przewodniczka po Ziemi Świętej, prowadzi własną firmę Anis Pol Travel w Izraelu
www.ziemiaswieta-polonia.pl

Gospoda Miłosiernego Samarytanina to otwarte w 2009 r. muzeum mozaik z pobliskich kościołów bizantyjskich i starożytnych synagog. Jedyne tego typu muzeum w Izraelu i jedno z trzech największych na świecie. Mozaiki tego obiektu były odrestaurowywane przez kilka lat (część tylko odnowiono, a część została zrekonstruowana metodą starożytną za pomocą piasku, wapienia i cementu).

Muzeum usytuowano w miejscu, gdzie kiedyś była gospoda na drodze pomiędzy Jerozolimą a Jerychem w tzw. Maale Adumim, czyli Czerwonej Dolinie lub Czerwonym Forcie od koloru skał wzdłuż drogi leżącej na granicy ziem pokolenia Benjamina i Judy. Miejsce to wiązano w czasach Bizancjum z przypowieścią Chrystusa o Miłosiernym Samarytaninie. Wykopaliska w tym miejscu wskazują na zabudowania od czasów Bizancjum aż do Imperium Osmańskiego, w pobliżu znaleziono także twierdzę z czasów Krzyżowców, której zdaniem była opieka na pielgrzymami na drodze z Jerozolimy do Jerycha. Usytuowane w tym miejscu muzeum zawiera mozaiki podłogowe zebrane z ruin z pobliskiego Zachodniego Brzegu oraz ze Strefy Gazy. Poza tym odkopano tutaj ruiny pałacu Heroda z okresu I w. p.n.e. oraz ruiny kościoła z czasów Bizancjum ok. VI w. n.e. i twierdzy Krzyżowców z XII w. n.e. Twierdza Krzyżowców była potem jeszcze przez trzy wieki wykorzystywana przez Arabów jako khan dla pielgrzymów muzułmańskich podróżujących do pobliskiego Nebi Musa, meczetu, gdzie według wierzeń Arabów jest pochowany Mojżesz. W czasach Turków Osmańskich, w XIX w. wybudowali oni w tym miejscu swoją gospodę, którą następnie wykorzystywali Brytyjczycy podczas Mandatu Brytyjskiego, a następnie Jordańczycy, gdy przejęli w 1948 r. Zachodni Brzeg Jordanu.

Król David z synagogi w Gazie

Obecne muzeum podzielone jest na dwie sekcje: muzeum wewnętrzne oraz na świeżym powietrzu wraz z ruinami bizantyjskiego kościoła. W pobliskiej jaskini można obejrzeć krótki film po angielsku.

Muzeum zewnętrzne zawiera takie mozaiki jak: podłoga krypty kościoła w Horvat Berachot (Khirbet Bureikut),

Podłoga jednego z bizantyjskich kościołów

podłoga z bizantyjskiego kościoła w Khirbet el-Letatin, mozaika z kościoła bizantyjskiego w Khirbet Huriya, mozaika podłogowa ołtarza i absydy kościoła w Khirbet Beit Sila, mozaika z bizantyjskiego klasztoru Deir Qal'a, którego ruiny znajdują się w zachodniej części Samarii, w pobliżu gminnej miejscowości Pedu-'el; część mozaikowej podłogi z synagogi w Na'aran (Na-arath) oraz kościoła w Shoam i synagogi w Gazie.

Są tutaj również sarkofagi – rzymskie kamienne trumny znalezione w Sychem oraz Gwiazda Dawida znajdująca się na nadprożu, który został znaleziony w Tell es-SICAD, w miejscu między Jerychem i Damiyeh.

Muzeum wewnętrzne zawiera takie ekspozycje jak: mozaika z synagogi w Jerycho, aramejski napis z Synagogi w Naran, hebrajski napis z synagogi w Susiya, na południowych wzgórzach Hebron; postać Dawida grającego na harfie, z napisem w języku hebrajskim „Dawid" z synagogi w Gazie, aramejski napis z synagogi przy Esztemoa ok. 15 km na południe od Hebronu, aramejski napis z synagogi Samarytanina w Szaalvim datowany na IV w. n.e., mozaikę podłogową z synagogi Samarytanina w el-Khirbet datowaną na VI w. n.e., mozaikę podłogową z tejże synagogi oraz grecki napis z wczesnego kościoła w Szilo datowany na 380-420 n.e. (Shiloh to miejsce biblijne, które było stolicą religijną w okresie sędziów. Jest położone na północ od Beit-El w centrum Samarii).

Poza tym w muzeum wewnętrznym można zobaczyć ambonę oraz relikwiarz z bizantyjskiego kościoła św. Theodorosa w Beit Sila. Kościół ten z końca V w. n.e. służył pielgrzymom na drodze z Lod (Lydda) do Jerozolimy.

Jest tu też nagrobek Pawła, opata klasztoru Martyriusa z pobliskiego miasta Ma'a-le Adummim. Opat Paweł kierował budową klasztoru w okresie, kiedy Martyrius służył jako patriarcha Jerozolimy (478-486). Wystawa zawiera też jeden z marmurowych stolików z kuchni klasztoru Martyriusa, w tym naczynia ceramiczne znalezione podczas wykopalisk w refektarzu.

Całość robi ogromne wrażenie, a pielgrzymi mogą też skorzystać z ruin kościoła, aby odprawić tutaj mszę, ponieważ w środku wystawione są dla nich ławki.

Ela Stasińska
– studentka Prawa na Uniwersytecie Gdańskim, redaktor Ełckiego Wzrastania

Nastaw się pozytywnie do swojego życia. To robi różnicę!

Jakiś czas temu świat obiegła informacja, iż papież Franciszek wywiesił na swoich drzwiach tabliczkę z napisem „Zakaz narzekania". Media zaczęły spekulować, co Głowa Kościoła chce przez to przekazać. Tymczasem okazuje się, że przesłanie jest niezwykle proste. Chodzi po prostu o pokazanie, iż marudzenie niesie za sobą jedynie negatywne skutki, a pozytywne myślenie to podstawa owocnego i dobrze przeżytego życia. Dlaczego ludziom tak łatwo przychodzi narzekanie i dlaczego tak rzadko próbuje się coś z tym zrobić?

„Narzekanie nadaje rozpędu nieszczęściu"

Tak w jednej ze swoich książek pisała Kate Kerrigan. Jedni stwierdziliby, że to nieprawda, że jest to zbytnio uogólnione. Jednak prawda okazuje się zgodna właśnie z tym zdaniem. Wszystko zaczyna się od narzekania czy to na większe, czy mniejsze sprawy. Łatwo jest do tego się przyzwyczaić, co skutkuje coraz częstszym narzekaniem i to na sprawy naprawdę błahe. Człowiek sam sobie odbiera radość, gdzie nie spojrzy, to widzi problem. Popada w swego rodzaju marazm, zobojętnienie, a depresja jest dosłownie na wyciągniecie ręki.

Nie narzekaj, a dziękuj i działaj!

Jedna z polskich grup muzycznych w swojej piosence śpiewała „Zamiast narzekać zrób coś i zacznij świat swój zmieniać". Tylko jak to właściwie zmienić? My, katolicy, powinniśmy po prostu zacząć od dziękczynienia. Dziękujmy Bogu za wszystkie dobre rzeczy, które nas spotykają, a nie skupiajmy się na negatywach. Po pierwsze każdego ranka dziękujmy za kolejny otrzymany od Boga dzień życia. Dziękujmy za rodzinę, przyjaciół, pracę (jakakolwiek by ona nie była), za zdrowie, a nawet za fragment naszego ciała, który podoba nam się najbardziej. Od tego właśnie zaczyna się zmiana życia. Dziękując zmieniam swoje nastawienie i przede wszystkim przestaję narzucać sobie jakiekolwiek ograniczenia. Człowiek zyskuje chęci, by działać, by robić coś dobrego i pożytecznego.

Narodowa cecha Polaków

Powstało jakieś takie dziwne przeświadczenie, iż my, Polacy jesteśmy mistrzami w narzekaniu. Aż 51% Polaków stwierdziło, iż odczuwa przyjemność z narzekania. Zatrważające. Pozostaje mieć nadzieję, iż te badania są nie do końca prawdziwe. Jednak trzeba byłoby coś z tym zrobić, więc zacznijmy od siebie. Emanujmy dobrą energią, pokazujmy innym, że pozytywne nastawienie jest fantastyczną alternatywą na życie, a z pewnością uda nam się zmienić myślenie chociaż kilku osób. Pamiętajmy, że otrzymaliśmy nasze życie od Boga i powinniśmy je przeżyć godnie i w pełni, a narzekanie nam to uniemożliwia. Tak więc niech pozytywne myślenie będzie naszą formą dziękczynienia za ten wspaniały dar, jakim jest życie.

Jakub Wierzchoń
– student farmacji na Uniwersytecie Medycznym w Białymstoku, redaktor Ełckiego Wzrastania

O dobry krzyżu

Prawie pół roku od Wielkiego Piątku, na długo przed początkiem kolejnego Wielkiego Postu, Kościół przypomina nam o Krzyżu Chrystusa. Obchodzone 14 września święto Podwyższenia Krzyża Świętego staje się nie tylko dniem uwielbienia i dziękczynienia za dar Odkupienia człowieka – bo to jest przewodnią myślą tego dnia – ale również okazją do rachunku sumienia – jak ja podchodzę do krzyża – Chrystusa, własnego i mojego bliźniego?

„O Krzyżu czcigodny, ty nieszczęśnikom zbawienie przyniosłeś; jakimiż cię pochwałami mam wysławiać? Albowiem ty nam dałeś prawo do życia w niebie. Święty Kościół dzień chwalebny świętuje, gdy drzewo zwycięskie wywyższamy; na nim nasz Odkupiciel rozerwał więzy śmierci i podstępnego węża pokonał" – słowa tej dawnej modlitwy dobrze oddają charakter tego święta – nie skupiamy się tylko na cierpieniu, ale przede wszystkim wychwalamy Pana Boga za ten wielki dar Miłości do grzesznika. To właśnie dziś wywyższamy Tego, który uniżył siebie maksymalnie – stał się Sługą nas wszystkich i umarł za nasze grzechy. Święty Paweł pisze: „Nauka bowiem krzyża głupstwem jest dla tych, co idą na zatracenie, mocą Bożą zaś dla nas, którzy dostępujemy zbawienia" (1Kor 1, 18). Jako katolicy zawsze będziemy żyć w rozdźwięku ze światem – prędzej czy później musimy dokonać wyboru, czy dążymy do wartości ziemskich, czy idziemy drogą Chrystusa. Kiedy zdecydujemy się na pójście za Zbawicielem, Jego Krzyż będzie naszą mocą, a my sami poprzez pokorne i uniżone życie również zostaniemy wywyższeni.

Nieco paradoksalnie to radosne święto staje się niejako wyrzutem sumienia i skłania do zadania sobie pewnych pytań. Widzę krzyż na ołtarzu – ale czy uświadamiam sobie, że Msza św. jest bezkrwawym powtórzeniem Ofiary Krzyża, a nie tylko radosnym spotkaniem? Krzyż spoczywa na mojej piersi – ale czy w sercu nie uciekam od cierpienia, nie chcę porzucić swojego krzyża? Krzyż wisi w moim pokoju – ale czy jest wywyższony w moim życiu, czy tylko na ścianie? Oglądam krzyże na grobowcach bliskich zmarłych – ale czy dostrzegam krzyże bliźnich i pomagam im je nieść? Spojrzenie na krzyż nie może być bezrefleksyjne i obojętne, jak na element dekoracji czy biżuterii. Dobrą okazją do budowania w sobie postawy świadomego i głębokiego patrzenia na krzyż będzie zbliżająca się peregrynacja repliki krzyża Światowych Dni Młodzieży w Suwałkach, podczas której ponownie będziemy mogli „dotknąć Miłości i Miłosierdzia". Na koniec warto przytoczyć modlitwę św. Andrzeja – niech słowa tego ukrzyżowanego apostoła stają się również naszymi:

O dobry Krzyżu, Ciało Pańskie pięknem twym i ozdobą! Jakże długo cię pragnąłem, jakże gorliwie kochałem, nieustannie szukałem, tyś bowiem przygotowany został już niegdyś dla mnie, który cię całym sercem pożądam. Weź mnie od ludzi, oddaj mnie mojemu Mistrzowi. Przyjmij ucznia Chrystusa, a przez ciebie niech mnie przyjmie Ten, który mnie odkupił na tobie umierając. Amen.

Monika Zubowicz
– prezes Zarządu KSM Diecezji Ełckiej, redaktor naczelny Eckiego Wzrastania

KOSTKA

Chłopak cichy, dobrze ułożony i niezmiernie wrażliwy. Do tego stopnia, że podczas przyjęć zaproszeni goście musieli tonować swoje żarty, aby nie doprowadzić do omdlenia młodego Kostki. Chociaż jego życiorys na pierwszy rzut oka wydaje się nudny, to rzeczywistość jest zupełnie inna. W końcu ilu z nas przeciwstawia się rodzicom, ucieka z domu i stawia na swoim, kiedy wszyscy są na „nie"?

Urodzony w Rostkowie Stanisław Kostka był jednym z sześciorga dzieci Jana i Małgorzaty. Po naukach w domu 14-letni Staszek, wraz z bratem Pawłem, kontynuował edukację w Wiedniu u jezuitów. Tam codziennie odprawiano Mszę św., uczono chłopców modlitwy. Chociaż na początku nauka nie szła mu zbyt dobrze, to po kilku latach był jednym z najlepszych uczniów. Wolne chwile spędzał na modlitwie i kontemplacji, także nocami. Nieobce były mu również takie praktyki jak biczowanie czy post. Jego zachowanie nie budziło entuzjazmu wśród kolegów, którzy przezwiskami a nawet siłą próbowali go „skierować na dobrą drogę". Na niewiele jednak zdał się ich trud. Stanisław dalej pogłębiał swoją relację z Bogiem. Chcąc jednak uspokoić nieco zapędy kolegów, zapisał się na lekcje tańca, który jednak nie okazał się jego życiową pasją.

Gdy miał 15 lat, zachorował tak ciężko, że przeczuwał swoją śmierć. Pragnął przyjąć wtedy Komunię Św. Spełnienie jednak tego pragnienia uniemożliwił mu właściciel wiedeńskiego domu, który nie wpuścił katolickiego księdza. Młody Kostka zwrócił się więc do św. Barbary, która przyszła do niego z Wiatykiem. Kolejną wizytę złożyła mu Matka Boża z Dzieciątkiem i wtedy został uzdrowiony, i usłyszał, że ma zostać jezuitą. To jednak okazało się nie być takie proste. Bez pozwolenia rodziców, na które w tym przypadku nie mógł liczyć, Stanisław nie miał szans na przyjęcie do zakonu. Ucieczka stała się jedynym rozwiązaniem. Po przejściu kilkuset kilometrów trafił do kolegium w Dylindze. Tam kazano mu sprzątać pokoje i pomagać w kuchni. Nie był przy tym przesadnie szczęśliwy, ale starał się swoje obowiązki wypełniać jak najlepiej. Po jakimś czasie, razem z dwoma zakonnikami, udał się do Rzymu, gdzie został przyjęty do nowicjatu. Mimo starań jego ojca – Jana nie wrócił do domu i gdy miał 18 lat, złożył śluby zakonne.

Niedługo po ślubach Stanisław ciężko zachorował. W tym czasie prosił św. Wawrzyńca, aby mógł odejść w święto Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Stawał się coraz słabszy i wiadomo było, że niebawem umrze. W nocy zaopatrzono go na drogę do Domu Ojca. Zmarł o północy 15 sierpnia 1568 roku. Chwilę przed śmiercią na jego twarzy pojawił się niespotykany blask. Kiedy ktoś z obecnych zapytał, czy czegoś potrzebuje, odparł tylko, że widzi Maryję z orszakiem świętych dziewic, które przyszły po niego.

Św. Stanisław Kosta patronuje właśnie nam, młodym ludziom. Czy jednak wykorzystujemy jego szczególną obecność? Zdarza się, że modlimy się do świętych, prosimy o ich wstawiennictwo. Czasami nasza modlitwa do nich przypomina załatwianie sprawy w urzędzie, np.: jadąc samochodem proszę o pomoc św.

Krzysztofa, potrzebuję innego wstawiennictwa, to zwracam się do św. Jana Pawła II. Jeśli tak się zachowujemy, to rzeczywiście jesteśmy jak petent przed okienkiem urzędniczym. Jeśli jednak zaczynamy przyjaźnić się, rozmawiać ze świętymi, wtedy sytuacja się zmienia. Przecież, kiedy prosisz o pomoc przyjaciela, to w niczym nie przypomina to załatwienia sprawy w urzędzie. Warto za przykładem św. Stanisława Kostki prosić świętych o pomoc. 18 września w kościele wspominamy tego patrona młodych ludzi – niech będzie to dla nas okazja do lepszego poznania go. A może ktoś z nas się z nim zaprzyjaźni?

Św. Stanisławie Kostko, módl się za Nami!

Siostra Anna Maria Trzcińska
– ze Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia.

Polskę szczególnie umiłowałem

W nocy, z 13 na 14 września 1935 roku, siostra Faustyna miała jedną z wielu wizji. Tym razem ujrzała anioła „wykonawcę gniewu Bożego". „Był w szacie jasnej, z promiennym obliczem, obłok pod jego stopami, z obłoku wychodziły pioruny i błyskawice do rąk jego, a z ręki jego wychodziły i dopiero dotykały ziemi. Kiedy ujrzałam ten znak gniewu Bożego, który miał dotknąć ziemię, a szczególnie pewne miejsce, którego wymienić nie mogę dla słusznych przyczyn, zaczęłam prosić anioła, aby się wstrzymał chwil kilka, a świat będzie czynił pokutę" – zanotowała dalej w Dzienniczku – Jednak niczym prośba moja była wobec gniewu Bożego. W tej chwili ujrzałam Trójcę Przenajświętszą. Wielkość majestatu Jego przenikła mnie do głębi i nie śmiałam powtórzyć błagania mojego. W tej samej chwili uczułam w duszy swojej moc łaski Jezusa, która mieszka w duszy mojej; kiedy mi przyszła świadomość tej łaski, w tej samej chwili zostałam porwana przed stolicę Bożą. Zaczęłam błagać Boga za światem słowami wewnętrznie słyszanymi. (Dz. nr 474). Kiedy się tak modliłam, ujrzałam bezsilność anioła i nie mógł wypełnić sprawiedliwej kary, która się słusznie należała za grzechy. Z taką mocą wewnętrzną jeszcze się nigdy nie modliłam jako wtenczas. Słowa, którymi błagałam Boga, są następujące: Ojcze Przedwieczny, ofiaruję Ci Ciało i Krew, Duszę i Bóstwo najmilszego Syna Twojego, a Pana naszego Jezusa Chrystusa, za grzechy nasze i świata całego. Dla Jego bolesnej męki miej miłosierdzie dla nas (Dz. nr 475).

Anioł się cofnął. Oddaliła go od ziemi modlitwa jednej – ufającej mocno w Boże Miłosierdzie – osoby. Nie długie posty, choć i tych w życiu siostry Faustyny nie brakowało, nie pełne trudu pielgrzymki i nie inne wyrzeczenia. Bóg cofnął karzącą dłoń anioła ze względu na wiarę w Jego miłość, którą okazał w ofierze Swojego Syna. Rok po śmierci Apostołki Bożego Miłosierdzia anioł przyszedł ponownie. II wojna światowa przyniosła śmierć i zniszczenie. Czy więc zabrakło na ziemi Mojżesza, który by z podniesionymi w górę rękami błagał Boga o zwycięstwo Izraela na Amalekitami? „Często się modlę za Polskę, ale widzę wielkie zagniewanie Boże na nią, iż jest niewdzięczna" – wyznała w Dzienniczku święta" – Całą duszę wytężam, aby ją bronić. Nieustannie przypominam Bogu Jego obietnice miłosierdzia. Kiedy widzę Jego zagniewanie, rzucam się z ufnością w przepaść miłosierdzia i w nim zanurzam całą Polskę, a wtenczas nie może użyć swej sprawiedliwości. Ojczyzno moja, ile ty mnie kosztujesz, nie ma dnia, w którym bym się nie modliła za ciebie"(Dz. nr 1188). Sam Jezus mobilizował Sekretarkę Bożego Miłosierdzia do modlitwy, dając nam wielką obietnicę: „ Polskę szczególnie umiłowałem, a jeżeli posłuszna będzie woli Mojej, wywyższę ją w potędze i świętości. Z niej wyjdzie iskra, która przygotuje świat na ostateczne przyjście moje" (Dz. 1732). W niektórych momentach Jezus nawet nakazywał, by modlitwa za ojczyznę była podjęta przez całą wspólnotę zakonną oraz podopieczne sióstr : „Idź do Przełożonej i powiedz, że życzę sobie, żeby wszystkie siostry i dzieci odmówiły tę koronkę, której cię nauczyłem. Odmawiać mają przez dziewięć dni i w kaplicy, w celu przebłagania Ojca Mojego i uproszenia miłosierdzia Bożego dla Polski" (Dz.714). Wizje były bowiem tak przerażające, że odbierały jej siły fizyczne: „Widziałam gniew Boży ciążący nad Polską. I teraz widzę, że jeśliby Bóg dotknął kraj nasz największymi karami, to byłoby to jeszcze Jego wielkie miłosierdzie, bo by nas mógł ukarać wiecznym zniszczeniem za tak wielkie występki. Struchlałam cała, jak mi Pan choć trochę uchylił zasłony (Dz. 1533).

Wrzesień jest szczególnym miesiącem, w którym, wspominając rozpoczęcie II wojny światowej, patrzymy na historię naszego narodu, pochylamy się nad tragizmem totalitaryzmu i czynimy refleksję nad obecnym stanem naszego państwa. Wolność – czy dobrze ją wykorzystujemy? Pamiętający wojenne lata pacjent, który odwiedza często naszą aptekę, komentując ostatnie wydarzenia polityczne, powiedział mi ostatnio: „Siostro, przydało by się nam, żeby do nas przyszedł Putin". Popatrzyłam na niego z niedowierzaniem, próbując odgadnąć, co ma na myśli. „Jak to?" – zapytałam. „No tak – odpowiedział – wtedy mielibyśmy jednego wspólnego wroga, a nie walczylibyśmy między sobą". Ta smutna refleksja jest trudnym podsumowaniem tego, co przeżywamy ostatnio. Polska Walcząca? Protesty, pochody, marsze, łańcuchy światła, białe róże… A może inaczej? Może zamiast kolejnej, wielogodzinnej, politycznej debaty z sąsiadem, poświęcić 10 minut na odmówienie Koronki do Bożego Miłosierdzia. „Przez nią uprosisz wszystko, jeżeli to, o co prosisz, będzie zgodne z wolą Moją" (Dz.1731) – obiecał Jezus Faustynie. A ona uwierzyła obietnicy: „Pomnożyłam swoje wysiłki modlitw i ofiar za drogą Ojczyznę, ale widzę, że jestem kroplą wobec fali zła. Jakże kropla może powstrzymać falę? O, tak. Sama z siebie kropla jest niczym, ale z Tobą, Jezu, śmiało stawię czoło całej fali zła i nawet piekłu całemu. Twoja wszechmoc wszystko może" (Dz. 686).

Renata Różańska

Z Maryją **wysławiajmy miłosierdzie Pana**

W Roku Jubileuszowym, w którym szczególnie podkreślamy znaczenie 100-lecia objawień Matki Bożej w Fatimie i 300-lecia pierwszej koronacji Jasnogórskiego Wizerunku oraz 25-lecia diecezji ełckiej w duchu dziękczynienia w dniach 11-14 sierpnia 2017 r. wyruszyliśmy na pielgrzymi szlak. Pątnikom towarzyszyło hasło: „Z Maryją wysławiajmy miłosierdzie Pana". Na trasie nawiedzenia znalazły się szczególne sanktuaria maryjne: na Jasnej Górze była możliwość dołączenia do diecezjalnych pątników na ostatnim etapie pielgrzymowania i wspólnego dziękczynienia; Matki Bożej Fatimskiej na Krzeptówkach w Zakopanem, pielgrzymi wzięli udział w nocy fatimskiej; Ludźmierz oraz maryjno-patriotyczne sanktuarium w Kałkowie – Godowie i muzeum św. Stanisława Papczyńskiego w Górze Kalwarii dopełniły pielgrzymowanie w duchu wysławiania miłosierdzia Pana. Opiekunem duchowym pielgrzymów był ks. Szymon Sobolewski

Gdy zawierzysz Maryi

Chcę podziękować Bogu za łaskę pielgrzymki, w której dane było mi uczestniczyć. Swoje życie już dawno zawierzyłam Maryi, ale ciągle potrzebuję jego odnowienia. Dlatego też cennym doświadczeniem była pielgrzymka „Z Maryją wysławiajmy miłosierdzie Pana". To wędrowanie było doskonałą okazją umocnienia tego zawierzenia. Codzienna Eucharystia w innej scenerii, katechezy, nabożeństwa ubogaciły mnie duchowo, a przepiękne widoki gór, spływ Dunajcem, wieczór przy ognisku dopełniły uczty dla ciała.

Niech Maryja otacza swoim płaszczem organizatorów tej pielgrzymki, którzy rozniecali swoją służbą mój mały płomyczek wiary.

Ewa Skowrońska - Olecko

Pogodny wieczór przy wspólnym ognisku

Gdy jesteś w Domu Maryi

Bogu w Trójcy Jedynemu i Matce Najświętszej niech będą dzięki za ten czas pielgrzymowania w XXV Ełckiej Pielgrzymce Pieszej na Jasną Górę. Dziękuję Bogu, że mogłam dotrzeć do tronu Pani Jasnogórskiej. Moje przeżycie jest nie do opisania. Po trudach dni pielgrzymowania (w słońcu, czasem w deszczu), które przeszliśmy w 15 dni, cel był tylko jeden, aby ujrzeć oblicze najlepszej Matki i spojrzeć w Jej Matczyne oczy, powierzyć Jej wszystko, co w sercu swoim niosłam. Wypowiedzieć przed Jej obliczem swoje dziękczynienia i prośby, zawierzając i prosząc Ją o dalszą opiekę, i wstawiennictwo u Jej Syna.

U Gaździny Podhala w Ludźmierzu

Na Jasnej Górze nie zakończyłam swego pielgrzymowania. Dołączyłam do autokarowej pielgrzymki.

13 sierpnia byłam u stóp Pani Fatimskiej na Krzeptówkach. Mogłam Jej pokłonić się i dziękować za to, że pomogła mi te dwie pielgrzymki połączyć. Dziękuję Bogu za to, że dodawał mi sił, abym mogła spełnić najskrytsze pragnienie – być blisko Matki Najświętszej, która towarzyszy mi każdego dnia mojego życia, bo tylko z Nią mogę przezwyciężyć trudy dnia codziennego. Czas, który towarzyszył mi w tych dniach, będę jak najlepiej pielęgnować, prosząc Boga i moją Najlepszą Matkę, abym nigdy nie oddaliła się od Nich, ale zawsze była prowadzona ręką Boga.

Pątniczka Barbara - Ełk

Gdy odpowiadasz na wezwanie Maryi

Najistotniejsze w mojej pamięci i duchu pozostało doświadczenie z nocy fatimskiej w sanktuarium na Krzeptówkach, gdzie przed Najświętszym Sakramentem rozważaliśmy poszczególne tajemnice różańca świętego. Dużym przeżyciem duchowym była procesja z figurą Pani Fatimskiej do ogrodu, w którym był ołtarz polowy. To był dla mnie czas odnowy. Odnowiona pozostała w moim sercu miłość i oddanie osobiste Maryi. Powierzyłam Maryi swoje intencje i prośby naszej pielgrzymki. Maryja dodała mi odwagi do wyznawania prawd wiary i dawania świadectwa, abym mogła głosić ludziom postawionym na mojej drodze życia zakonnego, w mojej pracy w DPS w Augustowie, rodzinie, na ulicach, itp., Dobrą Nowinę.

W tym roku hasło brzmi „Idźcie i głoście". Zgodnie z tym hasłem mam czynić to w swoim środowisku, w którym pracuję, z ludźmi, z którymi się spotykam, aby umacniać ich w wierze, nadziei i miłości ku Chrystusowi i Jego Matce. Będę zachęcała i proponowała ludziom rozważanie tajemnic Różańca świętego. Maryja Fatimska od 100 lat prosi o modlitwę za ludzi, którzy nie wierzą w Boga.

s. Jadwiga Śleziewska - Augustów

Życie chrześcijanina jest nieustannym pielgrzymowaniem. Czasami warto wyruszyć na szlak pielgrzymki, aby doświadczyć utrudzenia wędrówki i pozwolić na tą szczególną opiekę, jaką roztacza nad każdym ze swoich dzieci troskliwy Ojciec - Bóg.

Otwórz oczy swego serca

Adriana Kurasz
– nauczyciel religii i wiedzy o społeczeństwie.

Świat, który cię otacza, inni ludzie, ty sam… Patrzysz na to wszystko i co widzisz? Jedni patrzą i widzą piękną przyrodę, wschody i zachody słońca, krople deszczu spływające po szybie, gwiazdy na niebie, uśmiechniętych ludzi, parę staruszków trzymających się za ręce, dziecko spoczywające bezpiecznie w silnych ramionach ojca. Wszędzie, gdzie się rozejrzą, dostrzegają to, co piękne i dobre, co budzi zachwyt. Pośród codzienności potrafią dostrzec odblask Bożego piękna, dobra i mądrości. Inni, przechadzają się po tych samych śnieżkach, a jednak jakże innych, wszędzie widzą zło i cierpienie. Żyją pełni lęku, ciągle w poczuciu zagrożenia. Świat jest zły, ludzie okrutni, a Bóg jeszcze gorszy, skoro na to pozwala. Kto więc widzi świat prawdziwie? Problem nie jest w świecie, ale w nas. Widzimy go w zależności od tego, jakimi jesteśmy. To właśnie wtedy, kiedy dwie osoby patrzą na coś czy na kogoś, reagują w odmienny sposób. A ponieważ często jesteśmy ślepcami duchowymi, nasze życie łudząco przypomina sytuację niewidomego żebraka Bartymeusza (Mk 10, 46-52). Jesteśmy dziedzicami Boga, a nie dostrzegamy, jak bardzo zostaliśmy obdarowani, jesteśmy jedynie żebrakami gromadzącymi okruchy życia, zdani na łaskę bądź niełaskę innych. Uzależnieni od tego, co „skapnie" nam z życzliwości ludzkiej i w tym upatrujemy swojego szczęścia. Żebracy dobrego słowa, docenienia, awansu. Każdy dzień, to wyczekiwanie na „datek", od którego zależy nasze samopoczucie. Przypomina to fale miotaną z jednej skrajności w drugą. Czasami jesteśmy szczęśliwi, bo akurat spotkaliśmy ludzi, którzy hojnie nas obdarowali. I nawet nie zastanawiamy się nad tym, czy uczynili to ze względu na nas samych, czy też z litości. Ważne, że nas zauważyli, obdarzyli pochwałą, dobrym słowem. Jednak są i gorsze dni, nie spotykamy się z życzliwością, a z obojętnością czy nawet wrogością. Czujemy się pośród innych jak intruzi, jak żebracy, przepędzani z jednego miejsca do drugiego, nieakceptowani, żyjący na marginesie społeczeństwa. „Umieramy z głodu", nie otrzymując tego, co by nakarmiło nasze poczucie wartości, znaczenia. Odchodzimy rozczarowani, sfrustrowani. Zamykamy się w swoim bólu, obrażeni na cały świat. I tak możemy przeżyć całe życie, a tak naprawdę nigdy nie zacząć żyć prawdziwie, ciągle tkwiąc w iluzjach tego, że nasze szczęście zależy od innych ludzi, od okoliczności zewnętrznych. W nieprawdziwym widzeniu siebie i Boga. W myślach i uczuciach, które wyprodukowaliśmy w naszych głowach, a które są jak filtr, przez który przepuszczamy rzeczywistość, dokonujemy jej fragmentaryzacji, a przez to zafałszowujemy ją. By wyzwolić się z tego zapętlenia, potrzeba odwagi do stanięcia w prawdzie i powiedzenia: „jestem chory", „jestem ślepy", „nie widzę rzeczywistości jaka jest naprawdę". Wymaga to wielkiej pokory, gdyż jest równoznaczne ze stwierdzeniem „myliłem się". Jest to tym trudniejsze, jeśli myliłem się trzydzieści, czterdzieści, a może i więcej lat. To gotowość zakwestionowanie całego dotychczasowego systemu przekonań i otwartość do słuchania i przyjęcia tego, co nowe. Należy, jak niewidomy z pod Jerycha, zrzucić z siebie „płaszcz" – zasłaniający rzeczywistość, porzucić wszelkie zabezpieczenia i stanąć nagim, w całej prawdzie o swoim życiu. Warto jak Bartymeusza krzyczeć do Jezusa – „Panie, spraw, abym przejrzał", abym zaczął widzieć nowymi oczami – Twoimi oczami. Życie staje się piękne wówczas, gdy człowiek jest gotowy porzucić swoje iluzje i zamienić je w rzeczywistość, zamienić sny na jawę. W przeciwnym razie całe życie będzie szarpaniem się ze swymi fałszywymi pojęciami, które notorycznie będą się rozpadać w zetknięciu z rzeczywistością. „Umysł jest swoim własnym panem i sam potrafi niebem uczynić piekło i piekłem niebo" (J. Milton).
W książce „Kłamstwa, w które wierzymy" psycholog Ch. Thurman podaje najczęstsze fałszywe przekonania, którymi zatruwamy swoje życie, które należy porzucić, jeśli chcemy zejść z drogi wiodącej do samozniszczenia: Muszę być doskonały; Wszyscy muszą mnie kochać i akceptować; Łatwiej jest unikać problemów, niż się z nimi zmierzyć; Żebym był szczęśliwy, wszystko musi iść po mojej myśli; Moim nieszczęściom jest winny ktoś inny; Mogę mieć wszystko; O mojej wartości decydują moje osiągnięcia; Życie powinno być łatwe; Ludzie są z gruntu dobrzy; Wszystkim małżeńskim kłopotom jest winien współmałżonek; Jeżeli małżeństwo wymaga ciężkiej pracy, to widocznie nie jesteśmy dla siebie stworzeni; Mój współmałżonek powinien zaspokajać wszystkie moje emocjonalne potrzeby; Nie muszę się zmieniać, by poprawić sytuację w małżeństwie; Mój współmałżonek powinien być taki, jak ja; Na miłość Boga trzeba sobie zasłużyć; Bóg nienawidzi grzesznika; Ponieważ jestem chrześcijaninem, Bóg będzie mnie chronił przed bólem i cierpieniem; Wszystkie moje kłopoty są skutkiem moich grzechów; Moim chrześcijańskim obowiązkiem jest zaspakajanie potrzeb innych; Dobry chrześcijanin nie odczuwa złości, zaniepokojenia ani nie popada w depresję; Bóg nie może się mną posłużyć, jeśli nie jestem silny duchowo.

ks. Henryk Frączkowski (1934-2017)

Ks. Henryk Frączkowski przyszedł na świat w rodzinie Walentego i Stanisławy z d. Gołębiewska. Urodził się 21.10.1934 w Malechach k. Makowa Mazowieckiego (par. Karniewo), tam też został ochrzczony w kościele pw. Wszystkich Świętych dnia 13.12.1934.

Rodzice do roku 1939 trudnili się pracą najemną u gospodarzy. W roku 1939 ojciec został powołany w szeregi Ludowego Wojska Polskiego, by bronić ojczyzny. Z mamą i trojgiem młodszego rodzeństwa, przebywali w Malechach. Po wojnie i po powrocie ojca przesiedlili się całą rodziną do Pasymia, gdzie Henryk uczęszczał do szkoły podst. i przyjął sakrament bierzmowania. W latach 1951-1953 kontynuował naukę w 2-letniej Zasadniczej Szkole Zawodowej w Pułtusku. W roku 1954 został powołany w szeregi wojskowe. Po powrocie ze służby, w roku 1957 wstąpił do Zakonu oo. Kapucynów, gdzie pobierał nauki na wydziale filozoficznym w Łomży. W roku 1961, po wygaśnięciu ślubów czasowych wyjechał do Torunia, by uzyskać państwowe świadectwo dojrzałości. Maturę uzyskał w roku 1962 w korespondencyjnym Liceum Ogólnokształcącym w Toruniu.

Za namową proboszcza parafii Pasym, po ukończeniu matury, wstąpił do Warmińskiego Seminarium Duchownego w Olsztynie. Był to rok 1962. Jako kleryk i kolega kursowy miał dobrą opinię; w dokumentach seminarium zapisano, że miał charakter prawy, a usposobienie życzliwe i pogodne.

Święcenia diakonatu przyjął 18.06.1967 z rąk biskupa warmińskiego Józefa Drzazgi i ten bp wyświęcił ks. Henryka na kapłana 23.06.1968.

Po święceniach ks. Henryk Frączkowski został posłany jako wikariusz do następujących placówek duszpasterskich: Susz (1968-1970); Biała Piska (1970-1971); Cichy (1971-1972); Wydminy z siedzibą w Orłowie (1972-1981), gdzie odbudowywał kaplicę, narażając się władzom; następnie Ruciane Nida z siedzibą w Ukcie (1981-1984).

Gdy uznano, że czas jest właściwy, ks. Henryk został mianowany proboszczem nowoutworzonej parafii pw. Podwyższenia Krzyża św. w Ukcie, z dniem 25.12.1984. W tej placówce pracował ofiarnie, służył ludziom, dwukrotnie otrzymywał propozycje zmiany parafii, jednak nie przyjął, budował kapicę w Krutyni.

W strukturach diecezji ełckiej był członkiem Rady Kapłańskiej diecezji ełckiej oraz wizytatorem katechetycznym dekanatu pw. św. Stanisława biskupa i męczennika w Mikołajkach.

W 1992 r. mianowany kanonikiem honorowym Ełckiej Kapituły Katedralnej (od 2012 kanonik zasłużony).

Z dniem 1 września 2007 roku przeszedł na emeryturę i zamieszkał w Rucianem Nidzie, ale praktycznie do końca, dopóki mógł, żył parafią Ukta, przyjeżdżał, pomagał i wspierał duszpastersko.

Ks. kan. Henryk Frączkowski zmarł w sobotę 27.05.2017 roku w 83. roku życia i 49. roku Kapłaństwa.

Uroczystości pogrzebowe z licznym udziałem wiernych i kapłanów odprawiono w następującym porządku: 29 maja o godz. 20.00 – Msza św. żałobna w kościele parafialnym w Ukcie, pod przewodnictwem J.E. Ks. Bpa Jerzego Mazura, Biskupa Ełckiego.

30 maja o godz. 12.00 - Msza św. pogrzebowa w kościele parafialnym w Ukcie, pod przewodnictwem J.E. Ks. Bpa Romualda Kamińskiego, Biskupa Pomocniczego Diecezji Ełckiej.

Ciało śp. ks. kan. Henryka Frączkowskiego zostało złożone na cmentarzu w Ukcie, zgodnie z wolą zapisaną w testamencie.

Śp. ks. kan. Józef Mieczysław Czajkowski

Urodzony 2 października 1934 w Trąbinie; s. Józefa i Emilii z d. Sadowska. Został ochrzczony dnia 10 października 1934 roku w parafii rodzinnej pw. św. Antoniego w Trąbinie. Tam też przyjął pozostałe sakramenty wtajemniczenia chrześcijańskiego.

Rodzice posiadali ziemię i uprawiali gospodarstwo. Ojciec zginął na wojnie w 1939 roku, a matka zmarła w 1940 r. Od tego czasu Józef Mieczysław wychowywał się pod opieką starszych braci. W czasie okupacji rodzina została wysiedlona z gospodarstwa, lecz po wojnie powrócili na swoje ziemie. W wieku 11 lat Józef zaczął uczęszczać do miejscowej szkoły powszechnej, którą ukończył w 1950 roku. Późniejsza nauka i egzamin dojrzałości dopełniły się w Liceum Ogólnokształcącym w Golubiu.

W roku 1954 Józef Mieczysław złożył do Rektora Warmińskiego Seminarium Duchownego w Olsztynie podanie o przyjęcie w poczet alumnów, by mógł jako przyszły kapłan oddać się służbie Bożej. Jego ówczesny proboszcz w opinii do Seminarium napisał, iż „jest to chłopiec dobry, bardzo spokojny i pracowity. Wydaje się, że nie zawiedzie nadziei, jakie w tej chwili rokuje". Alumn Józef Mieczysław Czajkowski ukończył przewidziane prawem studia oraz formację do kapłaństwa i otrzymał absolutorium dnia 20 maja 1960 roku. Święcenia Kapłańskie otrzymał 22 maja 1960 roku z rąk bpa Tomasza Wilczyńskiego.

Po święceniach pracował jako wikariusz w następujących placówkach parafialnych:

Dzierzgoń (25.06.1960-22.06.1961); Giżycko – św. Brunona (23.06.1961-05.10.1962); Olsztynek (06.10.1962-19.08.1965); Kętrzyn – św. Katarzyny (20.08.1965-01.09.1968). Z dniem 2 września 1968 roku został posłany do parafii Pluty jako wikariusz współpracownik, a od dnia 15 września tegoż roku został mianowany administratorem i proboszczem tejże placówki. Jako proboszcz pracował także w parafiach Sokolica (31.07.1975-30.06.1983), Pisanica (01.07.1983-30.06.1989) i w parafii pw. św. Andrzeja Apostoła w Prawdziskach, gdzie służył najdłużej, aż do przejścia na emeryturę 6 lipca 2000.

Na emeryturze osiadł w Domu Księży Emerytów w Ornecie prowadzonego przez Siostry Zgromadzenia Sióstr od św. Katarzyny i tu zmarł dnia 10 sierpnia 2017 roku, przeżywszy 83 lata.

Ks. Józef Mieczysław Czajkowski pracował gorliwie pośród wiernych, powierzonych jego pieczy duszpasterskiej, wspomagał księży biskupów – najpierw na Warmii, a później w nowo powstałej diecezji ełckiej. W strukturach diecezjalnych pełnił urząd wicedziekana i referenta duszpasterstwa dobroczynności oraz trzeźwości w dekanacie Bartoszyce, a potem także ojca duchownego kapłanów w dekanacie Ełk – Miłosierdzia Bożego. W uznaniu zasług dla Kościoła i za gorliwą pracę duszpasterską ks. Józef Mieczysław Czajkowski w 1989 roku został obdarzony przez biskupa warmińskiego, Edmunda Piszcza godnością Kanonika Honorowego Sambijskiej Kapituły Kolegiackiej w Gołdapi.

Ks. Józef do końca swoich dni udzielał się duszpastersko w parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Ornecie.

Uroczystości pogrzebowe zgromadziły licznych kapłanów z terenu diecezji ełckiej, warmińskiej oraz przedstawicieli wiernych ze wspólnot parafialnych, w których posługiwał. Zmarłego kapłana żegnała siostra Elżbieta Irena, siostrzeńcy i bratankowie oraz najbliższa rodzina.

Uroczystości żałobne odbyły się dnia 14 sierpnia i miały następujący przebieg:

godz. 10.00 – Msza św. żałobna z Jutrznią za Zmarłych w kościele pw. Św. Jana Chrzciciela w Ornecie – przewodniczył bp Romuald Kamiński, Biskup Pomocniczy Diecezji Ełckiej.

Po Mszy św. Trumna z ciałem zmarłego kapłana została przewieziona do parafii rodzinnej, pw. św. Antoniego w miejscowości Trąbin (k. Rypina – diecezja płocka) i tam o godz. 15.00 odbyła się Msza św. pogrzebowa w kościele pw. św. Antoniego, której przewodniczył również bp Romualda Kamiński. Po Mszy św. nastąpiło złożenie ciała zmarłego księdza w grobowcu rodzinnym na pobliskim cmentarzu.

Wiara
a inne akty intelektu

ks. Marcin Sieńkowski
– prefekt alumnów
roku I WSD Ełk

Wobec twierdzeń typu „Bóg istnieje” czy „Chrystus zmartwychwstał” możliwe jest przyjecie różnych stanowisk. Rodzą się one z tego powodu, że zdania te nie są oczywiste w przeciwieństwie do innego przykładowego twierdzenia, jak chociażby to, że „trójkąt ma trzy boki”, które jako oczywiste nie budzi żadnych zastrzeżeń, a każdy, kto wie, czym jest trójką, musi się z nim zgodzić. Najczęściej przyjmowane stanowiska wobec nieoczywistych twierdzeń zawartych w objawieniu to: zgoda, odrzucenie, wątpienie, mniemanie. Na tle tych stanowisk łatwiej jest zrozumieć specyfikę wiary religijnej. Staje się ona jeszcze bardziej wyraźna wtedy, gdy zwróci się uwagę na rolę intelektu (rozumu) w każdym z nich.

Jednym z zadań intelektu jest coś twierdzić (np. to, że od rozumu do serca jest daleka droga) lub czemuś przeczyć (np. temu, że człowiek nie podlega śmierci). Gdzie następuje twierdzenie lub przeczenie, tam występuje prawda lub fałsz, bo twierdzi się coś lub przeczy czemuś, zgodnie z prawdą lub wbrew prawdzie.

Człowiek wierzący twierdzi, że Bóg istnieje, ten zaś, który nie wierzy, twierdzi, że Bóg nie istnieje. Obaj coś twierdzą, ale ich twierdzenia są sprzeczne. Co zatem decyduje o tym, że w kwestiach wiary intelekt jednego człowieka wyciąga wnioski przeciwne do wniosków intelektu innego człowieka? Aby odpowiedzieć na to pytanie, należy wpierw zaznaczyć, że na intelekt można oddziaływać na dwa sposoby. Pierwszy z nich polega na tym, że intelekt poruszony jest przez jego przedmiot. W ten sposób stwierdza on m.in. to, co uchodzi za oczywiste (jak np. to, że koło nie jest kwadratem) albo ze zdań oczywistych wyprowadza nowe wnioski (np. dwie godziny to sto dwadzieścia minut). Drugi sposób poruszania intelektu ma miejsce wtedy, gdy intelekt w zetknięciu ze zdaniem nieoczywistym sam z siebie nie potrafi ani się z nim zgodzić, ani mu zaprzeczyć. Jeśli jednak ustosunkowuje się do takiego zdania, to dzieje się to na skutek działania woli. Mając powyższe na uwadze można przyjrzeć się podstawowym aktom intelektu, którymi są: wątpienie, mniemanie, wiedza i wiara.

Wątpienie jest takim aktem intelektu, który nie zwraca się ani do jakiegoś twierdzenia, ani do jego zaprzeczenia. Wątpiący waha się między dwoma zdaniami sprzecznymi. Kto wątpi o istnieniu Boga, ten ani nie uznaje, że On istnieje, ani nie uznaje, że nie istnieje.

Stan intelektu, w którym zwraca się on do jednej strony sprzeczności bardziej niż do drugiej to mniemanie. Kto mniema, ten wprawdzie przyjmuje jedno ze zdań, ale ma wątpliwości, co do drugiego. Kto tylko mniema, że Bóg istnieje, temu nie daje spokoju twierdzenie, że może jednak On nie istnieje.

Najczęściej zdarza się, że intelekt obstaje przy jednym z dwóch sprzecznych zdań i czyni to bez cienia wątpliwości i mniemania. Takimi aktami intelektu są wiedza i wiara. Dlatego też, gdzie zachodzi wiedza lub wiara, tam nie ma ani wątpliwości, ani mniemania. Znamienne, że wiara wyklucza wątpienie. Nie można więc zarazem wierzyć i mieć wątpliwości. Co ciekawe, wątpienie i mniemanie nie mają nic wspólnego z prawdą, gdyż akty te nie są zdolne czegoś twierdzić ani czemuś przeczyć.

Czym z kolei różni się wiara od wiedzy, jeżeli oba te akty zdecydowanie opowiadają się za przyjętym zdaniem? Wiedza rodzi się wówczas, gdy intelekt jest w stanie samodzielnie stwierdzić i uzasadnić prawdziwość jakiegoś zdania. Wiara z kolei to taki akt intelektu, w którym twierdzenie czegoś nie następuje na skutek własnych zdolności intelektu, lecz pod naciskiem woli. W przypadku wiary intelekt nie widzi prawdy sam z siebie, ale uznaje ją dzięki woli. Zatem zdanie typu „Bóg istnieje” uchodzi w wierze za prawdzie, ale nie dlatego, że intelekt rozpoznaje jego treść jako prawdziwą, lecz dlatego, że wola nakłania intelekt do uznania go za prawdziwe. W związku z tym zdanie wyrażające jakąś prawdę objawioną zawiera w sobie coś, co bezpośrednio porusza wolę, ale nie porusza intelektu. Tym, co zdolne jest oddziaływać na wolę jest tylko i wyłącznie dobro. Można więc powiedzieć, że człowiek wierzy w istnienie Boga, ponieważ Jego istnienie jest dla niego dobrem. Innymi słowy, wiara np. w zmartwychwstanie Chrystusa jest dobrem, gdyż gwarantuje życie wieczne dla tego, kto wierzy w tę prawdę. Nie należy jednak sądzić, że w porządku nadprzyrodzonym człowiek sam potrafi rozpoznać i chcieć tego, co jest dla niego dobre. Pragnienie dobra nadprzyrodzonego dokonuje się poprzez usprawnienie woli, czyli podniesienie jej do poziomu tego dobra.

Na tle różnych aktów intelektu wiara przedstawia się jako akt odrębny i niesprowadzalny do żadnego innego. Jego specyfiką jest mocne przylgnięcie do prawd objawionych, mimo braku ich poznania samym tylko intelektem. Spośród innych działań rozumu wiarę wyróżnia fakt, że obecny w niej intelekt funkcjonuje pod naciskiem woli, która na skutek działania łaski podąża za dobrem nadprzyrodzonym

MARTYRIA Miesięcznik diecezjalny „Martyria"
oraz Biura Podróży: „Gold Tour" i „Matteo Travel"
ZAPRASZAJĄ NA

JUBILEUSZOWĄ PIELGRZYMKĘ AUTOKAROWĄ I SAMOLOTOWĄ DO WŁOCH Z OKAZJI 25- LECIA DIECEZJI EŁCKIEJ

z postawieniem choinki na placu św. Piotra w Rzymie
ufundowaną papieżowi Franciszkowi przez diecezję ełcką.

Pielgrzymka to szczególny czas dla rozwoju duchowego i umocnienia wiary. To także doskonały czas na nawrócenie, walkę ze swoimi słabościami, rachunek sumienia czy dziękczynienie Bogu za doznane łaski. Punktem kulminacyjnym obu pielgrzymek będzie udział w ustawieniu drzewka na Placu Świętego Piotra przez diecezję ełcka z racji jubileuszu jej istnienia.

Terminy:

Pielgrzymka autokarowa: 30.11 -10.12. 2017r.
Biuro Podróży GOLD TOUR
TRASA PIELGRZYMKI: Ołomuniec, Padwa, San Marino, Loreto, Manoppello, Lanciano, San Giovanni Rotondo, Monte San Angelo , Monte Cassino, Fiuggi, Watykan, Rzym.
CENA: 750PLN+ 350 EURO (przejazd autokarem na całej trasie, ubezpieczenia NNW,BP,KL, noclegi w hotelach ***, wyżywienie zgodnie z programem, opiekę pilota, księdza, itp.)
PŁATNOŚĆ: Zaliczka w wysokości 500zł płatna przy zapisie, najpóźniej do 10.11.2017r. Pozostała kwota płatna na 20 dni przed rozpoczęciem pielgrzymki. Wymagany dowód tożsamości: paszport, lub ważny dowód osobisty
NR KONTA: 75 2490 0005 0000 4520 7556 9526 z dopiskiem: imię i nazwisko oraz adres

Pielgrzymka samolotowa: 02.12.- 09.12.2017r
Biuro Podróży MATTEO TRAVEL
TRASA PIELGRZYMKI: Monte Casino, Pompeje, Gargano, San Giovanni Rotondo, Monte Sant'angelo, Lanciano, Manopello, Loretto, Asyż, Cascia, Watykan, Rzym
CENA: 2690PLN (cena obejmuje: przelot samolotem na trasie Warszawa-Rzym-Warszawa, na miejscu przejazd autokarem, ubezpieczenia KL i NWW, noclegi w hotelach ***, wyżywienie według programu, opiekę pilota, itp.)
PŁATNOŚĆ: Zaliczka po zapisaniu się na listę w wysokości 1000 zł, II rata 1690 płatna do 6.11.2017r. Wymagany dowód tożsamości: paszport, lub ważny dowód osobisty.
NR KONTA: 87 1020 4391 0000 6402 0108 7113, z dopiskiem: imię i nazwisko oraz adres

Na całej trasie obu pielgrzymek zapewniona jest opieka duchowa kapłana.

Zgłoszenia przyjmuje Redakcja Martyrii, ul. 3 Maja 10, 19-300 Ełk

- Ks. Krzysztof Zubrzycki, tel. 730-383-940; mail: ks-zubrzycki@wp.pl

- Renata Różańska tel. 662 036 042 mail: renata.rozanska.elk@wp.pl

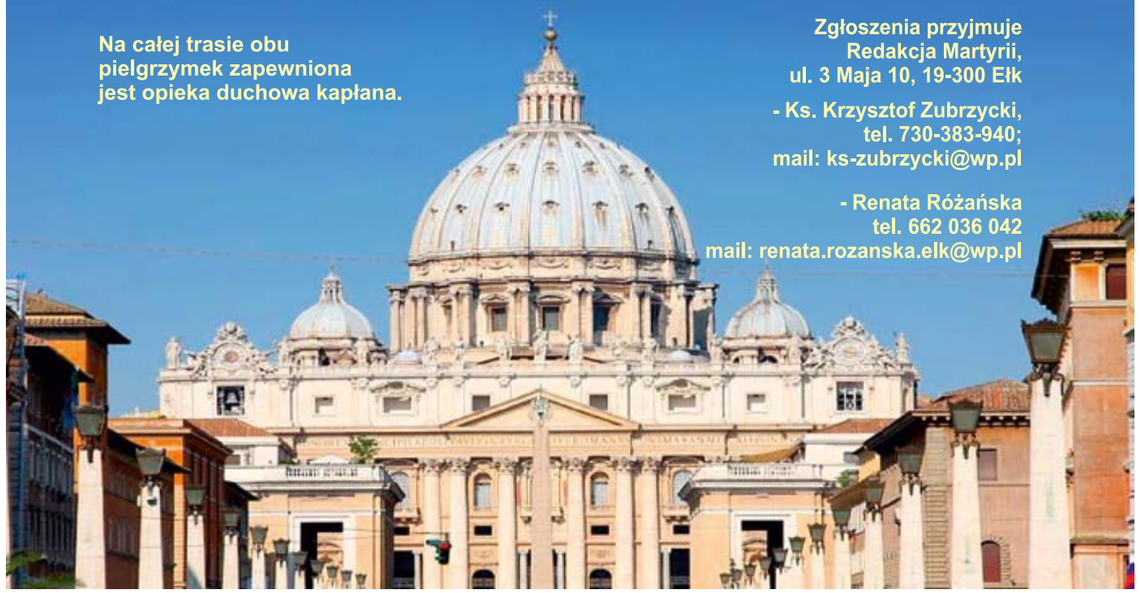

1. Centrum Marszowe z Warszawy na spotkaniu w Ełku

26 czerwca w parafii pw. św. Tomasza w Ełku odbyło się spotkanie z przedstawicielami Fundacji Centrum Wspierania Inicjatyw dla Życia i Rodziny. Fundację reprezentowały Sylwia Zborowska i Karina Walinowicz z Instytutu Ordo Iuris. Uczestnikami spotkania były osoby zainteresowane oraz zaangażowane w organizację ełckiego Marszu dla Życia.

2. Lato z Chrystusem na Mazurach"

Jak co roku na pierwszą sobotę i niedzielę lipca na historycznym wzgórzu św. Brunona w Giżycku odbyły się uroczystości związane z rozpoczęciem „Lata z Chrystusem na Mazurach". Przedsięwzięcie jest formą rozpoczęcia wakacji z Bogiem i od ośmiu lat licznie gromadzi giżycczan, odwiedzających Mazury turystów oraz żeglarzy powierzających Bogu czas letniego wypoczynku. Na wzgórzu św. Brunona został zaprezentowany spektakl ewangelizacyjny pt. „Wielki Tryumf Maryi" w reżyserii ks. Mariusza Pawliny.

3. Chorzy i niepełnosprawni w Studzienicznej

W pierwszą sobotę lipca do diecezjalnego sanktuarium Matki Bożej Studzieniczańskiej licznie przybyli chorzy i niepełnosprawni wraz z osobami pomagającymi. Mszy św. w Studzienicznej przewodniczył bp Romuald Kamiński, biskup pomocniczy diecezji ełckiej. Pielgrzymom towarzyszyli kapelani szpitali oraz kapłani z diecezji. Przybyłych diecezjan powitał kustosz sanktuarium, ks. kan. Arkadiusz Pietuszewski.

4. Nadanie sztandaru OSP Mazury z parafii Cichy

W sobotę 1.07.2017 r., w kościele pw. Matki Bożej Częstochowskiej w Cichym odbyła się uroczysta Msza św., którą celebrował ks. proboszcz Jarosław Stopko. Powodem tej uroczystej celebracji było dziękczynienie za 70-lecie istnienia Ochotniczej Straży Pożarnej w Mazurach oraz poświęcenie i nadanie sztandaru tej jednostce strażackiej.

5. Poświęcenie pomieszczeń redakcji „Martyrii"

5 lipca bp Jerzy Mazur poświęcił nowe pomieszczenia redakcji czasopisma diecezjalnego „Martyria". W uroczystości wzięli udział przedstawiciele duchowieństwa, władz samorządowych, pracownicy ełckiej kurii diecezjalnej oraz osoby stale współpracujące z redakcją.

6. Teściowe odwiedziły swoją patronkę

Całe rodziny, a przede wszystkim teściowe oraz pielgrzymi przyjechali do Lipska, by 8 lipca, w przeddzień wspomnienia bł. Marianny Biernackiej – patronki teściowych, wspólnie modlić się w Sanktuarium Matki Bożej Bazylianki. Mszy św. przewodniczył biskup ełcki, Jerzy Mazur. Wśród koncelebrujących kapłanów był także o. Zdzisław Grad, SVD pracujący na misjach na Madagaskarze.

7. Pielgrzymka dekanatu węgorzewskiego do Gietrzwałdu

Wierni z dekanatu węgorzewskiego 8 lipca br., z racji 140. rocznicy objawień pielgrzymowali do Sanktuarium Matki Bożej Gietrzwałdzkiej. Pielgrzymkę zorganizowali i jej przewodniczyli księża proboszczowie: z Olszewa Węgorzewskiego – ks. Tadeusz Krzywiński, z Węgielsztyna – ks. Zbigniew Chmielewski oraz z Pozezdrza – ks. Krzysztof Karbowski. Oprócz Gietrzwałdu w programie pielgrzymki znalazły się sanktuaria warmińskie: pasyjno-eucharystyczne w Głotowie i Matki Pokoju w Stoczku Klasztornym.Dekanalne pielgrzymowanie stało się okazją do wspólnej modlitwy. Była to także dobra okazja do integracji wiernych z poszczególnych parafii i ukazania piękna jedności Kościoła.

8. XXVII Międzynarodowa Pielgrzymka Piesza do Wilna

Pod hasłem: „Idźcie i głoście" w dniach 15-25 lipca odbyła się XXVII Międzynarodowa Pielgrzymka Piesza do Wilna. Po Mszy św., której w suwalskim kościele pw. Matki Bożej Miłosierdzia przewodniczył bp Jerzy Mazur, na 256-kilometrową trasę wyruszyło ponad 600 pątników z kraju i zza granicy. Pielgrzymkę organizują księża salezjanie.

9. Spotkanie kobiet diecezji ełckiej z Matką Bożą, Królową Rodzin w Rajgrodzie

W sobotę, 15 lipca odbyła się XII diecezjalna pielgrzymka kobiet do sanktuarium Matki Bożej, Królowej Rodzin w Rajgrodzie. Uroczystej Mszy św. przewodniczył bp Romuald Kamiński, biskup pomocniczy diecezji ełckiej. Spotkanie z Najświętszą Maryją Panną Królową Rodzin kobiety rozpoczęły modlitwą różańcową. Tajemnice światła odmawiane były w intencji osób uwikłanych w różnego rodzaju uzależnienia Na zakończenie Mszy św. kobiety dokonały aktu zawierzenia rodzin Pani Rajgrodzkiej.

10. Mikołajki: Z Maryją pod żaglami

W sobotę 15 lipca po raz pierwszy odbyło się w Mikołajkach spotkanie pod hasłem „Z Maryją na Jeziorach". Po Eucharystii sprawowanej w intencji wszystkich przybywających do diecezji ełckiej na odpoczynek, a szczególnie żeglarzy i wodniaków, uczestnicy wraz z bp Jerzym Mazurem, biskupem ełckim, przeszli ulicami Mikołajek za Maryją w znaku figury Matki Bożej z Fatimy do portu w marszu uwielbienia. W „Wiosce Żeglarskiej" miało miejsce zawierzenie Matce Najświętszej i wyznanie, że Jezus jest naszym Panem i Zbawicielem. W ewangelizacyjny rejs uczestnicy wypłynęli na statkach: „Chopin", „Grażyna" i „Gałczyński". Dołączyły też mniejsze jednostki pływające. Modlitwa różańcowa niosła się po Jeziorze Mikołajskim.

11. Uroczystości 72. Rocznicy „Małego Katynia"

16 lipca w Gibach odbyły się główne uroczystości 72. rocznicy Obławy Augustowskiej – tzw. „Małego Katynia". To największa zbrodnia dokonana przez oddziały NKWD i SMIERSZ na Polakach po II wojnie światowej.Głównym punktem uroczystości była Msza św. sprawowana na wzgórzu w Gibach. Eucharystii przewodniczył ks. bp Romuald Kamiński a Słowo Boże wygłosił ks. prał. Zbigniew Bzdak. Na wzgórze, gdzie stoi pomnik poświęcony ofiarom Obławy Augustowskiej, przybyli przedstawiciele najwyższych władz państwowych, samorządowcy oraz mieszkańcy gminy Giby. Patronat nad uroczystościami w Gibach objął Prezydent RP, Andrzej Duda

12. Art Ex Libris w Rydzewie

Klimatyczny Kościół w Rydzewie, niezwykły koncert trzech tenorów: Kordiana Kacperskiego, Mirosława Niewiadomskiego i Bartosza Kuczyka, wspaniała publiczność a wszystko to oprawione przepięknymi grafikami pt. „Sztuka Starych Mistrzów" z kolekcji Dariusza Matyjasa. Tak właśnie 23 lipca, w kościele parafialnym pw. św. Andrzeja Boboli w Rydzewie rozpoczęto 10 już edycję Art Ex Libris -imprezy, na którą z niecierpliwością wyczekują jej miłośnicy.

13. Oddaj krew, podziel się życiem.

Jak co roku w parafii Świętej Rodziny w Augustowie podczas wakacji stacjonował autobus do poboru krwi. Tym razem był on w niedzielę 23 lipca 2017 r. Do akcji chętnie przyłączyli się mieszkańcy całego Augustowa. W akcji krew oddało 34 chętnych.

14. Jubileuszowa XXV Ełcka Piesza Pielgrzymka na Jasną Górą

28 lipca, z katedry ełckiej wyruszyła Jubileuszowa XXV EPP na Jasną Górą. Prawie 400 pielgrzymów z Ełku, Suwałk, Augustowa, Gołdapi i Olecka, 500-kilometrowa trasa zakończyła się 11 sierpnia. Na trasie dołączyli również pątnicy z Pisza i Giżycka. Konferencjom pielgrzymkowym przyświecało hasło „Idźcie i głoście". To jedna z najdłuższych pielgrzymek pieszych do Częstochowy.

15. U Pani Studzieniczańskiej modlimy się o trzeźwość

W sobotę 12 sierpnia 2017 roku odbyła się XV Diecezjalna Pielgrzymka do Sanktuarium Matki Bożej w Studzienicznej w intencji trzeźwości. Program spotkania rozpoczął się już o godzinie 10.00, a zakończył się Koronką do Bożego Miłosierdzia. Uroczystej Mszy św. przewodniczył bp Romuald Kamiński. Przed Eucharystią była możliwość skorzystania z sakramentu pokuty i pojednania.

16. Wakacyjne rekolekcje dla Młodych

W dniach 18-23 sierpnia, pod hasłem „Samo ciało to za mało” w Chełchach k/Ełku odbyły się wakacyjne rekolekcje dla młodzieży w wieku 15-30 lat. Katechezy formacji poprowadził ks. Piotr Grygo. W rekolekcjach wzięło udział ponad 60 młodych osób z całej diecezji.

17. Pielgrzymka dziękczynienia

W niedzielę 27 sierpnia miała miejsce wyjątkowa pielgrzymka, w której z Suwałk i okolic pątnicy pielgrzymowali do Żylin, a z Ełku i okolic zmierzali do Grabnika, by stanąć u stóp Pani Jasnogórskiej. Parafiom tym patronuje Matka Boża Częstochowska. Już od dwudziestu czterech lat uczestnicy pieszej pielgrzymki na Jasną Górę idą do Grabnika i Żylin jako dziękczynienie za łaskę przeżycia „rekolekcji w drodze” . To małe pielgrzymowanie w naszej diecezji jest okazją, by każdy mógł doświadczyć radości i namiastki trudu pielgrzyma.

Boża transfuzja życia

Ks. mgr lic. Przemysław Zamojski
– wikariusz z Wydmin

W wielu miejscach, szczególnie tam, gdzie jest obecna Odnowa w Duchu Świętym lub inne wspólnoty charyzmatyczne, jest organizowana msza święta z modlitwą o uzdrowienie. Niektórzy uprawiają swego rodzaju „turystykę” – uczęszczają we wszystkie miejsca, gdzie się takie nabożeństwo odbywa. Znają bardzo dobrze topografię cudowności osoby, która może na takowe zapotrzebowanie odpowiedzieć. Mijają lata, a niektóre zranienia jak nie były uzdrowione, tak nie są. Cóż zatem? Modlitwy te są nieskuteczne, niemiłe Bogu, Bóg nie jest w stanie uzdrowić, nie chce?

Zranienia, które nosimy, są bolesną pamięcią krzywdy doznanej lub sytuacji, w której poczuliśmy się skrzywdzeni (choć obiektywnie krzywdy nie ma). Określenie tego zranieniem wskazuje na upływ krwi, która jest pewnym symbolem – w wielu kulturach symbolizuje życie. Z człowieka zranionego „ucieka” życie. Zazwyczaj ostatnie zranienia określamy jako te najgorsze, natomiast lekceważymy lub w ogóle nie pamiętamy tych, które dotknęły nas wiele lat temu. Dzieje się tak, m.in. dlatego, że wypchnęliśmy te nieprzyjemne, bolesne wspomnienia do podświadomości albo nie doceniamy ich wpływu na nasze życie, bo kiedy byliśmy dziećmi, mieliśmy całkiem inną percepcję i ocenę sytuacji. To, co być może dla dorosłego człowieka jest niewinnym żartem, dziecko może zinterpretować jako upokorzenie lub odrzucenie. To, co przeżywamy obecnie, jest w naszej ocenie bardziej bolesne, ponieważ to dzieje się dziś. Tymczasem, aktualne krzywdy są kolejnym otwarciem starej rany, o której istnieniu być może zapomnieliśmy albo jej sobie nie uświadamiamy (np. już w łonie matki dziecko może czuć się zagrożone i później przez całe życie niesie poczucie zagrożenia, którego źródła sobie nie uświadamia). To pierwotne poczucie skrzywdzenia, jeśli nawet ukryte albo systematycznie wypychane, ma wpływ na nasze życie, na sposób patrzenia na świat, siebie, innych oraz na nasze decyzje. Kiedy więc wędrujemy od kościoła do kościoła, od kapłana do kapłana, od grupy do grupy, z prośbą o modlitwę o uzdrowienie bieżących ran, można by powiedzieć, że stosujemy „leczenie objawowe”. Podstawowa przyczyna naszych trudności ciągle niszczy nasze życie.

Ta przyczyna, to pierwotne zranienie, które czyni nas łatwym łupem manipulacji wewnętrznych – poczucie krzywdy nami manipuluje oraz zewnętrznych – inni nami manipulują, bazując na naszym poczuciu krzywdy. Jest też tak, że wcale nie chodzi o to, by uzdrowić tę ranę, a o to, by ją nazwać i przeżyć w obecności Jezusa – ten ogromny ból, tę stratę lub upokorzenie, którego doświadczyliśmy. Przeżyć wiele razy. Jest to taka boska transfuzja; podłączam moją otwartą ranę do rany Jezusa. W moim organizmie zaczyna rozprzestrzeniać się życie. To życie niosę innym. Jak mówił Św. Augustyn – możemy być naczyniami miłosierdzia albo naczyniami gniewu. Rana, którą noszę, może być wypełniona miłosierdziem i w ten sposób będzie ono się ze mnie wylewać, zwłaszcza wtedy, kiedy po raz kolejny będę zraniony. Mogę też być naczyniem pełnym gniewu i odpowiadać agresją na najdrobniejsze naruszenie mojej przestrzeni. Nasze przebite serca są podobne do Serca przebitego włócznią. W ten sposób „głębia przyzywa głębię”, a rana przyciąga ranę.

Kochany księże Jurku!

Waldemar Brenda
– Naczelnik Oddziałowego Biura Edukacji Narodowej IPN w Białymstoku

Niewielka książeczka w niegdyś białej, miękkiej oprawie z papieru kiepskiej jakości. Pozaginane rogi i plamy świadczą o tym, że w przeszłości egzemplarz przeszedł przez wiele rąk i raczej nie zalegał na niczyjej domowej półce… Tytuł – „Kochany księże Jurku…” –raczej niewiele mówi o zawartości. Więcej już możemy wyczytać z podtytułu: „Listy do księdza Jerzego Popiełuszki” oraz metryczki, wskazującej, że publikację wydała Niezależna Oficyna Wydawnicza „Nowa” w 1985r. A więc tzw. drugi obieg, który w latach osiemdziesiątych rozwijał się w sposób nadzwyczaj dynamiczny, jakby nic sobie nie robiąc z komunistycznych represji wobec tych, którzy wśród Polaków upowszechniali wolne słowo.

Bohaterem i na swój sposób współautorem książki był ks. Jerzy Popiełuszko, choć przecież nie napisał w niej ani jednego słowa. Niezwykły kapłan, kapelan „Solidarności”, orędownik prawdy głoszonej w duchu „Zło dobrem zwyciężaj”, beatyfikowanyw 2010r.

W latach 1982-1984, podczas comiesięcznych mszy w intencji Ojczyzny odprawianych w kościele św. Stanisława Kostki na warszawskim Żoliborzu, jego patriotyczne homilie przyciągały tysięczne tłumy wiernych, którzy w ten sposób chcieli choć przez moment znaleźć się na skrawku wolnej Polski, na przekór partyjno-esbeckiemu terrorowi, zafundowanemu przez stan wojenny i reżim generała Jaruzelskiego.

A po tych wzruszających mszach z całej Polski spływały do żoliborskiej parafii całe worki listów, w których Polacy dziękowali, prosili, solidaryzowali się z niezłomną postawą ks. Jerzego, często jemu samemu dodając otuchy. Taką właśnie korespondencję odnajdujemy na stronicach publikacji:

„Mylnie sądzi się, że nad Polską mgła: to fale radiowe Wolnej Europy zgęstniały od nazwiska księdza Popiełuszko. Chodzi o tajemnice księżej garsoniery” – to o rzekomym podwójnym życiu księdza Jerzego. W innym miejscu: „wracam do sprawy rozbrykanego księdza. Nie twierdzę, że ksiądz Jerzy Popiełuszko (…) chciał zostać dynamitardem[sic!]. Fakt bowiem, że zgromadzonych przez siebie materiałów wybuchowych dotąd nie użył, by popędzić kota sługom szatana(…)” – to o insynuacjach komunistów, jakoby przechowywał materiały wybuchowe do celów terrorystycznych. „Ty obrzydliwy faszysto! Niech nie zdziwią się twoi kumple, że znajdą cię wkrótce z poderżniętym gardłem, ty k. [w oryginale cały wyraz – WB]jedna” – list z 16 czerwca 1984r. stanowi już coś więcej, niż tylko fałszywe oskarżenia mające obniżyć morale księdza Jerzego i odwrócić od niego uczestników comiesięcznych mszy świętych. Ten właśnie list – a przecież nie był jedyny – to już bardzo wyraźne pogróżki pisane przez funkcjonariuszy SB, z zamiarem zastraszenia niepokornego duchownego. A przecież ten list nie wyznaczał początków akcji niszczenia księdza zorganizowanej przez komunistyczna bezpiekę, natomiast stanowił zapowiedź tragicznego końca tej „operacji”. W październiku 1984r. funkcjonariusze grupy „D” Departamentu IV Ministerstwa spraw Wewnętrznych uprowadzili ks. Jerzego Popiełuszkę. Kilka dni później ciało duchownego odnaleziono w nurcie Wisły.

To marna pociecha, że sprawcy stanęli potem przed sądem. Pomimo upływy kilku dziesięcioleci wciąż tak mało wiemy o tej zbrodni. Dlaczego ksiądz Jerzy został zamordowany? Kto naprawdę zlecił tę zbrodnię? Jakie były motywy? Kto wydał rozkaz? Czy ukarano rzeczywistych sprawców czy tylko „figurantów”? Jak naprawdę wyglądała ostatnia droga męczennika? Historycy i dziennikarze, wreszcie prokuratorzy wciąż stawiają pytania… Upływają kolejne lata, powstają kolejne książki, artykuły, czasem nawet pojawiają się nowe dokumenty. A my wciąż wracamy myślami do tamtego czasu i odczuwamy brak „kochanego księdza Jurka”.

14 września 2017r. skończyłby 70 lat…

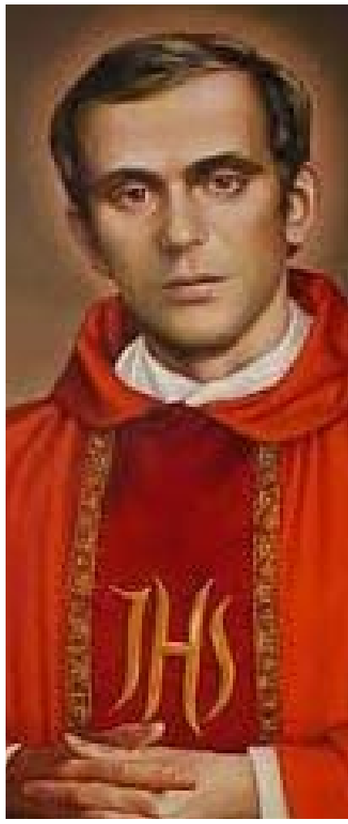

XXV EPP na Jasną Górę ŚWIADECTWO

Decyzję o wyruszeniu na pielgrzymi szlak podjąłem bardzo późno, bo na kilka dni przed rozpoczęciem się pielgrzymki na Jasną Górę. Podczas spływu organizowanego przez KSM Diecezji Ełckiej przyszła do mnie myśl, aby w tym roku w końcu zejść z kanapy – jak to mówi papież Franciszek i pójść do Matki. Po dłuższej chwili namysłu wyruszyłem. Cały ten czas był dla mnie czymś niesamowitym. Mocno byłem zaskoczony życzliwością i gościnnością ludzi, którzy przyjmowali nas na noclegi, a także tych, których napotykaliśmy na trasie. Najbardziej w pamięci zapadła mi trójka rodzeństwa, które stało przy szosie i oddało nam batoniki, prawdopodobnie podarunek od rodziców. Czas pielgrzymki był dla mnie czasem refleksji, odnowienia relacji z Panem Bogiem, a także nauki modlitwy. Jeśli zdrowie i czas mi pozwolą, to w przyszłym roku również wyruszę na pielgrzymi szlak i zachęcam do tego każdego!

Jacek Zakrzewski

Anna Rudzińska

Caritas Diecezji Ełckiej już **25 lat pomaga potrzebującym**

CARITAS, jak sama nazwa wskazuje - to miłość, miłość do drugiego, potrzebującego człowieka. To miłość wypływająca z ogromnego źródła, które nigdy nie wysycha a z którego można czerpać wodę garściami.

W tym roku – 25 lat swego istnienia obchodzi Caritas Diecezji Ełckiej, która na mocy dekretu została powołana do życia 2 września 1992 roku. Jej utworzenie wynikało z potrzeby pomocy drugiemu człowiekowi. Pierwszym dyrektorem Caritas został ks. Joachim Kolloch, który funkcję sprawował do 1994 r., drugim ks. prał. Tadeusz Herman do 2003 r, trzecim i do dzisiaj pełniącym funkcję jest ks. dr kan. Dariusz Kruczyński. Ale należy podkreślić, że Caritas to nie instytucja to ludzie, wolontariusze, którzy do dzisiaj tworzą wspaniałe dzieła. Początki działalności ełckiej Caritas były bardzo skromne i trudne. Od samego początku realizowała i realizuje ogólnopolskie projekty, uczestniczy w różnych akcjach charytatywnych skierowanych do ubogich, niepełnosprawnych, samotnych, starszych. Diecezjalna Caritas udziela pomocy nie tylko ubogim z diecezji, ale i spoza jej granic. W strukturach Caritas funkcjonują Domy Dziecka 6 (w samym Ełku 5 i jeden w Gołdapi), , Dom Dziennego Pobytu i Schronisko dla osób bezdomnych im. Św. Ojca Pio, Stacje Opieki w Pińsku i Białej Piska, Warsztaty Terapii Zajęciowej w Gołdapi, Dom Samotnej Matki i Dom Pomocy Społecznej Missericordia w Ełku , Apteki św. Brunona, Świetlice Środowiskowe w Ełku i Orłowie, Klub Dziecięcy w Augustowie, Przedszkole w Ełku i Giżycku, Dom Św. Rodziny w Orzyszu i Św. Józefa w Augustowie, Zakład Pogrzebowy w Augustowie, Okna Życia w Ełku i Suwałkach, dwa Ośrodki kolonijne (Świętajno i Orzysz), Centrum Informacji i Pomocy Osobom Niepełnosprawnym oraz Poradnia Rodzinna i Terapeutyczna w Ełku.

Ogromną pomocą w działaniach Caritas są Parafialne Zespoły i Szkolne Koła Caritas, gdzie wolontariusze udzielają się charytatywnie i w swoich środowiskach lokalnych wiedzą, z jaką pomocą należy udać się do osób/rodzin potrzebujących. Opieką doraźną obejmuje Caritas ogromną rzeszę ludzi od poczęcia aż do śmierci. Wspiera duchowo, materialnie i niejednokrotnie finansowo. Ponadto Caritas ełcka wspiera osoby dotknięte klęskami żywiołowymi, prowadzi aktywizację zawodową bezrobotnych i niepełnosprawnym, organizuje pomoc dla osób dotkniętych przemocą i różnego rodzaju akcje pomocowe skierowane wobec dzieci, samotnych matek i osób starszych.

25 lat to okres w czasie którego Caritas Diecezji Ełckiej dokonała wiele dobrego, ale nie sama, wszystkie dzieła były możliwe dzięki ofiarności ludzi dobrej woli, wolontariuszy i pracowników, którzy są filarami tejże instytucji. Jubileusz obchodzimy wszyscy i ofiarujący i biorący.

Caritas daje nadzieje wszystkim potrzebującym pomocy.

XXV EPP na Jasną Górę ŚWIADECTWO

Szczęść Boże! Mam 16 lat, a na pielgrzymce pieszej do Częstochowy byłem po raz pierwszy. Odkąd kilka miesięcy temu podjąłem decyzję o wysuszeniu na pątniczy szlak, każdy kolejny dzień przysparzał mi coraz więcej ekscytacji i zniecierpliwienia. W końcu jednak nadszedł ten wyczekiwany dzień. 29 lipca wyruszyliśmy z piską Galindią na szlak prowadzący do naszej Mateczki. Już pierwszego dnia poznałem wielu niezwykłych ludzi. Każdy kolejny obfitował zarówno w nowe znajomości, jak i doświadczenia. Nieustannie obserwowałem miłość Bożą objawiającą się w sercach ludzi. Nie potrafiłem pojąć faktu, jak wielkie muszą mieć oni serca, przyjmując pod dach zupełnie obcych ludzi. Było to coś wspaniałego. Najpiękniejszy był jednak dla mnie moment, w którym usłyszałem od Boga to, czego moje zatwardziałe serce tak długi czas nie potrafiło przyjąć: „Moje dziecko, jesteś wyjątkowy, unikalny. Jesteś moim wartościowym skarbem. Kocham Cię takiego jakim jesteś, w całym Twoim grzechu i niedoskonałości „. Nigdy nie wątpiłem w Bożą miłość, ale tak po ludzku nie potrafiłem jej pojąć. Aż głupio mi to przyznać, ale dopiero przejście 450 km pomogło mi ją zgłębić. Wiem teraz, że mój ludzki rozum nigdy nie będzie w stanie pojąć tej wielkiej, wiecznej miłości. A dopiero wtedy, gdy uświadamiamy sobie naszą niewiedzę i stajemy przed Bogiem w dziecięcej niewinności, możemy poczuć w sercu prawdziwy pokój. Ja poczułem taki właśnie pokój na pielgrzymce. Zrozumiałem, że muszę być sobą zawsze, bez względu na to, czy komuś się to podoba, czy nie. Muszę zawsze być takim, jakim mnie stworzył Bóg i robić wszystko, aby podobać się właśnie Jemu. A jeżeli komuś naprawdę na mnie zależy, to zaakceptuje mnie takiego, jakim jestem. Nie znaczy to rzecz jasna, że nie muszę się nawracać i zmieniać na lepsze. Potrzebuję nawrócenia wciąż i pragnę każdego dnia stawać się bardziej podobnym do Chrystusa. Pielgrzymka nauczyła mnie także empatii i miłosierdzia względem bliźniego. Moment, w którym oddajesz ostatni łyk wody strudzonemu bratu idącemu obok i widzisz pojawiający się na jego zmęczonej twarzy uśmiech, sprawia, że czujesz nieopisaną radość i satysfakcję. Tyle radości i dobroci nie doświadczyłem nigdy wcześniej. Kończąc moje rozważania, pragnę podziękować z całego serca wszystkim, którzy modlili się za pielgrzymów. Bez Was nie dalibyśmy rady! Ja również staram się pamiętać o Was w modlitwach. Dziękuję także wszystkim, którzy podnosili mnie na Duchu i swoją postawą dali wielkie świadectwo wiary. Dziękuję księdzu Krzysztofowi, który był wspaniałym, oddanym Bogu przewodnikiem. Do wszystkich, którzy wahają się i boją podjęcia trudu pielgrzymowania, kieruję jedną radę: Zaufaj Panu. W Nim możesz wszystko! Bo jeżeli On jest z Tobą, to któż jest przeciwko Tobie? Ruszaj! Bóg zaprasza właśnie Ciebie!

Szymon

ks. dr Dariusz Zalewski

Polskie akcenty historyczne we wrześniu

Wrzesień to miesiąc szczególny w historii Polski. W świadomości Polaków pozostają żywe wspomnienia związane z II wojną światową i atakiem Niemiec oraz Rosji na Polskę w 1939 roku. Wydarzenia z września 1939 roku, jakkolwiek bolesne, są dla nas istotne i nie możemy o nich zapomnieć. Warto jednak pamiętać, że wrzesień jest również dla nas miesiącem chwały i dumy narodowej. To właśnie w nim w 1683 r. doszło do tzw. Odsieczy Wiedeńskiej, w której na prośbę cesarza austriackiego Leopolda I Habsburga wziął udział król polski, Jan III Sobieski wraz z rozsławioną polską husarią.

Armia Turecka przygotowania do wojny rozpoczęła wraz z nadejściem roku 1683. Dowódcą wojsk został Wielki Wezyr Kara Mustafa. Turcy przez Belgrad udali się na Węgry, gdzie dołączyły do nich oddziały powstańców węgierskich, walczące przeciwko Habsburgom. Z Węgier postanowiono ruszyć na Wiedeń. Przed wyprawą na stolicę Austrii do Turków dołączyła armia tatarska, która do tego momentu oblegała Kamienic Podolski. 10 lipca 1683 roku armia turecka licząca ponad 100tysięcy żołnierzy (niektóre źródła mówią nawet o 300 tys.), stanęła pod Wiedniem i rozpoczęła oblężenie miasta.

Wiednia natomiast broniło wraz z artylerią od 15 do 20 tysięcy żołnierzy. Przez dwa miesiące stawiano skuteczny opór tureckim atakom. Niestety w tym czasie zginęło wielu obrońców, a przy życiu zostało jedynie 5 tysięcy. Morale żyjących podtrzymywała wiadomość o odsieczy przygotowywanej przez króla Jana III Sobieskiego.

Król polski wraz z 27 tysięczną armią (w tym 24 chorągwie husarskie),wyruszył z odsieczą oblężonemu Wiedniowi w dniu 29 lipca. Dnia 3 września wojska sprzymierzone, spotkały się w Tullna nad Dunajem. Dowództwo nad 70-tysięczną armią otrzymał Jan III Sobieski, wsławiony już zwycięstwem nad Turkami w bitwie pod Chocimiem w 1673 roku. Po przeprawieniu się przez Dunaj, król wydał rozkaz wojskom austriacko-niemieckim do ataku na Turków wzdłuż prawego brzegu Dunaju. W tym czasie wojska Koronne udały się okrężną drogą przez Las Wiedeński.

Bitwa rozpoczęła się z rana 12 września. Przed nią król Jan III Sobieski wraz z wojskiem wziął udział w uroczystej mszy, którą celebrował kapucyn Marek z Aviano, legat papieski. Kara Mustafa, będąc przekonanym o sile swoich wojsk, nie poczynił przygotowań do obrony obozu. Turcy nie spodziewali się ataku ze strony Lasu Wiedeńskiego, tym bardziej, że wojska austriacko-niemieckie atakowały wzmocnione pozycje tureckie na lewym skrzydle.

Późnym popołudniem wojsko pod dowództwem Sobieskiego wyszło z Lasu Wiedeńskiego. Widok ten przeraził Turków, którzy natychmiast zaczęli formować obronę. Brawurowy atak husarii spowodował bezładny odwrót i ucieczkę wojsk tureckich oraz towarzyszących im Tatarów. Król polski z powodu zbyt późnej pory nie kontynuował pościgu, zaś jego wojska zajęły obóz nieprzyjaciela.

Jak się podaje, straty po stronie tureckiej wynosiły 20 tysięcy poległych i ponad 5 tysięcy rannych. Po stronie koalicji było 1500 zabitych i około 2500 rannych.

Wiedeń powitał polskiego króla jako wyzwoliciela. Chłodniej powitał Polaków cesarz Leopold I Habsburg. Jan III Sobieski przeżył wielkie rozgoryczenie. Dwa dni po spotkaniu z władcą Austrii pisał do swej ukochanej żony – królowej Marysieńki: „Stoimy tu, nad brzegami Dunaju, jak kiedyś lud izraelski nad babilońską wodą, płacząc nad końmi naszymi, nad niewdzięcznością tak nigdy niesłychaną”.

Wiktoria Wiedeńska należy do wyjątkowych zarówno w historii Polski, jak i Europy, ponieważ stała się wówczas pierwszym i największym zwycięstwem nad potęgą otomańską i przyczyniła się do kresu zwycięstw Imperium. Nigdy dotąd nie zdarzyło się, aby olbrzymia armia sułtana została doszczętnie rozgromiona i uciekła w panice, pozostawiając zwycięzcom cały obóz i liczny sprzęt. Zwycięstwo to zakończyło ofensywną politykę Imperium Osmańskiego względem chrześcijańskiej Europy. Niestety oprócz prestiżu nie przyniosło Polsce żadnych innych korzyści. Wygrana pod Wiedniem była jednym z ostatnich wielkich zwycięstw I Rzeczypospolitej, coraz słabszej wewnętrznie i zewnętrznie, co zbliżało ją nieuchronnie do klęski rozbiorów.

Temat bitwy wiedeńskiej powrócił w 2012 roku za sprawą filmu włosko-polskiej koprodukcji – „Bitwa pod Wiedniem” (11 Settembre 1683). Niestety nie oddaje ona w pełni zasług polskiego króla i wojska, które walczyło w obronie wolności i wiary całej Europy.

Bożenna Szynkowska

Z SANKTUARIUM BOŻEGO MIŁOSIERDZIA W SUWAŁKACH

Czas pielgrzymowania do Matki Bożej – wakacyjny trud nie tylko tych wędrujących z Suwałk do Maryjnych Sanktuariów w Wilnie, w Częstochowie, w Gietrzwałdzie, w Żylinach, czy nawet w Fatimie, to wakacyjny trud także tych, którzy w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Suwałkach – na kolanach, z różańcem w ręku, przed Najświętszym Sakramentem – właśnie w tym czasie – „wędrują sercem i modlitwą" wraz z tysiącami utrudzonych pątników do Tej, „Która berło ma od królów, złoto od rycerzy, w którą wierzy nawet taki, który w nic nie wierzy..."

W czasie trwania pielgrzymek – po Mszy św. wieczornej – w Sanktuarium modlili się wierni parafianie, aby na koniec stanąć do Jasnogórskiego Apelu i w ten sposób dać wyraz jedności z tymi, którzy pośród deszczy, burz i upalnej pogody ponieśli swoje i nasze ważne intencje do Maryi.

100-lecie Objawień Matki Bożej Fatimskiej to wyjątkowa możliwość dla wszystkich czcicieli Maryi, dlatego od 13 maja do 13 października br. w każdy piątek wspólnoty istniejące przy naszym Sanktuarium spotykają się na czuwaniu, aby w ten sposób wyjednywać potrzebne łaski. Wierzymy, że Bóg okaże swoje miłosierdzie, zwłaszcza teraz, gdy świat pędzi ku samozagładzie, wyrzekając się Boga w życiu codziennym i wyrzucając Go z życia społecznego i politycznego. Czuwanie gromadzi nie tylko wiernych z naszej parafii, lecz też wielu suwalczan czy też przebywających na wakacjach gości.

Z kolei pielgrzymka do Fatimy to wydarzenie, którym już żyją ci, którzy wybierają się we wrześniu br. do Matki Bożej, aby tam doświadczyć owej jedynej i niepowtarzalnej obecności, w miejscu, z którego 100 lat temu świat usłyszał znane orędzie pokoju. Modlimy się już teraz o dobre owoce tego ważnego dla nas wydarzenia.

Od września przy naszym Sanktuarium powstaje Wielozawodowa Szkoła Branżowa I Stopni. Z inicjatywy ks. Jaremy Sykulskiego – proboszcza parafii pw. NSPJ – ze względu na społeczne zapotrzebowanie – powstała szkoła ponadgimnazjalna, do której rekrutować się mogą młodzi ludzie wymagający szczególnej opieki i pomocy ze względu na ich problemy życiowe. Dotychczas istniejące: Parafialna Podstawowa Szkoła Polsko-Romska z Oddziałami Integracyjnymi, Gimnazjum Niepubliczne Nr 2 i Wielozawodowa Szkoła Branżowa I Stopnia stworzą Zespół Szkół przy naszym Sanktuarium. Warto nadmienić, że organem prowadzącym szkoły jest ks. proboszcz, a dodatkowo kuratelę nad nimi ma nasz Parafialny Oddział Akcji Katolickiej.

XXV EPP na Jasną Górę ŚWIADECTWO

Na pielgrzymi szlak wyruszyłam po raz drugi, z małą przerwą, bo po 3 latach od mojej pierwszej pielgrzymki. Wtedy prosiłam Matkę Bożą o dobre wyniki z egzaminów maturalnych i powierzyłam Jej swoje życie. W tym roku, kiedy w końcu udało mi się wyruszyć ten kolejny raz przed tron Pani Jasnogórskiej, pomyślałam sobie, że czas podziękować teraz Matce Bożej za to wszystko, co wydarzyło się w ciągu tych 3 lat w moim życiu – a wydarzyło się wiele dobrego! Z wielką wdzięcznością w sercu 29 lipca wyruszyłam na pątniczy szlak. Już wtedy byłam pewna, że będzie to niezwykły czas, bo spędzony z Bogiem i wspaniałymi ludźmi! Pan Bóg troszczył się o nas nieustannie, czuwał nad wszystkim i mówił do nas, mówił do mnie przez innych ludzi, przez konkretne zdarzenia. Nie miałam żadnych wątpliwości, że On naprawdę chciał, żebym tu była. Z każdym krokiem byliśmy coraz bliżej naszego celu – Matki Bożej w Jej cudownym, Jasnogórskim wizerunku. Ta tęsknota za Nią i pragnienie spotkania dodawały sił, by iść dalej. Nie zawsze było łatwo, chyba każdego z nas dopadł „pielgrzymkowy kryzys", ale jak to mówili „im gorzej, tym lepiej" i coś w tym było. Im trudniej, tym bardziej dostrzegaliśmy dobro, pomoc i życzliwość drugiego człowieka – naszych braci i sióstr pielgrzymkowych. Czasem wystarczył tylko uśmiech i słowa „dobrze, że jesteś", a wszyscy czuliśmy się jak w domu. Stworzyliśmy wielką, Bożą rodzinę, a połączyło nas jedno – ogromna miłość do Jezusa i Maryi! Dla mnie pielgrzymka, jak każde inne rekolekcje, była kolejną okazją do tego, by przybliżyć się do Boga, by na nowo odnaleźć Go w moim życiu. Nauczyła mnie ogromnej wdzięczności za to wszystko, co otrzymuję. Nauczyła mnie kochać drugiego człowieka, mojego bliźniego bez względu na wszystko. Wierzę, że wiele owoców tego pielgrzymowania Pan Bóg jeszcze pozwoli mi odkryć, bo to nie koniec – moje wędrowanie wciąż trwa, wędrowanie ku wieczności z Jezusem i Maryją! Chwała Panu!

Agata Święconek

Obywatelska Inicjatywa Ustawodawcza Zatrzymaj Aborcję

Na terenie Diecezji Ełckiej trwa akcja poparcia dla projektu Obywatelskiej Inicjatywy Ustawodawczej „Zatrzymaj Aborcję".

Na mocy przesłanki eugenicznej - z art. 4a ust. 2 stawy o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności ciąży - dokonywanych jest obecnie 96 proc. aborcji, zatem przyjęcie nowej ustawy ratowałoby większość dzieci zabijanych przed urodzeniem.

Obywatelska inicjatywa ustawodawcza „Zatrzymaj aborcję!" ma na celu wyeliminowanie z polskiego prawa przesłanki eugenicznej - jednej z trzech przesłanek pozwalających na dokonanie legalnej aborcji na koszt podatnika w publicznym zakładzie opieki zdrowotnej. Przesłanka eugeniczna, czyli podejrzenie choroby lub niepełnosprawności poczętego dziecka, pozwala matce podjąć decyzje o aborcji do momentu osiągnięcia przez dziecko zdolności do samodzielnego życia poza organizmem kobiety, czyli - według polskich kryteriów ok. 24 tygodnia życia. Na mocy tej przesłanki w Polsce zabijanych jest obecnie 96 proc. dzieci spośród wszystkich poddawanych aborcji: w 2015 r. w polskich szpitalach było to 1000 spośród 1044 dzieci poddanych aborcji.

Koordynatorami zbierania podpisów pod projektem „Zatrzymaj Aborcję" są Janusz Prucnal i Zofia Prucnal. Osoby te będą się kontaktowały w tej sprawie z księżmi Proboszczami i wiernymi poszczególnych parafii.

Jest to ogólnopolska kampania, która uzyskała akceptację księży biskupów podczas 376. Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski

(...) Biskupi podtrzymują wołanie o pełną ochronę prawną dzieci poczętych jako konstytucyjne prawo do życia. Podczas zebrania plenarnego Konferencja Episkopatu Polski zapoznała się z obywatelską inicjatywą „Zatrzymaj Aborcję", mającą na celu większą ochronę życia dziecka poczętego w perspektywie powiększającego się zakresu eugeniki prenatalnej. Biskupi polecają modlitwie tę inicjatywę i popierają zbieranie podpisów. (...)

Podpisali Pasterze Kościoła Katolickiego w Polsce. Zakopane, 7czerwca 2017 r.

Także Ordynariusz naszaj diecezji między innymi podczas uroczystości Bożego Ciała w Ełku oraz odpustu ku czci bł. Marianny Biernackiej w

Sanktuarium Matki Bożej Bazylianki w Lipsku, 8 lipca br., zachęcał do włączenia się w obywatelski projekt ustawy: „Zatrzymaj Aborcję" zakazujący aborcji eugenicznej.

Warto PRZECZYTAĆ

Spowiedź nie musi bardzo boleć

„Czy zdarza ci się spowiadać z poczucia obowiązku, bo „tak wypada' albo tylko dlatego, wybierasz się na ważna uroczystość rodzinną? Czy wstydzisz się opowiadać nieznanemu księdzu o sprawach trudnych i krępujących, boisz się tego jak Cię oceni? Czy wiesz, z czego trzeba się spowiadać, a co można pominąć? Czy zastanawiasz się czasem, dlaczego Kościół uznaje za grzech to, co wcale nie wydaje Ci się złe? Paraliżuje Cię stres, kiedy stoisz w długiej kolejce do konfesjonału? Czy kiedykolwiek spowiedź okazałą się dla Ciebie doświadczeniem nieprzyjemnym, a nawet traumatycznym? W głębi serca zastanawiasz się, dlaczego w ogóle musisz się spowiadać? " (fragment książki)

Spowiedź jest „najtrudniejszym" sakramentem. Wymaga odsłonięcia się przed innym człowiekiem, dotknięcia tego, co intymne i wstydliwe.

Wielu wiernych odczuwa niechęć, stres, skrępowanie lub nawet lęk przed spowiedzią, powody tego mogą być różne. Niektórym spowiedź kojarzy się z procesem sądowym, a spowiednik ze wścibskim prokuratorem. Inni nie widzą jej sensu, skoro wciąż powracają do tych samych grzechów. Są też tacy, którzy zrazili się, bo w konfesjonale spotkali księdza, który ich nie zrozumiał albo obraził.

Odpowiadając na pytania dotyczące tych i wielu innych problemów ceniony spowiednik o. Piotr Jordan Śliwiński, współtwórca pierwszej na świecie Szkoły dla spowiedników, pokazuje przyczyny tych trudności oraz drogę do ich pokonania.

Tym, dla których spowiedź jest przykrym obowiązkiem „do odklepania", książka ta pomoże odkryć w sakramencie pojednania to, co jest w nim najważniejsze - spotkanie z kochającym Bogiem.

Wydawnictwo WAM, Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy, Kraków
Książkę można nabyć w internetowej księgarni katolickiej wydawnictwa:
http://e.wydawnictwowam.pl/, koszt : 26,91 zł

Bieg charytatywny „biegnij Ewka”

24 września Park Miejski w Piszu, ul. Parkowa, godz. 11:00

Regulamin, cennik i zapisy na: www.elektronicznezapisy.pl
pod hasłem: Pisz, „Biegnij Ewka”

Koordynatorzy:
Magda Gentek, tel. 512 607 161
Marta Ptak, tel. 512 301 710

Imprezy towarzyszące:

01 września
„Impreza z DJ -em”
Pub Biały Kot
08 września
„Zdążyć przed kleszczem”
PDK w Piszu
23 września
„Filharmonia po Pisku”
Ogólnokształcąca Szkoła Muzyczna I Stopnia w Piszu
24 września
„Koncert charytatywny”
Amfiteatr przy PDK w Piszu
24 sierpnia - 24 września
Aukcja internetowa
www.charytatywni.allegro.pl
wrzesień
„Książka pod namiotem”

www.biegnijEwka.pl

NR KONTA: 02 9350 0001 0173 7239 5001 0001

Organizatorzy:

Patronat:

Patronat medialny:

Partnerzy:

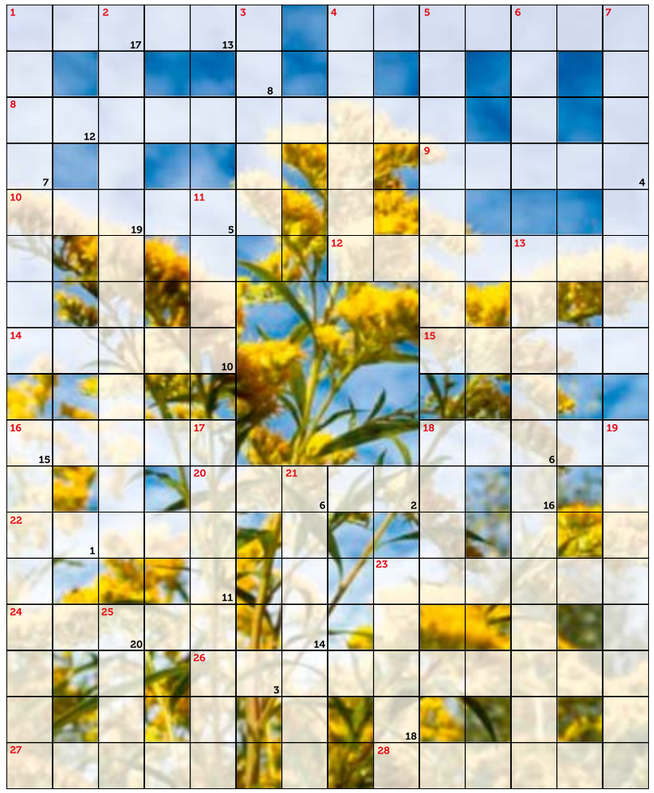

POZIOMO:
1) treść utworu literackiego;
4) rodzice z dziećmi;
8) był nim Janusz Sidło;
9) dawna moneta srebrna;
10) barwny ptak z rzędu kuraków;
12) przepływa przez Nowy Sącz;
14) plama z atramentu;
15) liczone przez dziewiarkę;
16) na cięte kwiaty;
18) płaksa, mazgaj;
20) liryczny utwór o tematyce żałobnej;
22) ozdobny występ ścienny;
23) ukochany Afrodyty;
24) antonim piekła;
26) torba na ramieniu oficera;
27) cerkiewny obraz pisany na drewnie;
28) bura, napomnienie;

PIONOWO:
1) miasto , w którym żył i pracował Mikołaj Kopernik;
2) bezwartościowy, do niczego nie przydatny;
3) dzierżawca placówki handlowej;
4) imię byłego prezydenta USA Reagana;
5) klasówka z ortografii;
6) ulubieniec tłumów;
7) akt uwielbienia Boga w Najświętszym Sakramencie;
11) główna część starożytnej świątyni greckiej;
13) lingwista;
16) suną po linie z Kuźnic na Kasprowy Wierch;
17) seniorka rodu;
18) ..... „Solidarności” był Jacek Kaczmarski;
19) człowiek, który odstąpił od swojej religii;
21) kraj w Afryce, dawna Abisynia;
23) brat Mojżesza;
25) odpowiada, szczególnie w górach.

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu utworzą rozmiązanie krzyżówki. Rozwiązanie prosimy przesłać na kartkach pocztowych do dnia 25 września 2017 r. Prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z poprzedniego numeru brzmi: IDŹCIE I GŁOŚĆIE EŁCKIEJ. Nagrody wylosowali: Ryszard Marciniak (Olecko); Dorota Kamińska (Giżycko); Helena Lis (Augustów)

Sprawozdanie z „Wakacji w Czarnej Górze”

W sobotę 22 lipca 2017 r. o godz. 7.00 rano wyjechaliśmy autokarem do Czarnej Góry na dziesięciodniowy pobyt. Wyjazd ten został zaplanowany jako szczególna forma spędzania wakacji z Bogiem.

Po długiej podróży dotarliśmy do domów rekolekcyjnych u o. Huberta z zakonu Cystersów. Zakwaterowaliśmy się, zjedliśmy kolację, a potem s. Goretti oprowadziła nas po miejscu naszego pobytu. Byliśmy w parafialnym kościele, widzieliśmy wszystkie trzy domy rekolekcyjne, zjeżdżalnie wodną, boisko, a w ogrodzie drogę krzyżową oraz kapliczki z Tajemnicami Różańca Świętego. Na terenie domów były też cztery pasterskie psy – bernardyny. W czasie naszego pobytu uczestniczyliśmy codziennie w Mszy świętej. Byliśmy w Bazylice Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Ludźmierzu oraz w Ogrodzie Różańcowym nieopodal tego Sanktuarium Maryjnego. Weszliśmy również na Grapę. Zwiedziliśmy zamek „Dunajec” w Niedzicy, w którym kręcono serial „Wakacje z duchami” i film „Janosik”. Podziwialiśmy piękne widoki nad Jeziorem Czorsztyńskim, na Janosikowych skałkach nad rzeką Białką oraz podczas wycieczki na Rusinową Polanę i do Wiktorówek do Matki Bożej Jaworzyńskiej, Królowej Tatr. W Zakopanem chodziliśmy po Krupówkach, wjechaliśmy na Gubałówkę koleją, a potem zjechaliśmy wyciągiem krzesełkowym z Butorowego Wierchu. Byliśmy też w sanktuarium na Krzeptówkach oraz mogliśmy zobaczyć skocznie narciarskie. Pokonaliśmy dwadzieścia kilometrów pieszo – do Morskiego Oka i z powrotem. Odwiedziliśmy miasto rodzinne św. Jana Pawła II – Wadowice, w którym widzieliśmy Muzeum Dom Rodzinny Ojca Św. Jana Pawła II, Bazylikę Ofiarowania NMP, Sanktuarium Świętego Józefa obok Klasztoru Karmelitów Bosych, nie zapomnieliśmy oczywiście zjeść słynnych kremówek. 31 lipca wyjechaliśmy w drogę powrotną. Podczas powrotu zajechaliśmy na kilka godzin do Częstochowy, do Matki Bożej Królowej Polski.

Wakacje w Czarnej Górze bardzo mi się podobały, a najbardziej zachwyciły mnie widoki z Rusinowej Polany, smak oscypków, Dom Rodzinny Ojca Św. oraz wycieczka do Ludźmierza do Matki Bożej Gaździny Podhala. Uważam, że spędzanie wakacji z Bogiem, to bardzo dobry sposób na spędzenie wolnego czasu i chciałbym podziękować s. Goretti za to, że zorganizowała taki piękny wyjazd i zadbała o rodzinną atmosferę. Pobyt ten umocnił mnie w wierze i było to dla mnie ważne przeżycie duchowe.

Piotr Kulik, SP 4 w Ełku, kl. 6c

To wszystko prawda co opisał Piotr, uczestnik „Wakacji z Bogiem”, ale nie dodał, że codziennie modliliśmy się na naszych Dobrodziejów. Chciałabym serdecznie podziękować UM Ełku, Caritas diecezjalnej i parafialnej NSJ w Ełku, Ks. Proboszczowi Łukaszowi i wszystkim indywidualnym Dobrodziejom. Niech Bóg Wam wynagrodzi swoim błogosławieństwem. s. Goretti

Wykreślanka

W tej wykreślance wspominamy wakacje.
Znajdź 20 słów związanych z wakacjami. Powodzenia!

O	P	A	L	A	N	I	E	~	S	I	Ę	M	U	W	T
B	Z	W	I	E	D	Z	A	N	I	E	L	O	P	Y	R
G	L	A	T	O	P	G	Ó	R	Y	B	A	R	A	C	A
R	S	U	W	R	Z	E	K	A	L	I	B	Z	Ł	I	D
I	Ł	K	O	L	O	N	I	E	B	W	A	E	G	E	O
L	O	B	Ó	Z	S	P	O	T	K	A	N	I	A	C	Ś
L	Ń	D	S	W	O	B	O	D	A	K	O	I	X	Z	Ć
P	C	R	O	D	P	O	C	Z	Y	N	E	K	C	K	B
P	E	P	L	A	Ż	A	Z	A	B	A	W	A	E	I	K

Autor wykreślanki i krzyżówki: Jakub Dzierżanowski z kl 6a SP nr 4 w Ełku

Krzyżówka

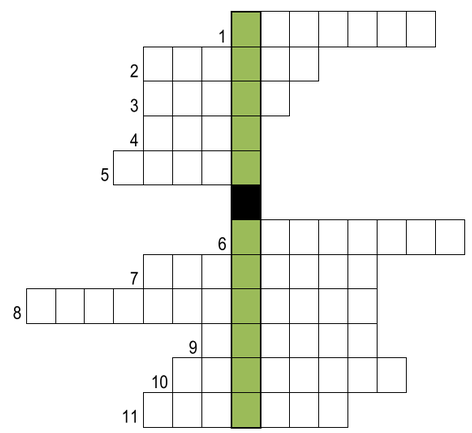

1. Czas odpoczynku od szkoły.
2. Miasto w Portugalii, tam miały miejsce objawienia Maryi.
3. Siostra Marii i Łazarza, wzór zapobiegliwej gospodyni.
4. Przymierza.
5. Góra, na której Mojżesz otrzymał od Boga kamienne tabliczki z dziesięciorgiem przykazań.
6. Rachunek ... , najczęściej przed Spowiedzią Św.
7. Jedna z Trzech Cnót Boskich.
8. Miejsce w kościele do przechowywania chleba eucharystycznego.
9. Olbrzymi wojownik filistyński, który walczył z Dawidem.
10. Najważniejszy dobry uczynek, oprócz modlitwy i postu.
11. Syn Dawida , król Izraela, obdarzony niezwykłą mądrością.

Na prawidłowe rozwiązania krzyżówki czekamy do 20 września

Opracowanie strony: s. Goretti.

Obchody 70. rocznicy urodzin
bł. Jerzego Popiełuszko

w Suchowoli i Okopach - na Rodzinnej Ziemi

9 i 10 września 2017

MARTYRIA

Patronat Honorowy
Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
ANDRZEJA DUDY

9 września 2017 r. (sobota)
Suchowola

Godz. 12.00 Plac przed pomnikiem bł. ks. Jerzego Popiełuszki
Inauguracja obchodów,
wystąpienia okolicznościowe,
ceremonia składania kwiatów,
wręczenie odznaczeń.

Godz. 13.15
Koncert Orkiestry
Morskiego Oddziału Straży Granicznej

Godz. 14.00 Liceum Ogólnokształcące w Suchowoli
Popołudnie wspomnień o ks. Jerzym,
występy artystyczne młodzieży.
Panel historyczny zorganizowany
przez Oddział Instytutu Pamięci Narodowej
w Białymstoku.

Godz. 16.30
Poczęstunek.

Godz. 18.00 Kościół parafialny w Suchowoli
Msza święta.

Godz. 13.00-17.00 Parking przed LO w Suchowoli
Stoisko edukacyjne IPN.
Pokaz sprzętu Policji, Państwowej Straży Pożarnej
i Straży Granicznej.

Godz. 11.00-19.00
Okolicznościowe wystawy Instytutu Pamięci Narodowej
„Nasi Bohaterowie".
„Zdawałoby się im, że go unicestwili,
a to on przemógł do nieśmiertelności"
oraz „Białostoczanie Ks. Jerzy Popiełuszko.
Wystawa fotografii w 70. Rocznicę urodzin".
Zwiedzanie Izby Pamięci,
spacer śladami ks. Jerzego.

10 września 2017 r. (niedziela)
Wieś Okopy koło Suchowoli

Godz. 11.00
Złożenie kwiatów na grobie rodziców
ks. Jerzego na cmentarzu parafialnym
przez delegacje.

Godz. 11.30 Scena i ołtarz polowy przed domem rodzinnym ks. Jerzego
Wystąpienia oficjalne.

Godz. 12.00
Polowa Msza święta.

Godz. 13.30
Koncert w wykonaniu
Orkiestry Reprezentacyjnej Policji
i Chóru Komendy Wojewódzkiej
Policji w Białymstoku.
Koncert Marcina Stycznia
i zaproszonych Artystów.

Godz. 15.00-15.00
Zwiedzanie domu ks. Jerzego.

Godz. 15.30
Poczęstunek.

Więcej informacji:
www.fundacjapopieluszko.pl

Rejestracja grup:
od pn. do pt. w godz. 10-16,
tel. 85 712 40 63 oraz na stronie organizatora:
www.fundacjapopieluszko.pl

Możliwość rezerwacji noclegów
w Centrum Wypoczynkowo-Konferencyjnym w Augustowie:
tel. +48 (87) 643-10-02, +48 606-470-662
lub na stronie: augustowia@augustowia.pl